

Rok 4
Cena numeru
25
groszy
w niedziele
Miesięcznie 3—zł

POLONIA

N^o 284
Niedziela
16
Października 1927
Wiktora

KATOWICE, ulica Sobieskiego Nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962 ■ Adres telegraficzny: Redpol Katowice
Oddział miejski: ulica Marjacka 5, Telefon 894

A·B·C·D

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79
Król. Huta, Zjednoczenia 2, Tel. 625

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383
Bielsko, ul. Staszica 2, Tel. 709/IV

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12
Rybnik, ulica Zamkowa 8, Telefon 27

KONTO P.K.O. KATOWICE 302.510 — KONTO P.K.O. KRAKÓW 405.078 — KONTO P.K.O. WARSZAWA 181.153



Piękny Cieszyn — Wieża Piastowska.

CO CHWILA PRZYNOSI



„Zabawa Żniwna” Towarzystwa Polek w Rudzie.



Na lewo: Tow. śpiewu „Polonia” w Brzozowicach. Siedzą: Prezes okr. szarlejskiego ks. proboszcz Brandys (X), dyr. okręg. Gros (XX), prezes tow. Wroński (1), dyr. tow. Knapik (2), sekretarz towarzystwa Mokrus (3).

Na prawo: Komenda obozu drużyny tyskiej w Rajczy.



Ochronka w Brzękowicach.



Kat. Tow. Polek w Brzękowicach. Obok ks. prob. Bromboszcza z Myśłowic, siedzi sędziwa matka ks. Prymasa, kardynała Hlonda (X).

Zaostrzenie w sytuacji wewnętrznej w Niemczech.

Sklecona z takim trudem po kilkumiesięcznym przesileniu rządowym obecna koalicja rządowa w Rzeszy niemieckiej wystawiona jest obecnie na bardzo ciężką próbę, a mówiąc poprostu załamuje się i trzeszczy w swych podstawach.

Coprządza zespół niemiecko-narodowych, dawnych liberałów, dziś ludowców Stresemanna i centrum od samego początku wiodł do przodu, „kajserstwu”, wsteczniczy i wrógowie i republiki i jej konstytucji weimarskiej. Co te tak rozbieżne czynniki złączyło?

Głównie chęć rządzenia. Niemiecko-narodowi od lat już wzdychali do złobów rządowych, niedopuszczani do nich głównie ze względów na politykę zagraniczną, idącą od czasu Rathenaua, a od kilku lat Stresemanna w kierunku zachodnim. Centrum bezustannie prawie od czasu przewrotu członek przeróżnych urzędów i większościowych i rządowych Rzeszy, zrozumiało, że nie zdoła przy pomocy swych dotychczasowych „weimarskich” sojuszników republikańskich przeprowadzić najważniejszego swego, podstawowego żądania — ustawy szkolnej, zaprowadzającej szkołę wyznaniową.

Na tem tle doszło do ustępstw z jednej i drugiej strony, ułatwionych pośrednictwem Stresemanna, który chciał odtąd swą obiecującą politykę locarneńską prowadzić przy pomocy jej dotychczasowych najzaciejszych wrógów, tj. „deutsch-nacjonalistów”, by zaś nie budzić zbyt wielkiej podejrzliwości zagranicą, potrzebował poręki swej prawowierności ze strony „nieposzlakowanego” obozu centrowego.

Tak stanął kompromis. Niemiecko-narodowi zgodzili się na uprawianie polityki odwetowej li-tylko — w domu, na zebraniach swych stronnictw, centrum postanowiło objąć rolę adwokata pp. Westarpha, Hergta, a nawet Hugenberga, o ileby słowa ich i czyny miały wywolywać zagranicą zbyt przykre echa, p. Stresemann zaś miał na tej podstawie budować swe Locarno, mając ciągle wobec zagranicy z jednej strony groźbę, że niemiecko-narodowi, jego sojusznicy mogą się zniechęcić, o ileby ustępstwa mocarstw zachodnich nie były dostateczne, z drugiej argument: „oto nawet niemiecko-narodowi popierają mnie, co jest dowodem pokojowości Niemiec, ich pacyfizmu i wyrzeczenia się wszelkiej myśli o odwecie!” W zamian za to niemiecko-narodowi uzyskali rozstrzygający wpływ na sprawy wewnętrzne Rzeszy niemieckiej i, o czym się nie mówi, na wojsko. Stresemann mógł nadal popierać dążenia zachodniego przemysłu niemieckiego, potrzebującego, narazie współdziałania z surowcami francuskimi, centrum zaś uzyskało przyrzeczenie, iż w myśl jego żądań postawiona zostanie ustawa szkolna w kierunku — wyznaniowym.

Zagadnienie to zaprzęta już opinie społeczeństwa niemieckiego i różne komisje i podkomisje Reichstagu od wielu miesięcy. Dotychczas obowiązuje w Niemczech w sprawie szkolnictwa ludowego postanowienie konstytucji weimarskiej. Istnieje szkoła wyznaniowa, bezwyznaniowa i symultana, tj. powszechna, t. z. Gemeinschaftsschule. W Weimarze, gdzie rozstrzygający głos mieli socjaliści, domagający się szkoły bezwyznaniowej, jako podstawy szkolnictwa, stworzono raczej przewidywanie, nie chcąc rozbić większości republikańskiej.

Obecna koalicja idzie zasadniczo w zupełności na rękę centrum i szkoły wyznaniowej. Trudno tu zapuszczać się w różne wnioski i przeciwności, jakie wysunęto. Dość, że większość obecna wypracowała projekt ustawy i że ten projekt upadł onegdaj na posiedzeniu Rady Rzeszy 37 głosami przeciwko 31. Stwarza to nowe położenie. Wprawdzie konstytucja przewiduje w podobnym wypadku możliwość wniesienia przez rząd takiego obalnego przez Radę wniosku w Reichstagu, ten jednak musi przyjąć go większość dwóch trzecich głosów. Otóż takiej większości w Reichstagu projekt ustawy szkolnej nie uzyska z pewnością.

Co nastąpi? Czy zwyciężenie dotychczasowej większości, czy rozwiązanie Reichstagu i próba obecnej większości wzmocnienia swych sił w toku nowych wyborów? Parlament Rzeszy schodzi się we wtorek na obrady pięciodniowe. Według przewidywań pism niemieckich, nie zapadnie jeszcze żadne rozstrzygnięcie w najbliższych dniach i główna walka rozegra się dopiero na głównej sesji w listopadzie.

Zwycięstwa, jakie w ostatnim czasie odnieśli socjaliści demokracji w Hamburgu, a nawet w Królewcu, nie zdają się wskazywać na to, by obecnej większości zbyt

nie uśmiechała się myśl nowych wyborów. Ale dotychczasowa koalicja nie wystarcza centrum...

Wł. K.

Urna z sercem Tadeusza Kościuszki

NA ZAMKU W WARSZAWIE.

Wagon z relikwią eskortowali oficerowie szwajcarscy.

Warszawa, 15. 10. (wł. k.) Dziś o godz. 3.30 popołudniu przybył na dworzec warszawski wagon, wiozący urnę z ser-

sem Tadeusza Kościuszki. Wagon ten wyłączone z pociągu towarowego, wiozącego zbiory rapperswilskie i dołączono do pociągu pośpiesznego w kierunku Warszawy. Wagon, wiozący drogowemu namiatę narodową, eskortowali oficerowie szwajcarscy, do których od stacji Piotrowice przyłączyła się eskorta oficerów polskich. Na dworcu głównym w Warszawie oczekiwała kompania niechoty z orkiestrą i sztandarem. Rząd był reprezentowany przez ministrów Dobruckiego i Romockiego. Obecni byli szefowie kancelaryi cywilnej i wojskowej Prezydenta Rzeczypospolitej, komisarz rządu, rektorowie wyższych uczelni, oraz młodzież akademicka ze sztandarami. Przed dworcem oczekiwało lando pana Prezydenta i szwadron szwoleżerów. Urnę wynieśli z wagonu oficerowie szwajcarscy, pełniący wartę honorową i przy dźwiękach hymnu narodowego przenieśli ją przed frontem kompanii honorowej, kierując się przez salony recepcyjne do landa Pana Prezydenta, w którym ją złożono. Lando ruszyło w kierunku Zamku. Na Zamku w jednej z sal oczekiwał Pan Prezydent w otoczeniu członków swego domu. Urnę wniesiono do kaplicy zamkowej, gdzie ks. Bojanek, kapelan Pana Prezydenta odprawił przed ołtarzem modły. Skromna uroczystość przewiezienia do stolicy serca Kościuszki w 110 rocznicę zgonu zakończyła ceremonia odczytania aktu zdawczego przez kustosa muzeum rapperswilskiego p. Lewała i podpisanie aktu odbioru przez p. Taraczyńskiego.

DZIWNE ZARZĄDZENIA.

Warszawa, 15. 10. (wł. k.) W związku z uroczystością przewiezienia do stolicy polskiej serca Tadeusza Kościuszki, nie sposób pominąć milczeniem dziwnych zarządzeń młodo-rodnych czynników, które uniemożliwiły szerszym masom wzięcie udziału w tej uroczystości. Podobne objawy spotykaliśmy już z okazji przewiezienia zwłok Józefa Stowackiego i koronacji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie. Nadmienić trzeba, że według uprzednio ogłoszonego publicznego programu, wagon z urną, zawierającą serce Kościuszki, miał przybyć do Warszawy dopiero w poniedziałek. W ostatniej jednak chwili program ten zmieniono, nie zawiadamiając nikogo, co uniemożliwiło nadanie uroczystości odpowiedniego charakteru manifestacji narodowej.

— 0 — 0 —

WYJAZD P. PREZYDENTA DO POZNANIA.

Warszawa, 15. 10. (AW.) Na zapowiadane na dzień 22 bm. odsłonięcie i poświęcenie pomnika, wystawionego ku czci poległych w wojnie bolszewickiej oficerów i żołnierzy 15 p. ul. przyjeżdża do Poznania p. Prezydent Rzeczypospolitej wraz z generałami Sosnowskim, Rydz-Śmigłym, Tokarzewskim, Konarzewskim, Fabrycym i Skierskim. Uroczystość odsłonięcia pomnika rozpocznie msza św. odprawiona w kościele garnizonu przez ks. biskupa Galla.

OFICEROWIE SOWIECCY POD BYTOMIEM.

Bytom, 15. 10. (AW.) Jak dopiero teraz wychodzi na jaw w manewrach śląskich Reichswehry, które odbyły się przy końcu u. m. brało udział 5 oficerów sowieckich w charakterze obserwatorów.

ORZECZENIE.

Na podstawie art. 76 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowym poz. 398 Dz. U. Rz. P. Nr. 45 I. Izba Karne Sądu Okręgowego w Katowicach poza usną rozprawą po wysłuchaniu Prokuratora w dniu 5 października 1927 r.

orzekła:

Zatwierdza się zarządzone przez Dyrekcję Policji w Katowicach zajęcie czasopisma „Polonia” Nr. 269 z dnia 1 października 1927 r. zewnętrznego arkusza, oznaczonego tytułem czasopisma i stronnicami 1, 2, 7, 8, z powodu umieszczenia w wyżej oznaczonej części czasopisma „Polonia” artykułu pod tytułem „Witamy” — albowiem artykuł ten w ustępach od słów „Faktem jest, że obecny system polityczny w Polsce” aż do słów „za wielką krzywdę Ślązakowi wyrządzoną” zawiera znamiona przestępstwa z § 360 II. u. k. i art. 1, 2. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. poz. 399, Dz. U. Rz. P. Nr. 45 wobec czego zajęcie jest uzasadnione po myśli art. 73 i 38 na wstępie cytowanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zakazuje się rozpowszechnianie zajętego ustępu wyżej wyszczególnionego artykułu od słów „Faktem jest” do „Ślązakowi wyrządzoną”.

Natomiast uchyla się z powodu braku warunków ustawowych zajęcie reszty ustępów i części rzeczzonego czasopisma, gdyż druk da się podzielić.

— 0 — 0 —

Rok założ. 1894 **J. JOKS i S-KA** Rok założ. 1894
 Telefon 2163. Katowice ul. św. Jana 12
NAJSTARSZY NA MIEJSCU SKŁAD MANUFAKTURY
 Wełna, jedwabie, akamity — Materiały na pościel i bieliznę
 Barchany, płótna, zeliry, perkale, woale, i t. d.
 Koce do spania, pledy chustki do odkrywania
 Urzędniłom perłstwowym
 udzielamy kredytu na warunkach bardzo dogodnych.

Zebrańie Międzynarodowego Kartelu Stalowego

ODROZCZONO NA CZAS NIEOKREŚLONY.

Bruksela, 15. 10. (wł. eu) Zebranie międzynarodowego kartelu stalowego, które miało nastąpić w Brukseli w poniedziałek na narady nad utworzeniem kartelu sprzedaży wyrobów stalowych, zostało odroczone na czas nieokreślony. Jest kwestią wątpliwą, czy kartel ten może się wogóle zebrać, gdyż dwie fabryki belgijskie postawiły zbyt wygórowane żądania.

Sensacje francuskie

TEMAT RZEKOMEGO PRZYWRÓCENIA PAŃSTWA KOŚCIELNEGO.

Paryż, 15. 10. (AW.) „Matin” twierdzi, że rokowania między Papeżem a Mussolinim mają się odbyć na podstawie propozycji niemieckich, wypracowanych już przed wojną przez Erzbergera. Wedle tych propozycji, cała dzielnica po lewej stronie Tybru i szeroki pas ziemi wraz z jakimś portem miałyby być przyznane Watykanowi.

ARTYKUŁ „OSSERWATORE ROMANO”

Rzym, 15. 10. (AW.) Sensacja tutejszych kół politycznych był artykuł opublikowany w ostatnim numerze „Osserwatore Romano”, precyzujący warunki, na podstawie których Watykan mógłby zawrzeć porozumienie z rządem włoskim, likwidując w ten sposób trwający od lat kilkudziesięciu spór pomiędzy Watykanem a Kwirynalem.

Międzynarodowa Konferencja Komisji

KODYFIKACYJNYCH PRAWA KARNEGO ODBĘDZIE SIĘ W WARSZAWIE.

Warszawa, 15. 10. (wł. k.) Dnia 1. listopada br. odbędzie się w Warszawie Międzynarodowa konferencja przedstawicieli komisji kodyfikacyjnych — prawa karnego z udziałem komisji: czechosło-

wackiej, greckiej, hiszpańskiej, jugosłowiańskiej, rumuńskiej, włoskiej, oraz krajów, które specjalnie interesują się pracami międzynarodowych zeszere prawa karnego, tj. Francji i Belgji.

Ś. Ć P.

Franciszek Woskowicz

Obywatel m. Lułomierska Założyciel i Prezes Zrzeszenia Związku Kupców Polskich na Rzpłie, handlujących trzodą,

opatrzoney Sw. Sakramentami, zmarł dnia 15. października 1927 r. w Warszawie, przeżywszy lat 64.

Eksportacja zwłok odbędzie się dnia 16. bm. o godz. 6-iej wieczorem z domu żałoby ul. Targowa 44 w Warszawie do kościoła parafjalnego św. Florjana w Warszawie.

We wtorek odbędzie się o godz. 10 rano nabożeństwo, poczem zwłoki odwiezione będą na cmentarz.

Na smutne obrzędy zaprasza przyjaciół i kolegów

Związek Kupców Polskich na Rzpłie handlujących trzodą.

Bandycki napad pod Warszawą

ZŁOCZYŃCY ZRANIŁI TRZY OSOBY Z ZASADZKI.

Warszawa, 15. 10. (wł. k.) Pod wsłą Puszcza Marjańska w pow. skierniewickim, województwa warszawskiego nie ujęci sprawcy dokonali bandyckiego napadu na przejeżdżających bryczką ks. proboszcza Jankowskiego i żonę organisty i

woźnicę. Bandydzi, ukryci za drzewami, strzelili kilka razy z rewolwerów do jadących. Wszystkie strzały były celne. Ks. Jankowski został ciężko ranny w kregostęp, żona organisty i woźnica lżej ranni w ręce i nogi.

MNIEJ ŚWIADECTW HANDELOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH

Warszawa, 15. 10. (wł. k.) Ilość wykupionych świadectw handlowych i przemysłowych na terenie m. st. Warszawy w roku bieżącym uległa znacznemu zmniejszeniu w stosunku do roku ubiegłego. Ogółem wykupiono 14.699 świadectw przemysłowych, czyli o 1097 mniej, niż w roku ubiegłym. Świadectw zaś handlowych 29.015, czyli około 690 mniej, niż w roku 1926.

BHANS BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 15. 10. (wł. k.) W ciągu pierwszej dekady bieżącego miesiąca zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 2.6 milj. zł. do sumy 189.9 milj. zł. zapas walut i dewiz wzrósł o 9.4 milj. do 255.6 milj. Portfel wekslowy wzrósł o 500 tys. do sumy 420.2 milj. Obieg banknotów wzrósł o 1 milj. do sumy 843.5 milj. Pokrycie kursowe banknotów wyniosło w okresie sprawozdawczym 50,26.

— 0 — 0 —

Zjazd przedstawicieli organizacyj urzędników samorządowych Zachodnich Województw.

Z inicjatywy Stowarzyszenia Urzędników Poznańskiego Samorządu Wojewódzkiego w Poznaniu odbył się w Poznaniu zjazd przedstawicieli urzędników samorządowych zachodnich województw, w którym wzięło udział około 80-ciu pełnomocnych delegatów z Poznańskiego, Pomorza i Śląska. Zjazd zaszczylił swą obecnością również miejscowi członkowie Państwowej Rady Samorządowej, mianowicie p. Starosta Krajowy Bezale, zastępca tegoż dr. Hubert, oraz dyrektor Biura Samorządowego w Poznaniu dr. Daibor.

Po zagajeniu zjazdu przez prezesa Stowarzyszenia Urzędników Poznańskiego Samorządu Wojewódzkiego w Poznaniu p. B. Bederzkiego i powitaniu obecnych, nastąpiły przemówienia powitalne przedstawicieli władz oraz delegatów, z których przemówił pierwszy w serdecznych słowach p. Starosta Krajowy Bezale, oświadczając, że przybył, aby się zapoznać z życzeniami delegatów zjazdu i przedstawić je władzom centralnym względnie Radzie Samorządowej. Poza tem przemawiał m. in. delegat ze Śląska.

Wybrano prezydium zjazdu w następującym składzie: marszałek p. Sikorski, sekretarz gen. Głównego Zw. Urzęd. Państw., Sam. i Kom., zast. marszałka: p. Szrejbrowski z Król. Huty, sekretariat: pp. Bartkowiak i Małeckie z Poznania, ławnicy pp. Matowski z Torunia i Czarnecki z Bydgoszczy.

W pierwszym referacie zaznajomił uczestników dr. Daibor z celem i działalnością „Biura Samorządowego“ w Poznaniu. Biuro to wydaje organ „Wiadomości Samorządowe“, który jest odbiciem dążeń tej instytucji. Następnie wygłosił dr. Daibor referat w sprawie projektu „ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym urzędników samorządowych“. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w wyniku której uchwalono następującą rezolucję:

NAJPRZEDNIEJSZE MYDŁO PACHNĄCE

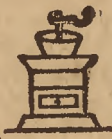
do PRANIA
do MYCIA



ALBORIL

Prawdziwa wartość dobrej kawy zbożowej polega na jej smaku i aromacie. Przezorna i oszczędna Pani domu umie ocenić te właściwości. Używa tylko **Kawę żytnią „Berola“** z małym dodatkiem „Francka“ domieszki w pudełkach!

Wyłącznie wytwórcy
Henryka Francka Synowie S. A.
Skawina-Kraków



„Zebrani na Zjeździe w Poznaniu w dniu 9. 10. 27. urzędnicy samorządowi Województw Zachodnich Poznańskiego, Pomorskiego i Śląskiego, uchwalają w aktualnej sprawie zaopatrzenia emerytalnego urzędników samorządowych co następuje:

I. Wydanie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym urzędników samorządowych uznaje Zjazd ze względu na brak ustawowego uregulowania tej kwestii w b. dzielnicy rosyjskiej za sprawę najwyższej wagi i nagłości.

II. Zjazd uważa, że ustawa ta ze względu na celowość i jednolitość powinna być oparta na następujących zasadach:

1) Winna obejmować stałych pracowników komunalnych o charakterze publicznym tak umysłowych jak fizycznych. Jako tacy mają być uważani pracownicy przyjęci na podstawie dekretu nominacyjnego i na swem etacie w stanowisku ustaleni oraz podlegający przepisom dyscyplinarnym;

2) zapewnić tym pracownikom zaopatrzenie według każdorazowych postanowień o zaopatrzeniu urzędników państwowych;

3) do świadczeń z tytułu tego zaopatrzenia zobowiązane być winny ustawowo same związki komunalne;

4) sposób zapewnienia tego zaopatrzenia należy pozostawić samemu związkowi komunalnemu, a mianowicie może to nastąpić czy to przez utworzenie osobnego zakładu ubezpieczenia dla pracowników samorządowych, czy przez reasekurację czy też przez tworzenie własnych funduszy emerytalnych czy wreszcie przez płacenie zaopatrzenia z budżetów;

5) wszystkim pracownikom innym tj. niestałym ma być zapewnione zaopatrzenie miejscowe, jak prywatnym pracownikom umysłowym czy fizycznym. Niestali pracownicy samorządowi winni zatem albo być objęci przepisami o ubezpieczeniu powszechnem albo winny im samorzady zabezpieczyć zaopatrzenie na warunkach nie niższych od ubezpieczenia powszechnego.

III. Prawa do zaopatrzenia nabyte przez pracowników samorządowych w poszczególnych dzielnicach nie mogą przez nowe przepisy być umniejszone.

IV. Zjazd prosi Pana Ministra Spraw Wewnętrznych o wzięcie pod uwagę powyższego zapatrywania!

Rezolucję tę postanowiono przesłać członkom miarodajnym.
Referat o władzach i postępowaniu dyscyplinarnym.



Droga do piękna
ELIDA
MYDŁA · KREMY · SHAMPOO

plnarnem dla urzędników niesiedziowskich w województwach zachodnich wygłosił Naczelnik Wydziału p. Rohloff z Starostwa Krajowego Pomorskiego w Toruniu. W rezultacie dyskusji przekazano proponowaną rezolucję specjalnej komisji redakcyjnej celem uzgodnienia.

Podkreślić należy, jako obław wysoce pożądaną, że zjazd wykazał w sprawach zasadniczych zupełną jednomyślność wszystkich pracowników samorządowych na terenie zachodnich województw.

Wycieczka Urbanistów.

Związek miast polskich powziął myśl zorganizowania wycieczki do miast wielkopolskich i pomorskich, które mogą służyć za wzór budowy i urządzeń miejskich, nieustępując w niczem zagranicy. Wycieczka ta poprzedzi ogólne zebranie Zw. Miast, naznaczone na 21 do 24 bm. i odbędzie się w dniach 18, 19 i 20 października.

Do zwiedzenia wybrano 6 miast po 3 z woj. Poznańskiego i Pomorskiego o typowych urządzeniach miejskich.

Zwiedzających podzielono na 2 grupy tak, iż każda z nich może zwiedzić tylko 3 miasta z powyżej wybranych 6.

Dla jednej grupy wyznaczono miasta: Brodnice, Grudziądz i Toruń, dla drugiej zaś Ostrów Wielkopolski, Krotoszyn i Leszno. Każda grupa obliczona jest na 50 osób.

WYK
Opłok Dyplom.
Katowice
ul. św. Jana 13

Okulary
w doskonałym
opłokiem i tędym
niczym wykonaniu
Binokle

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

PEKŁY OKOWY

Powieść z czasów plebiscytu śląskiego.

19.

VII.

Gdy Wiktor stanął przed omszałą bramą zamku książęcego, tuż do rynku pszczyńskiego przylegającego, furtjan, uprzedzony o jego przybyciu, wpuścił go zaraz na niewielki, kocimi głowami wybrukowany dziedziniec. Z prawej strony oskrzydła go wysoka i ogromna oficyna. Mury tego starego, go w półkole wyginającego się domostwa pokrywały szczerlnie bluszcze, posępny wyraz nadając uwięzionemu w mroku zaciszu. Okna oficyny tej spozierały na dużą, nowoczesną przybudówkę pałacową, przez którą służący przeprowadził gościa do sklepieniem osłoniętego przejścia, będącego niejako przejściem między sferą służby a wielkopańską siedzibą. Wyszedł tam na spotkanie Wiktora stary, brodaty strzelec i wskazał mu dostojny, safianowy fotej w pobliżu szklanych drzwi zamku, za którymi znikł służący.

Nie trwało długo a lokaj wprowadził gościa panny Schlichtling (którą służba nazywała zwykle von Schlichtling) do wnętrza pałacu, gdzie zabieliła się przed nim o kilka kroków mrurowa klatka schodowa. U stóp jej przykuła wzrok Wiktora wysoka waza z porcelany chińskiej.

Wszedłszy na piętro, ujrzał po lewej ręce, za rampą galerijki, portret Wilhelma drugiego naturalnej wielkości, w stroju myśliwskim. Na widok rzeźbionych reprodukcji znanej mu podobizny, Wiktor uśmiechnął się z tego, że u dołu witał go

jeden strzelec a w drzwi salonów drugi, odróżniający się od pierwszego głównie kogucią, impertynencką pewnością siebie germańskiego slugasa.

Wiele więcej zaciekała Wiktora rozwieszona przed nim na ścianie, ogromna skóra żubra, zabitego ongi „gdzieś w zachodniej Rosji“, czyli w Puszczy Białowieskiej. Wieść niesła, że ostatnie okazy tego wspaniałego zwierzęcia, niestety bez byka, gnieździły się w lasach Pszczyńskich księcia von Pless, aby zejść ze świata bezpotomnie.

Otworzyły się drzwi i Wiktor wszedł do podłużnego, wielkiego salonu balkonowego, przybranego bukietem mebli, gdzie w pierwszej chwili nie dostrzegł nikogo. Lecz od okrągłego stołu podniosła się z poduszek głębokiego fotelu i z pod wachlarza palmy smukła sylwetka młodej brunetki, w turecki szal otulonej. Na tle tego salonu, obfitującego w cenne etażerki, gablotki, kozetki, który zdał się wydzielać subtelną woń paryskich perfumów, panna Emma Schlichtling rysowała się bardzo ładnie. Z krótkiej, ondulowanej czupryny spadał umiejętnie, figlarnie zwinięty kędziorek między linie brwi, z pod których wyzierały ciemne, uśmiechnięte oczy. Nos miała wydłużony, wargi wąskie, lica matowe. Ubrana skromnie a wytwornie w kostjum, przez krawca skrojony, przedstawiała wyjątkowy typ Niemki skosmopolityzowanej, niechęć dalekiej od chleb dzieciom krajającej. Donteil lub Greta z długimi warkoczami. Dostosowana była w każdym calu do atmosfery i środowiska pałacowego.

W oka mgnieniu zauważywszy, że dawny jej uprzywilejowany wielbiciel przedstawiał się w swem sportowym ubraniu nietylko „możliwie“ ale wcale ładnie, wyciągnęła do niego rękę gestem, w którym była zarówno grandezza cieplarnianej damy, jak poufałość i sympatja dobrej znajomej.

— Wiktor, skąd ty się tu wziąłeś? Ty nie masz prawa wstępować na tą ziemię! — uśmie-

chała się, wcale tem bezprawiem niezgorzdana. A Wiktor, nastrojony już na nutę łobuzerską, odrzekł, całując ją w rękę.

— Gdybym zawsze pytał się o to prawo, nie zaszedłbym z kobietami daleko. Prawda??

— Huncwot z ciebie niepomierny! — zaśmiała się panna Emma, śnać ogromnie rada, że był takim, jakim był. — Nic się nie zmieniesz?

Na to Wiktor uśmiechnął się w duszy ironicznie i pocałował ją w rękę raz jeszcze.

— Ty zaś zmieniłaś się... Jesteś jeszcze ponęniejsza, niż dawniej.

Panna Emma zaśmiała się w głos.

— Jesteś niemożliwy! Zaledwie przywitałaś się ze mną... Zachowuj się przykładnie! Przede wszystkim siadaj! Siadaj tu w fotelu! Będiesz miał ładny widok na park. Możesz zapalić papierosa. Chciałbyś kawy? Będziesz musiał pić herbatę, bo tu panuje angielski obyczaj, i gadać (nie długo!) z bardzo nudną kuzynką księżnej, która zje ci wszystkie grzanki do herbaty, t. zw. toast, i opowie ci wszystko o psiarni księcia i o ogarach księcia Westminstera. Ja już słyszałam to sto razy. Nie dziwię się, że nie znalazła męża, bo jej podobają się tylko psy. No, i konie. Nie obawiaj się, ja wyzwolę cię wkrótce od jej towarzystwa. Oprócz niej niema w tej chwili nikogo w zamku. Ludzie gdzieś się pochowali i siedzą, jak myszy pod miotłą. Okropne czasy. Sam książę bywa tu rzadko. Mieszka w swem Fuerstensteinie. Notabene rozwodzi się z żoną. Zakochał się... Te dobra dostaną się zapewne już wkrótce jego najstarszemu synowi. A księżna, którą, jak może wiesz, wypędziła stąd ta okoliczność, że cesarz uważał za stosowne akurdat w tym zamku, którego panią jest Angielka, urządził sobie główną kwatery, zamierza wyprowadzić się po ślubie syna do Bawarii czy do Anglii. Szkoda! Czarująca osoba.

W dniu jubileuszu J. E. Arcybisk. J. Teodorowicza

„Wzbudzę sobie kapłana wlernego, który według serca mego i według duszy mojej czynić będzie“.

I Król. II 35.

Ku pomocy w niedoli Bóg wzbudzał i wzbudza wśród nas mężów, których wargi, strzegąc „umiejętności nadprzyrodzonej“, rzuciły Polsce hasła odrodzenia narodowego, którzy przebudowywali polską swawolę i lekkomyślność w nowy kształt państwowy. Ich dziełem z wyroków Opatrzności jest nasza niepodległość.

Wśród tych wykonawców woli Bożej znajduje się także czcigodny Jubilat, obchodzący dwudziestopięcioletnie swego arcybiskupstwa. Jakże trafnie dadzą się doń zastosować słowa: „wszystkim stał się wszystkim, aby wszystkim zbawił“. Dla tych, którzy poznali tragiczne warunki, w jakich żyje naród w niewoli, słowa te wyjaśniają tylko wielką rolę ludzi wyniosłych duchem, którzy biorą na siebie ofiarnie odpowiedzialność za całe społeczeństwo i przeciwstawiają się odważnie ciemnościom.

Tak i on z prawdziwą ofiarnością, która dla celu umiłowanego nie zna miary w samozaparcu się, szedł i walczył o granice ducha narodu, zagrożone marazmem niewoli i trucizną przemocy. Stanowiska męża stanu używał dla walki z przebiegłym zaborcą, ufny w ostateczny triumf Sprawiedliwości.

„Podnieśmy upadek narodu naszego, a walcmy za lud nasz i za świętości nasze“ (I Mach. III 43) — tem hasłem bojowym ongiś bohaterscy przywódcy Izraela budzili w sobie ducha poświęcenia do zmagania z wrogiem ziemi ojczystej.

Cała działalność Dostojnego Arcybiskupa jest taką walką „za świętości nasze“. W walce tej nie zna kompromisu, nie daje się uwieść syrenim głosom obłudnej austriackiej dyplomacji. Bo też dzielność jego ducha wyrasta wspaniale drzewem na „glebie miłości ojczyzny, nad którą jedna miłość jest wyższa — jak powiada sam Jubilat — a ta jest korzeniem i zaprawą — miłość z tej najwyższej miłości poczęty patriotyzm Arcyb. Teodorowicza ma spiszowy kształt i niespożytość. Na wyłomie duszy polskiej obok innych wielkich w narodzie, jak Arcyb. Feliński, Prymas Ledóchowski, Arcyb. Bilczewski, stanął nasz sługa Boży jako pochodnia świecąca cnotami obywatelskimi, prawdziwym i szlachetnym męstwem ducha. Był jednym z tych, którym nakazuje poeta: „W jednej twej pierśi bądź tywem całym ludem. — Bądź niebo z ziemią spajającym cudem“.

Jest mężem, co całą duszę kładzie w dzieło swoje, poznał bowiem prawdę, o której mówi także nasz Skarga, że kto Ojczyźnie twojej służy, sobie także służy, bo w niej jedna z najlepszych części jego dobra się zamyka. Umysłowy i wnikliwy wgląd nasz Dostojny Arcybiskup w treść dziejów Polski. W głębokich przeja-

wach życia duchowego i religijnego narodu naszego dostrzeżę on podstawę, na której przetrwała Polska, szarpana i targana przez walki partyjne i przez naród, który władzę królewską poniżał, a sejmym jednym słowem protestu hamował — konstatuje Teodorowicz. — Lecz Polska na rozkład zewnętrzny miała wyrównanie w swym życiu wewnętrznym. Pobożność narodu, który śpieszył do Matki Boskiej Częstochowskiej, ażeby się tam z grzechów swoich kajać, z wad narodowych spowiadać i Komunią na nowe życie uzbrajać — ta była równoważnikiem dla ciosów, które szły z zewnątrz“.

Lecz Polska uległa w końcu przemocy wrogów: „wzięła nad nią moc pycha i karanie i czas wywrócenia i gniew rozgniewania“ (I Mach. II 49). Los Polski był okrutny. Prześladowanie nas stało się wyrokiem naszym wprost „polityczną koniecznością“, jak to zdefiniował J. E. Arc. Teodorowicz.

I nie zawahał się piętnować ciemności.

Któż uwierzy — wołał w roku 1913 pod adresem Rosji — że dłoń opiekunczą szersze wyciągniesz ku pobratymczym ludom, że dbasz naprawdę o odnowę Słowiańszczyzny, skoro ty sama u siebie, w swoim własnym domu uściszasz naród słowiański i to pierworodny pośród przyszłych przez swą kulturę i cywilizację?“

Do Niemiec z niezwykłą odwagą woła wprost: „Zaprzestań drażnić tych, którzy u ciebie na własnej mieszkają ziemi. Przystań twe ofiary piec w żywym ogniu!“

Wśród ciężarów niewoli światły ten mąż każe zaufać Opatrzności i Jej zarządzeniom: „I nie zostało mi nic prócz Boga!“ woła za poeta. — To, co wobec naszych niepewnych zamiarów jest przypadkiem, to w zamiarach wyższych, Bożych i odwiecznych jest założonym celem, który mieści w sobie wszystkie przyczyny i wszystkie ich skutki (Bossuet).

Rozbiory Polski, którą się utuczono, by życie mieć obfitsze — konstatuje J. E. Arcyb. Teodorowicz — stają się przyczyną śmierci duchowej świata. Miałyby więc — pytam — Bóg obojętnie patrzeć na ten akt bezprawia, który wstrząsnął sumieniem całej Europy, zabił je i zagasił, tak że dziś jej sumienie jest niby wulkanem wygasłym? Miałyby obojętnie patrzeć na ten akt, który dziś rodzicem jest i rodzicielem wszystkich bezprawia, jakie w imię dyplomacji popełniają się na świecie?

Bóg chce zbawić już dla samej sprawiedliwości, bowiem zostało przez gwałt rozbiórów podeptane prawo Boże.

Aktem opatrznyim Bożym będzie akt zmartwychwstania narodu.

To też w chwili podpisania traktatu w Brześciu woła w kazaniu „o ufności przekładowadziej“: „Wierzę w jedno, że pokój dyplomatów nie będzie jeszcze pokojem

trwałym, a wyrok trybunału ludzkiego nie będzie jeszcze ostatnim słowem trybunału Ducha św.“

Po uwolnieniu Krakowa od okupacji austriackiej piętnuje zabiegi dyplomacji austriackiej, która popierać zaczęła separatystów ukraińskich: jak waż, co splotami swoim okolił ofiarę swą, gdy wtem rażony śmiertelnie puścić ją nareszcie musi, a jeszcze stara się ją ukasić i jeszcze próbuje truciznę wsączyć, narody bratnie rozdzielić nienawiścią między nie położyć.

W roku 1919 po odzyskaniu niezależności państwowej zastanawia się w kazaniu nad drogami, na jakich wolność tę Polska uzyskała: „I nikt nie mógł przypuścić, ażeby się stało to, co Bóg obmyślił i zamierzył. Nie mógł nikt przypuścić iż jednemu zapaśnikowi, wytracony zostanie oręż z ręki z naglą i niespodzianie, że wyjdzie ogień niszczący z własnego jego łona i skruszy go i powali.“

Aż do tej chwili możliwe było tylko takie wyjście, że gdy jeden z aliantów przegrywa, to przegrywają wszyscy jego sojusznicy, a w takim razie Polska dostaje się w ręce strony zwyciężającej. Tymczasem teraz stało się coś zgoła nieoczekiwanego. Bo Rosja, padając bezsilna, nie zachwiała frontem jej i naszych sprzymierzeńców, szarpana jednak rewolucją, nie może też korzystać więcej z ich pomocy; nie może także dyktować im swej woli.

O książkę dla wychodźców polskich.

Wzruszająca prośba z Francji o książkę polską.

Wezwanie „Polonji“ do Czytelników.

Pisaliśmy niejednokrotnie w „Polonji“ o naszym wychodźstwie do Francji i o ciężkiej nieraz doli, jaką robotnik nasz po przybyciu na obcą ziemię, w obce otoczenie przeżywa. Rząd polski a zwłaszcza duchowieństwo polskie czynią wiele, aby tę dolę naszego robotnika we Francji uczynić znośną. Pisaliśmy też w swoim czasie o ks. Szymborze, rektorze Misji Polskiej we Francji, który niestrudzenie i nieustannie opiekuje się robotnikami naszymi, starając się, o ile możliwości, o poprawę stosunków materialnych, a przedewszystkiem o jego potrzeby duchowe.

W tych dniach prezes Zarządu Górnośląskich Hut Zjednoczonych Królewskiej i Laury, p. m. n. Kiedron otrzymał list od ks. Szymbora, w którym tenże w ciężkiej trosce o dobro religijne i moralne wychodźstwa naszego pisze m. in.:

W ten sposób w przyszłym zwycięstwie aliantów wykluczony był udział Rosji i wogóle wszelki wpływ.

Patrząc na ten dziw wołamy: „Któż podobien Tobie między mocarstwami o Pannie? Kto Ci dorówna?“

Takim to natłonionym mówcą i politykiem jest J. E. Arcybiskup Teodorowicz. W ostatnich czasach Czcigodny Jubilat trudzi się nad dokończeniem opracowania „Dziejów Chrystusa“. W dziele tem autor pragnie rozdać raz jeszcze owoce pracy duchowej całego życia, pragnie, aby dusza jego, która „długim rozważaniem stała się księżniczką Chrystusa“ (Św. Hieronim) stała się księżką czytelną dla wszystkich.

Pomny na słowa mędrca Pańskiego, że „kto przyczynia umiejętności, przyczynia i pracy“ (Ekkł. I, 18, szczerobliwą ręką autor rozłoży przed swym czytelnikiem skarby wiedzy i doświadczenia duchowego, zdobyte mozolną i usilną pracą.

Za najwyższy obowiązek poczytywał sobie rozdawnictwo chleba Mądrości, a życie swoje ugruntowawszy na podwalinie zasady „esse cum Christo“, uwiecznić je pragnie najwyższym wykwiem ducha swojego — ponownym wnikiem w dzieje Chrystusa.

Za tyle trudów duszpasterskich i obywatelskich społeczeństwo polskie winno mu głęboką miłość i wdzięczność.

J. Czarnecki.

„Daje się odczuwać na wychodźstwie polskim we Francji gwałtowna potrzeba książek polskich, bibliotek polskich. Nasza emigracja jest młoda, najświeższej daty. Każdy emigrant przybywał tu dla zarobku, przybywał z dziesięciu palcami do roboty, przybywał z rodziną. Jest tu niedawno. Jeszcze się niczego nie dorobił, a o ile się dorabia, pierwszą troską jego jest łódka i stół kupić i dzieci ubrać. Zakupno książki dziś jeszcze należy do zbytków, a głód książki jest obrzydliwym. Dobrej książki potrzeba naszemu emigrantowi. Agitacja komunistyczna nie zasypla. W ten głód książki, tę próżnię bogata w zasoby propaganda rzuca swoją bibułę, a emigrant w braku innej lektury chłonie w siebie zarazę komunistyczną.“

Blisko milionową jest nasza emigracja. Nieobliczalne mogą być następstwa, jeżeli się nie utworzy bibliotek, jeżeli wychodźtwa naszemu nie damy dobrej książki! Emigrant sam jej

Teatr Polski w Katowicach

„Mecenas Bolbec i jego Maż“.

KOMEDJA W 3 AKTACH BERRA I VERNEUILLA. — REŻYSEROWAŁ DYR. NOWAKOWSKI.

Francuzi są mistrzami w pisaniu sztuk lekkich, zabawnych, nieobowiązujących do niczego i nie „muszących“ widza do zbyt intensywnego myślenia. Przyznać to musi każdy, kto zajmował się (a czyniła to niemal cała publiczność), na czwartkowej premierze komedji pp. Berre'a i Verneuilła „Mecenas Bolbec i jego Maż“. Zagadnienia, poruszane przez tę sztukę, która obiegła całą Europę osiągnęła w samej Warszawie imponującą liczbę stu blisko przedstawień, są nawet wcale poważne. Uroczą pani Bolbec jest jednym z najbardziej wziętych adwokatów paryskich. Piaca zawodowa jest dla niej wszystkim, nie widzi nic poza nią, najzupełniej zaniedbuje kochającego ją męża i nie spostrzega nawet, jak zwolna budzi się w nim bunt przeciw istniejącemu stanowi rzeczy. Wreszcie p. Bolbec, doprowadzony postępowaniem żony do rozpacz, postanawia szukać gdzieś indziej ukojenia i rzuca się w wir zabaw światowych. Dowiaduje się o tem wkrótce jego żona, w której wbrew pozorom, uczucie dla męża nie wygasło, dowiaduje się i czyni mężowi zwykłą scenę małżeńską z wszelkimi akcesoriami... W odpowiedzi mąż nie szczędzi jej ze swej strony wyrzutów, rozwija cały zasób pewników społeczno-obyczajowych na temat obowiązków małżeńskich, przyrodzonej roli kobiety w rodzinie — jednym słowem jesteśmy świadkami niemal dyskusji naukowej w wielkim stylu o doniosłych zagadnieniach chwili obecnej. (Jest to może

najlepszy moment sztuki). W rezultacie — małżonkowie godzą się, pani mecenas postanawia rzucić adwokatów (a — męża — i w takiej to szlachetnej harmonji kończy się akt drugi sztuki a z nim — niestety — i sztuka. W akcie trzecim oczekiwane należałoby (w myśl dotychczasowych intencji autorów) idylli małżeńskich, przerywanej conajwyżej tu i owdzie tęsknotą małżonki do sali sądowej, jako, że natura ciągnie zawsze wilka do lasu. Tymczasem — nie podobnego! Sztuka, w pierwszych dwóch aktach skonstruowana logicznie, tryskająca dowcipem, zafatuje się nagle w akcie trzecim traci swój pęd i rozmacza, gubi gdzieś po drodze zasady logiki i staje się takim, sobie... sztucznie, a nawet — bez dowcipu. Dwa pierwsze akty wyczerpały zupełnie treść, a trzeba było konieczności skleić jeszcze akt trzeci aby zapłacić wieczór. Skleja go, ale mecenas zapomniawszy wprawdzie o adwokaturze, ale za to przypomniał sobie, że kobieta zamiężna, prócz męża, może mieć i... kochankę. I oto szykuje się do pozyskania go — w osobie swego sekretarza. Maż, który przynadkowo dowiedział się o wszystkim, i który widzi, że w żonie jego dziejący przedtem temperament rozbudził się zbyt silnie, woli już z dwojga zło pierwszą ostateczność, t. zn. adwokatów i sam nakłania żonę do powrotu na drogę pracy zawodowej. Aby zaś to wszystko miało jeszcze mniej sensu, każą autorowie temuż panu Bolbecowi, który

nie znosił nigdy prawa, zostać... sekretarzem żony.

Tak wygląda całość z „klejowatym“ aktem trzecim.

Wbrew zwykłej manierze autorów francuskich fars, gdzie zazwyczaj kulminacyjny punkt akcji i humoru przypada na akt II, w „Bolbecu“ najzabawniejszy i najżywszy jest akt I, który zapoznaje widzów głównie z panią-mecenasem Bolbec i jej zawodowymi „kawalkami“. Są to rzeczy naprawdę zabawne i wesołe, aczkolwiek krytycznie nieco usposobiony umysł słuchacza niezbyt dowierza autorom sztuki, usiłujących wmówić weni, że pani Bolbec jest geniuszem adwokatury. Sceniczne przykłady tej „genialności“ w postaci np. próbek przemówień obrończych mec. Bolbecowej, aczkolwiek zabawne, nie przekonują wcale słuchacza, dziwiącego się zapewne mocno w duszy sądom paryskim, na które — według zapewnień autorów, — tego rodzaju przemówienia czynią wrażenie... A pomysły obrończe mec. B. w sprawie pocziwego mieszczucha Rebisoula, którego mec. B. skłania właściwie do fałszerstwa, kradzieży itp. Pomimo „genialności“ adwokackiej tutej. B. nikt z widzów nie chciałby być w jego skorze.

Sztuka naprawdę zabawna, ale nierówna i — co najgorsze — słabnąca w miarę jej posuwania się ku końcowi. Może grana... idealnie wesoło i harmonijnie przez zgrany zespół aktorski, składnie, lekko a szybko — zyskuje i „skleja“ się lepiej.

Wykonanie naszego zespołu naogół b. dobre, miejscami ujawniało jednak brak zgrania się, szarmonizowania. Specjalnie rzadko zbyt raptownie, krótko przeskokami od ujęcia farsowego do lirycznie-poważnego przez odtwórców ról tytułowych. Nadto całości wykonania brak było francuskiej lekkości, mogłaby powiedzieć „po wierzchołności“; zadu-

żo podkreślać, zbytecznych „pogłębiań“, „wygrywań“ poszczególnych momentów... Zadużo aktorstwa, zamalo swobody, beztroskiej elegancji, umiejętności lekkiego a szybkiego szkicowania ról i sytuacji, jakich wymagają tego rodzaju utwory francuskie.

Mecenasem w spódnicy była p. Bohdańska i — trzeba przyznać szczerze — wybiła się w tej sztuce na czolo zespołu. Jedynie wspomniane wyżej zbyt kontrastowe traktowanie pseudo-poważniejszych miejsc w sztuce psulo nieco tę doskonałą rolę utalentowanej artystki. P. Kuncewicz, jako jej maż stanowił godnego jej partnera, zwłaszcza w akcie I i III. Był elegancki miły, chwilami b. pocieszny w swych małżeńskich kłopotach. Ale to on właśnie i głównie jest winowajcą owych rażących przeskoków od farsy do... dramatu nieledwie, on głównie a niepotrzebnie zbyt często czyni zadużo podkreśleń, zadużo „wygrywa“, osłabiając tem tempo sztuki. Zbyt poważny artysta nie chce, czy nie umie nagiąć się do „plochowatości“, z jaką trzeba traktować tego rodzaju role, nawet w ich lirycznych momentach.

Świętyn typ pocziwca Rebisoula, klienta mec. B., stworzył p. Zoner, rywalizując często zwycięsko o laury pierwszeństwa w wieczorze z odtwórczynią ról samego mecenasa.

P. Mażankowa jako sekretarzowi mec. B., pisującego do niej wierszyki miłosne, p. Sawickiej, jako lekarzowi, przyjacielce mecenasa w spódnicy nie brakowało nic poza tem, w czem zgrzeszyli wszyscy wykonawcy z wyjątkiem p. Zonera i miłe spleśniałej p. Skulskiej w roli głupiatki pani Pointet — t. j. poza zamalo „pastelowym“, szczirowym ujęciem ról.

Scena wyciądała bardzo ładnie (dek. H. Zwoliński); widownia była zapełniona. J. Sm.

kupić nie może! Książka dobra musi przyjść od zewnątrz!
Dlatego proszę najprzejmiej, aby p. Minister był łaskaw w sferach wpływów w wielkim przemyśle śląskim poruszyć szlachetne serca i wystarać się o 10 tys. książek lub równowartościową sumę na ich zakup.”

List powyższy, który p. minister Kiedron był łaskaw przekazać redakcji „Polonii” w celu odpowiedniej propagandy, przemawia gorąco i dosadnie maluje położenie naszego wychodźstwa. Czy pozwolimy na to, aby milionowa szersza nasza pracowników, których brak warsztatów pracy zmusił do szukania jej poza granicami Ojczyzny, tak niedawno odzyskanej, wynaradawiała się w braku duchowej strawy ojczystej, lub zatrąwała literaturą komu istyczna, czyhała na jej duszę, a nie licząc się z środkami? Byłoby naprawdę bardzo źle, gdyby w naszym środowisku nie znalazła się na to rada stanowiąca i szybka. Powinniśmy, musimy przesłać i to w krótkim czasie owe 10 tys. książek polskich, które mają być pokarmem duchowym robotnika naszego we Francji i chronić go od wynaradawiania czy zarazy komunistycznej.

Zasłużony a niestrudzony działacz ks. Szymbor wyraźnie mówi, skąd ta pomoc w pierwszym rzędzie przyjść powinna. Ma on na myśli polskie sfery przemysłowe. Niewątpliwie to powinno wystarczyć, gdyż zakup 10 tys. książek polskich nie stanowi kosztów zbyt wielkich. Ale i poza sferami przemysłowymi mamy wiele czynników, które powinny przyłożyć ręki do tego wzniosłego celu. A więc z przedstawicielami przemysłu winni się połączyć w wysiłku wspólnym przedstawiciele polskiej finansjery, polskiego kupiectwa, rekordzielnictwa, słowem najszersze sfery. Nikogo nie powinni brać w tem zbiórowem dziele, którego wynikiem może być danie do ręki ro-

botnika naszego na obczyźnie polskiej książki, której tak łaknie, może nawet więcej nieraz, niż chleba powszedniego.

Wspomnijmy na nowelę Sienkiewicza o „Latarniku”, aby uprzytomnić sobie, jaki cud sprawić może dobra książka, w języku rodzimym pisana, w duszy wyzutej z Ojczyzny emigranta. I to wspomnienie niechaj nam będzie zachętą do usilnej a szybkiej pomocy, z jaką powinniśmy pospieszyć ks. Szymborowi w jego szczytnym pomysłu dania emigrantowi polskiemu 10 tys. książek polskich.

Redakcja „Polonii” zwraca się niżej do wszystkich swoich Czytelników, aby osobiście i przez propagandę swoją postarali się o jaknajwiększe zgromadzenie przez nas jaknajwiększej ilości naprawdę dobrych książek polskich w celu wysłania ich do Francji!

Celem zapoczątkowania tej pracy zbiorowej na pierwszym miejscu umieszczamy datę 50 zł., wysłany nam uprzejmie przez p. min. Kiedronia na cel powyższy.

Od siebie redakcja „Polonii” przeznaczając niżej 100 wydanych przez siebie w tym roku „Wielkich Kalendarzy Ilustrowanych” na rok 1928, oraz 50 sztuk takich samych kalendarzy z roku bież., których cena księgi przekracza 300 zł. (kalendarz z r. bież. zawiera bogaty zbiór najważniejszych artykułów treści społecznej i naukowej, informacji, bogaty dział beletrystyczny, ilustracje, humor, łamigłówek i t. p. — i będzie niewątpliwie równie ciekawą i pożyteczną lekturą, jak i nowy kalendarz na r. 1928).

Oczekujemy dalszych ofiar w gotówce lub książce, ufni, że nie będziemy czekać długo i napróżno!

Czytelnicy „Polonii” i tym razem — jesteście pewni — złożą dowód, że opieka nad czystością i polskością zbiorowej duszy naszej, leży im stale na sercu i nasza zachęta i wezwanie padną na grunt podatny!

Oczekujemy!

Detektyw w kieszonce od kamizelki.

„LUXOFON” — GENJALNY WYNALEZEK AMERYKAŃSKI. — CO WYMYŚLA W ODPOWIEDZI NA TO — WŁAMYWACZE?

Tak się już składa dziwnie, że przeważna ilość wynalazków dokonana zostaje nie dzięki wnoskom logicznym, lecz raczej przypadkowi. Tak też ma się sprawa z dziwnym małym instrumentem, o jakim nadchodzą obecnie wieści z Ameryki.

Dr. Dickley jest znanym fachowcem w dziedzinie bezdrutowego przesyłania fotografii, członkiem Instytutu elektrofotograficznego Bell Compagnie w Nowym Jorku. Wyposażony w najdoskonalsze środki, czynił świadectwa, jakie skutki wywołują elektromagnetyczne drgania o wierzaj elektromagnetyczne drgania o falach najkrótszych na materje, której dotychczas używano przy przesyłaniu obrazów na odległość.

W toku tych doświadczeń zaznaczyły się niewytłumaczone zaburzenia, których przyczyną nie mogła być istota i właściwość używanego materiału. Badacz nie ustawał w pracy i po kilku godzinach doszedł do dziwnego rezultatu, że mianowicie przeskody w chłodzą od niego samego, od jego ciała. Kombinacja komórek, jaka się postugwał, okazała się niesłychanie wrażliwą na każdą zmianę pozycji ciała eksperymentatora. Dopiero z chwilą gdy dr. Dickley zastawiał t. zw. odzwierciedlanie przy pomocy luster ołowianych, które w zupełności usuwały oddziaływanie jego własnego ciała, doświadczenia udawały się.

Dr. Dickley postanowił wyciągnąć konsekwencje ostateczne z tego swego przypadkowego spostrzeżenia. Ciało ludzkie, pod hnie jak inne ciała, promieniuje. Energię tę nazwał ongiś Reichenbach „odem”. Siła tego promieniowania zmniejsza się w stosunku drugiej potęgi w miarę oddalania się tak że dotychczas można było udowodnić i stwierdzić jedynie tylko na metr odległości od człowieka. Materia komórkowa Dickleya reaguje na tę energje potencjonalną w sposób bardzo silny. Praktyczny Amerykanin skonstru-

ował wobec tego aparat, który alarmuje przy pomocy dzwonka elektrycznego gdy się tylko zbliży jakiś człowiek, przyczem baterja elektryczna, której się używa, jest minimalna (około 10 miliamparów).

Dzwonek alarmowy skonstruowano na wzór dzwoneków w zegarkach, kieszonkowych. Cały aparat jest wielkości średniego zegarka kieszonkowego.

Praktyczne znaczenie tego aparatu jest jasne. Luxofon wykazuje z matematyczną pewnością obecność jakiegos człowieka w odległości mniej więcej 50 m. Kto np. mieszka sam, a odczuwa strach przed włamywaczami, kto chce wiedzieć napewno, czy np. w lesie niema nikogo w pobliżu, ten stwierdzić to może z całą ścisłością dzięki wynalazkowi amerykańskiemu. Dickley konstruuje zresztą również aparaty większe które mogą znaleźć zastosowanie w bankach itp.

Teraz przychodzi kolej na włamywaczy. Pewnie już łamią sobie oni głowy przy pomocy jakiego nowego wynalazku będzie można paraliżować działalność tego małego detektywa w kieszonce od kamizelki...

DZIELO TORNAJA.



Pierwsze autentyczne zdjęcie jednego z hotelów półmilionowego miasta amerykańskiego, St. Louis, zniszczonego niedawno (5000 zburzonych domów) przez straszliwy orkan. Przed hotelem goście ze swymi rzeczami.

Gospodynie!
Przysługuje Wam pełne prawo wypróbowania wszelkich innych mydeł, gdyż mimo wszystko po próbie wracacie zawsze do mydła

„Meine Sorie”
Mówiąc wraz z nami:
Niema jednak n i c lepszego nadto!

U kompozytora „Casanowy”.

(LISTY WIEDEŃSKIE.)

Wizyta u Ludomira Rożyckiego.

WIZYTA W PALACU CESARSKIM U KOMPOZYTORA POLSKIEGO. — „CASANOWA” BĘDZIE ŚPIEWANY W KATOWICACH W OBECNOŚCI KOMPOZYTORA. — NIESAMOWITA HISTORIA O „MŁYNIE DJABELSKIM”. — POZDROWIENIA KOMPOZYTORA DLA „POLONJI” I JEJ CZYTELNIKÓW.

W Wiedniu bawi od szeregu miesięcy, znakomity kompozytor polski Ludomir Rożycki. W krótkim czasie, będąc miłośnikiem Katowice sposobność poznania nowej opery Rożyckiego „Casanowa”.

Jakżeż nie sprawić kochanym czytelnikom „Polonii” tej miłej niespodzianki i — nie urządzić „wywiadu” z Rożyckim?

A na dziennikarskie nogi — wysokie są prognozy... miejsca zamieszkania Rożyckiego. Mieszka bowiem dosłownie mówiąc — w pałacu dawnych cesarskich imperatorów — w Schönbrunnie. Tak to bowiem Wiedeń, miasto muzyki i pieśni, zawsze gości wybitnych twórców zagranicznych i oddaje im apartamenty, w których dawniej królowała intryga cesarska — a teraz niech króluje sztuka.

Zastaje mistrza pochylonego nad fortepianem. Dobrym zdaje się, nieodstępny uśmiechem wita mnie.

— Wywiad dla „Polonii”? Ależ z całą gotowością. Znam doskonale „Polonię”, koresponduję z red. Smotryckim i cieszyć mnie będzie pogawędka przez pana z Czytelnikami. Górnoślazakami...

Lubię Wiedeń! — zaczyna Rożycki pogawędkę. — Wiedzieńczycy są nadmiernie muzycalni, cała atmosfera wiedeńska — powieździłbym — traci muzyką...

— Czy mógłbym mistrza zapytać, jakie dzieło swoje najbardziej kocha? Każdy twórca ma zawsze takie jedno „ulubione dziecko”...

— Czy ja wiem? Może przecież prawda, że najbardziej kocha się najmłodsze dziecko, a zatem kocham najbardziej „Beatrix Cenci”... Ale też balet Pan Twardowski...

— Tak, tak, czytałem. „Wiener Journal” tak entuzjastycznie pisze dziś o muzyce pańskiej, z drugiej strony dowiaduję się o tem, że „Pana Twardowskiego” ujrza Wiedzieńczycy na scenie Opery państwowej.

— Tak jest, toczą się pertraktacje i niedługo uwiecznione pomyślnym zostaną skutkiem. Ot, proszę spojrzeć...

Na biurku piętrzą się stosy listów, ofert zagranicznych, listów dyrektorów operowych...

— Niestety — nie mogę się tem wszystkim teraz zająć. Pracuję bardzo intensywnie nad nowym baletem, o niesamowitym tytule „Młyn djabelski”.

— Czy to może jaka bajka?

— Nie — nie będzie to jakby się po tytule wydawało żadną bajką, ale symbolem wirującego życia wielkiego miasta, demon miasta... Dażyłem do ujęcia duszy wielkiego miasta, zaklętej w symbol tańca...

— W jakim stadium już znajduje się praca?

— Już prawie jest na ukończeniu...
— Szczegółik reporterski, mistrzu... Jak już pana dziennikarz męczy, to i takim zapytaniem: w jakiej porze pracuje pan najlepiej?

— W dzień nic prawie. Powiedziałbym, że praca w dzień wydaje mi się niemożliwą. Ale wieczorami... Chyba że spędzam te chwile wieczorne z moim przyjacielem Rungiem, reżyserem Opery państwowej, przy mocnym „Heurigerze”. Popijam doskonałe wino, wsłuchuję się w walce Straussowskie — a w duszy miele się dalej mój „Młyn djabelski”. To też gdy wrócę późnym wieczorem, świt mnie nieraz wita przy fortepianie i — moja małżonka, w ciągłej obawie o moje zdrowie...

— A jak długo zamierza pan zostać w Wiedniu?

— Tak długo, aż „Młyn djabelski” zostanie puszczony w ruch...
— Proszę mistrza, by był łaskaw zagrać coś z swojej „djabelskiej” historii. Niech słyszę — powiadam — jak w tym pałacu Habsburgów, rozlega się polska pieśń...

Rożycki, znowu z swoim dobrym, jowialnym uśmiechem, siada do fortepianu i gra fragmenty z „Młynu djabelskiego”.

Wrażenia? Muzyka to o charakterze wybitnie rytmicznym, w niektórych taktach tego nowego baletu wyczuwa się także nutę tanców nowomodnych...

Muzyka wezbrana namietnością, wulkaniczna, porywająca... Chwilami słyszy się poprostu krzyk ulicy, widzi się dusze ulicy: rozkosz i nędza...

Rożycki skończył. W oczach błyszczał mu dziwny płomień... Ręce mu drżały...
— Widzę to wszystko, te zjawy i widma... Wyczarowuję je w fakt muzyki — mów jakby do siebie.

Podziękowałem serdecznie.

— A teraz na mnie kolej! — rzekła z uśmiechem pani Ludomirowa Rożycka, wierna towarzyska włóczęgi artystycznej. Proszę do jadalni na kieliszek wina!

W toku gawędki naszej wyrzcił Rożycki wielką radość, że wkrótce znowu zobaczy Katowice, gdyż na premierę „Casanowy” wybiera się wraz z żoną. Wypytywał o posła Korfantego, którego zna dobrze i z którym często spotykał się w Paryżu i Berlinie. o „Polonię”, której redaktorów i Czytelników kazał pozdrowić.

Wiedeń, w październiku.

Roman Hernicz.

Wpisy na Uniwersytety Ludowe

W DALKACH I ZAGÓRZU.
na kurs mekiki należy załatwić jaknajrychlej. Kurs rozpoczyna się dnia 2. 11. 27. i trwa do końca marca 1928 r. Cały kurs z mieszkaniem i utrzymaniem zł. 305. Przyjmują się wpisy tylko na cały kurs. Przyjmują się młodzież ponad lat 18. Przy uwiadomieniu o zapisaniu należy posłać część opłaty w wysokości 50 zł. Kandydat przed 18 rokiem winni postarać się najpierw o potwierdzenie, czy zostaną przyjęci.

Uniwersytety Ludowe przesyłają na życzenie drukowane programy, na co należy dołączyć znaczek pocztowy.

Nowy statek handlowy pod polską banderą.

Górnośląski koncern węglowy „Robur”, wzamian za ustąpienie mu części wybrzeża w budującym się porcie w Gdyni do wyłącznej eksploatacji, zobowiązał się do wystawienia własnej flotyli o pojemności co najmniej 10.000 ton. W myśl zobowiązania „Robur” stworzył polsko-skandynawskie towarzystwo transportowe S. A. z siedzibą w Gdyni względnie w Gdańsku, które zakupiło i uruchomiło 2 statki: „Robur I” o pojemności 1500 ton i „Robur II” o pojemności 2.200 ton. Dotychczas oba te statki ze względu na formalny kursowały pod obcą banderą.

Obechnie statek „Robur II” otrzymał polską banderę i polską załogę. Stanowisko kapitana na tym statku objął p. St. Szware, starszego oficera p. Anatolij Kniazew, drugiego oficera p. Zbigniew Deyczkowski, absolwent Szkoły Morskiej w Tczewie.

Przed użyciem 1920 po użyciu

Krem-Br jest najidealniejszym kremem odświeżającym cerę. Usuwa on zmarszczki, plamy, biel i odmładza i tworzy czystą cerę. Poniekąd nęce go przez jedynoc.

Sejmik nauczycielstwa szkół średnich Województwa Śląskiego.

A TAK ZWANA „USTAWA O USTROJU SZKOLNICTWA“.

W dniu dzisiejszym w Katowicach obradować będzie sejmik, zwołany przez Zarząd Okręgowy Towarzystwa Nauczycieli szkół średnich Województwa Śląskiego celem zajęcia stanowiska w sprawie wydanej niedawno staraniem ministerstwa W. R. i O. P. t. zw. „Ustawy o ustroju szkolnictwa“, oraz celem omówienia spraw wewnętrznych Towarzystwa związanych ze sprawą nauczycieli niekwalifikowanych i kursów uniwersyteckich, potrzebnych w celu dopomożenia do uzyskania przez tę część nauczycielstwa niezbędnych kwalifikacji.

Tak zwana „Ustawa o ustroju szkolnictwa“, która jest tematem najważniejszego i l-go według porządku dziennego referatu, jest, rzecz zrozumiała, dla całego nauczycielstwa szkół średnich nadzwyczajną, ważną, ze względu na przewidziane w niej obciążenie gimnazjum, t. zn. skasowanie 3 klas niższych i zastąpienie ich szkołą powszechną, rozbudowaną w całym Państwie do szkół siedmioklasowych.

Z tej też przyczyny nauczycielstwo szkół średnich nie może zgodzić się w całości z ustawą i widzi w niej nie tyle wyzaczepiający elaborat, który by rozwiązał zupełnie kwestię ustroju szkolnictwa, a raczej bardzo ramowo traktowaną ustawę, która obciążona jest na wywołanie wrażenia przez rzekomą demokratyczność i służyć ma jako hasło przy nadchodzących wyborach.

Ze tak jest, postaram się w krótkich słowach dowieść. Broszurka wydana staraniem ministerstwa nosi tytuł: „Ustawa o ustroju Szkolnictwa“.

Osobom bliżej sprawy nieznaną, szerszemu ogółowi zdawać się może, że jest to faktycznie „ustawa“, a więc pocóż zabieg, kiedy sprawa jest zdecydowana.

Tymczasem tytuł, jaki powinna mieć broszura, powinien brzmieć: „Projekt ustawy o ustroju szkolnictwa, opracowany przez komisję powołaną, przez p. ministra W. R. i O. P.“

Sądze, że taki tytuł był niewygodny dla rzeczników reformy szkolnej i jakkolwiek jest to drobna rzecz, podkreślam ją dla zupełnego wyświeślenia sprawy.

Jak dalece broszurka ma na celu wywołanie wrażenia i służyć ma za środek propagandy, bez nadawania jej znaczenia realnego, może najlepiej świadczyć fakt, że twórcy jej nie zadają sobie trudu zastanowienia, czy i jak zmieści się proponowana reforma w ramach budżetu państwa, co chyba m. anajwiększe znaczenie.

Pytanie, czy wogóle należało tak spieszyć się z wydaniem broszury, jeżeli nie traktować jej jako pewnego hasła demagogicznego, boć sejm nasz już się ją nie zajmie, (dla braku czasu), a na wybory i kadencję nowego Sejmu dość długo czekać trzeba.

Bo właściwie na czym polegać ma reforma? Demokratyzacja szkoły, opartej na tej ustawie, będzie bardzo iluzoryczną. Szkolnictwo prywatne, na mocy konstytucji, istnieć będzie i o, co nie będą chcieli dzieci oddać do szkoły powszechnej, zawsze będą mieli je gdzie kształcić.

A czy wogóle zachodzi potrzeba tej pseudo-demokratyzacji? Czy szkoły średnie powojenne nie są już, chwała Bogu, dostatecznie zdemokratyzowane?

Jako nauczyciel odpowiadam z całą stanowczością, że tak i proszę wziąć w ręce katalogi niższych klas gimnazjum i szkół średnich, aby się przekonać, że siedzą w nich obok syków dyrektorów i inżynierów, synowie woźnych i robotników fabrycznych.

Pocóż więc tak spieszyć z ustawą i obciążeniem niższych klas gimnazjum, co miejscami, jak n. p. w Łodzi, zostało już uskutecznione.

Czy grunt jest dostatecznie przygotowany? Zdaje się, że nie, bo fundament, na jakim ma się oprzeć reforma, jest jeszcze dalekim do ukończenia. W tych dniach u p. Ministra W. R. i O. P. była delegacja nauczycielska szkół powszechnych, prosząc o rychłe obsadzenie do dziś nie obsadzonych 2700 etatów nauczycielskich!

Tak wygląda szkoła powszechna nierozbudowana, a co będzie po rozbudowie? Skąd wziąć potrzebnych nauczycieli? Odpowiedź jest łatwa i znaleziono ją w ministerstwie, a brzmi tak, że uczyć będą w tej szkole zredukowani nauczyciele niższego gimnazjum. Jest to odpowiedź logiczna i my ją odrazu przewidzieć mogliśmy.

Zwracam na nią tem bardziej uwagę, aby dowieść, że nie interes materialny mamy na względzie, walcząc z reformą szkolnictwa, bo chleb znajdują nasi zredukowani koledzy, chodzi nam tylko o dobro szkoły polskiej, i bronić tej szkoły uważamy za nasz obowiązek.

Demokratyzacja szkoły, tak przez nie-

których podkreślana, jaką ma przynieść reforma szkolnictwa, jest raz jeszcze, po wtórze, najzupełniej iluzoryczną.

Raczej śmiało można powiedzieć, że reforma skrzywdzi dzieci wiejskie, bo nie podobieństwem będzie, aby po wsiach można było stworzyć szkoły siedmioklasowe powszechne.

Będą one tylko po miastach, po większych osadach fabrycznych i przemysłowych, a dziecko wsi, dziecko ludu, tego, który kryje w sobie prawdziwe bogactwa i powinien stanowić o zlanu nowych sił do szkoły polskiej, zostanie pozbawione możliwości, dostania się do szkoły średniej. Tak wygląda demokratyczność ustawy.

Może odpowie mi ktoś, że przecież można utworzyć szkoły siedmioklasowe powszechne dla kilku, kilkunastu wsi i dowozić dzieci do nich, jak to ma miejsce w Ameryce? Jest to ulubiona odpowiedź. Zapytam jak dowozić, czy autem po naszych drogach na Polesiu lub w Kongresówce? No, chyba nie, bo by się auto utopiło! A więc furmanką — kofim? Kto zna nasz lud, brak inwentarza roboczego, ten wie, czy to jest możliwe.

W całej Europie zachodniej szkolnictwo średnie jest zupełnie odrębne od ludowego, a gimnazjum posiada 8 klas, jak u nas. Niedawno w Austrii przeprowadzono reformę szkolnictwa (nawiasem mówiąc Austria podawana jest jako przykład pod tym względem), ale gimnazjum 8 klasowe pozostawiono tam bez zmian.

Czy przeszkadza to, że w Europie Zachodniej szkolnictwo jest najzupełniej demokratyczne? Przecież większość wielkich ludzi Francji i Szwajcarii to dzieci ludu. Prezydent Massaryk — wielki uczonec, jest synem woźnicy.

A iluż wielkich ludzi mieliśmy i my w Polsce przed wojną, którzy kształcili się w szkołach średnich, a pochodzili z ludu? Przytoczę dla przykładu Kasprowicza. Po cóż więc te demagogiczne hasła demokratyczności!

Na Międzynarodowym Kongresie w Warszawie w 1924 r. delegaci Szwecji, Czech i Francji wypowiedzieli się wprost przeciw jednolitości szkoły i kasowaniu niższych klas gimnazjum, widząc w tem zło i przytaczając b. ważne argumenty potwierdzające.

Z tych opinii, z głosów prasy zagranicznej po Kongresie widać jasno, że żadne z państw Zachodnio-europejskich nie kwapi się z prowadzeniem u siebie tego, czego my na gwałt się dobijamy.

Mógłbym pisać dłużej na ten temat, przytoczę jednak jeden argument przeciw obciążeniu gimnazjum u nas na Śląsku, jak sądzę, b. ważny.

Srednie szkoły mniejszości, które będziemy jeszcze długo mieli na Śląsku, rzecz prosta, nie zmieniają swoich programów i nie skasują niższych klas, choćby dlatego, żeby wychowankom swoim zapewnić wstęp do uniwersytetów i wyższych uczelni w Niemczech, bowiem wszędzie na Zachodzie warunkiem przyjęcia do uniwersytetów jest posiadanie matury t. zn. świadectwo ukończenia 8 klas gimnazjum.

Będzie to jeszcze jeden plus tych szkół w stosunku do szkół naszych, a nie sądzę, żeby to było pożądanem.

W całej cywilizowanej Europie szkoła jest wytworem tradycji, spokojnej ewolucji, a nie eksperymentem.

Ludzie skrajni, reformatorzy i doktrynerzy z tradycją liczyć się nie lubią, dla nich to jeszcze jeden powód więcej do zerwania z ustrojem szkolnym, który zdaje mi się przeżytkiem.

Gdyby nawet pobudki tych ludzi płynęły z głębokiego ich przekonania (mylnego), to czyż mamy przejść nad sprawą reformy szkolnictwa do porządku dziennego? Nauczycielstwo szkoły średniej ma prawo, więcej, ma obowiązek zabrać głos w tej sprawie.

Musimy starać się przekonać społeczeństwo, aby w ten sposób wpłynąć na czynniki miarodajne i odwrócić cios, który przyniosłby niewątpliwie ogromną i niepowetowaną szkodę.

Jeżeli T. W. S. W. w zasadzie zgadza się na reformę szkoły, to stanowczo protestuje przeciw obciążeniu gimnazjum i niemniej stanowczo — przeciw gwałtownemu przeprowadzaniu reformy, uważa bowiem, że czas jeszcze nie nadszedł.

Czy głos nasz, podyktowany li tylko miłością naszej szkoły średniej ogólnokształcącej i troską o jej przyszłość, zostanie wysłuchany — pozostaje pod znakiem zapytania. Chodzi o to jednak, aby w tej chwili przelomowej spełnić swój obowiązek i zwrócić uwagę społeczeństwa na niebezpieczeństwo zagrażające.

A. R.

Rola Kupiectwa Polskiego

MIASTA LUBLIŃCA W PRACY OŚWIATOWEJ POWIATU LUBLINECKIEGO.

Swego czasu umieściliśmy nadesłaną nam korespondencję z Lublińca pod tytułem „Lublińiec wydał walkę niesumien- nym kupcom“. Korespondencja ta była o tyle nieścisła, że mówiło się w niej ogólnie o całym kupiectwie. Tymczasem, jak zdolał się stwierdzić na miejscu, stare polskie kupiectwo w Lublińcu jest tak, jak dotychczas, wierne swej polskiej tradycji kupieckiej. Dba ono o towar dobry, tani i o rzetelną obsługę.

Zarzuty wymienione dotyczyły jedynie elementów niepolskich, głównie żydowskich z byłej Kongresówki oraz niektórych miejscowych rzeźników. Szkoda, że korespondent wyraźnie ich nie wymienił. Jak nam bowiem oraz obywatelom miasta i powiatu Lublińca jest wiadomem, tacy kupcy w Lublińcu, jak Breliński, Piotrowski, Liberski, Rzeźniczek, Roźniewski i kilku innych, stale byli podporą polskości miasta i powiatu Lublińskiego. Nietylko to; byli oni również wzorem solidnego kupiectwa polskiego. A polscy kupcy muszą dziś jeszcze prowadzić ciężką walkę z brudną konkurencją handlarzy z byłej Kongresówki. Kupcy polscy

w Lublińcu płacą podatki, swemi subwencjami podtrzymują egzystencję polskich towarzystw i świecą wzorem na niwie pracy narodowej. Za to oczywiście należy im się uznanie i szacunek wszystkich obywateli całego powiatu Lublińskiego.

Powiat Lubliński, jako wybitnie rol- niczy, potrzebuje pomocy oświatowej miasta Lublińca. Tę pomoc dać im może oprócz władz, światło obywatelstwo polskie z Lublińca. Wierzymy, że, jak dotąd, tak i nadal obywatelstwo to tej pomocy miastu i powiatowi nie odmówi.



Zebrania kontrolne rezerwistów i pospolitego ruszenia.

Z dniem 15 bm. rozpoczęły się w naszym województwie zebrania kontrolne rezerwistów i pospolitego ruszenia i będą trwać do 15 grudnia. Każdy powiat i każde miasto o prawach powiatowych rozplakowały plany, według których rezerwiści i pospolite ruszenie winno stawiać się do kontroli.

W roku bież. zebrania obowiązują szeregowych rezerwy (Kat. A) i pospolitego ruszenia z bronią (Kat. C) roczników 1901, 1899 i 1887, oraz tych z roczników 1891, 1892, 1893, 1894 i 1898, którzy w roku 1925 i 1926 byli obowiązani do zebrań kontrolnych, lecz z jakichkolwiek powodów obowiązku tego dotychczas nie spełnili.

Do zgłoszenia się do zebrań kontrolnych są obowiązani wszyscy szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia wymienionych roczników. Nie potrzebują się stawić a) ministrowie, b) posłowie, c) duchowni i kandydaci na duchownych, d) szeregowi rezerwy, którzy w roku bieżącym odbywali służbę wojskową, e) szeregowi rezerwy, którzy w roku bieżącym zgłosili się do służby w wojsku, jednak z powodu choroby lub celem przedstawienia komisił rewizyjno-lekarskiej zostali

z tej służby zwolnieni. f) znajdujący się w więzieniu śledczym lub karnych zakładach poprawczych, g) szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią, którzy rzeczywiście wyjechali zagranicę zgodnie z przepisami.

D. O. K. V. Kraków wydał specjalne przepisy, obwieszczające o obowiązkach i prawach, stawiających do kontroli. W myśl tych przepisów do zebrań zgłosić należy się z książeczką wojskową, kartą mobilizacyjną i innymi dokumentami wojskowymi, punktualnie. Ci, którzy się nie stawiają, będą ukarani. Powołani na zebrania kontrolne nie mogą rościć żadnych pretensji tytułem odszkodowania z powodu opuszczenia pracy.

Natomiast nie jest wyjaśniona sprawa zwrotu kosztów podróży. Wlemy z lat ubiegłych, że miejsca kontrolne są nieraz dość oddalone do miejsca zamieszkania mających stawić się do kontroli i ponosić oni muszą koszty podróży. Są to przeważnie biedni robotnicy rolni, których nieraz nie stać na zapłacenie kosztów przyjazdu na miejsce urzędowania Komisji kontrolnej. Byłoby wskazaniem, by tym najbiedniejszym koszty podróży były zwracane.

Program radiowy.

Warszawa 1111.

12,00. Sygnal czasu. 12,15. Transmisja z Filharmonii Warszawskiej koncertu, poświęconego twórczości Beethovena. 14,10. Odczyty. 15,00—15,10. Komunikat meteorologiczny. 15,15. Transmisja z Filharmonii Warszawskiej popularnego koncertu symfonicznego. 17,20—17,40. Rozmaitości. 17,40—18,30. Audycja literacka. 18,45. Odczyty. 20,30. Koncert wieczorny. 22,00. Sygnal czasu i komunikaty. 22,30—23,30. Transmisja muzyki tanecznej z hotelu „Bristol“.

Kraków, 422.

12,00. Transmisja sygnału czasu i kom. 12,15—14,00. Transmisja z Warszawy. 14,10. Pogadanki. 13,15—17,20. Transmisja z Filharmonii warszawskiej. 17,40—18,45. Transmisja z Warszawy. 19,00—19,55. Wieczór poezji i prozy wschodu. 20,00—20,30. Komunikat sportowy i inne. 22,00. Transmisja z Warszawy. 22,30—23,30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon“, w wykonaniu orkiestry pod dyr. Adolfa Górzyńskiego.

Poznań, 280,4.

12,00. Odczyty. 15,15—17,20. Transmisja koncertu z Warszawy. 17,40—18,30. Transmisja z Warszawy. 18,30—19,10. Audycja dla dzieci. 19,35—20,00. Feljeton satyryczny. 20,25. Komunikat meteorologiczny. 20,30—22,00. Transmisja

obchodu kościuszkowskiego z Auli Uniwersytetu. 22,00—22,20. Sygnal czasu. Komunikaty sportowe. 22,20—24,00. Transmisja muzyki tanecznej z winałri „Palais Royal“.

London 361,4.

21,50. Koncert wieczorny.

Berlin 483,9.

16,30—18,00. Koncert popołudniowy Kapeli Steinerja. 21,00. Koncert orkiestry. Muzyka popularna.

Wiedeń 517,2.

11,00. Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej. 16,00. Koncert popołudniowy orkiestry. Dostal.

NAJBOGATSZY JAPONCZYK.



W Europie bawi Takakimi Mitsui, szef starej japońskiej rodziny milionerów, uprawiający od 600 lat handel. Firma zatrudnia przeszło 100 000 robotników i urzędników. Każdy pracownik otrzymuje prócz płacy premję zysku.

ZAREJESTROWANE PRZEZ KURATORJUM OKREGU SZKOLNEGO KRAKOWSKIEGO... KURSY MATURYCZNE I DOKSZTALCAJACE

„Wiedza”

Kraków, ul. Studencka 14 i p. przygotowała do egzaminów wszystkich istniejących typów szkół średnich, na nowy rok szkolny 1927-28.

- Kursy obejmują: 1. Kurs maturalny jednoroczny i dwuletni... 2. Kurs niższej szkoły w zakresie 4-ch klas... 3. Kurs seminarjum nauczycielskiego... 5. Analizacyjne kursy pisemne wszystkich typów...

Wiece robotnicze w Szorienicach.

W piątek dnia 14 października br. urządzono z inicjatywy Chrz. Zw. Zaw. w Szorienicach wiec robotniczy. Przy udziale około 150 słuchaczy wygłosił sekretarz p. Musiał referat z ruchu zarobkowego i gospodarczego...

Teatr i Estrada

„Dymitry Smirnow”. Wszechświatowej sławy tenor, artysta oper w Paryżu i w Mediolanie wystąpi w Teatrze Polskim w Katowicach w niedzielę dnia 16 bm. w operze „Tosca”.

Z Teatru Polskiego w Katowicach. W niedzielnej przedstawieniu „Toski” z występem gościnnym D. Smirnowa, partię barona Scarpia, z powodu nagłej niedyspozycji p. L. Reichana, odśpiewa wybitny artysta opery warszawskiej p. Franciszek Freszel.

Repertuar Teatru Polskiego w Katowicach: Niedziela: po pol. o g. 3 „Urwis”; wiecz.: „Tosca” (występ Smirnowa). Poniedziałek: niema przedstawienia. Wtorek: „Faust” (II i ostatni występ Smirnowa).

„Mecenas Bolbec i jego żona” w Tarn. Górach. We wtorek Dramat Katowicki wystawia wesołą farsę „Mecenas Bolbec i jego żona” w Tarn. Górach.

Koncert skrzypcowy p. Wł. Sznobl-Janowicz w Król. Hucie. W piątek, 14 bm. miała sposobność publiczność słyszeć wybitną skrzypczkę p. Wł. Sznobl-Janowicz.

Artystka nie tylko dba o zewnętrzne efekty, jak o głębokie wnikięcie w ducha danego utworu i jego subtelna interpretacja. Odczuć to można było szczególnie w nocturnie Szopena, jak i w Romancie G-dur Beethovena. W Grand — koncercie Vieuxtempa ujęła wirtuozka publiczność II-gą część utworu, gdzie mogła rozwinąć w całej pełni szeroki ton. W Preludium Bacha błysnęła brylantowa technika. Nie dziwnego, że doborowa publiczność słuchała z nabożnym skupieniem gry artystki przez cały czas koncertu.

Zwrot w taktyce frakcyjnej Rady Miejskiej w Król. Hucie.

Z OSTATNIEGO POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ.

Było do przewidzenia, że stan napięcia jaki wytworzył się po przedostatnim posiedzeniu Rady na skutek wprowadzania polityki do ciała gospodarczego Rady, nie będzie mógł trwać długo.

Faktycznie też w środek niemiecka frakcja wycofała się, rejeradę tę zaś ubrał senator Majer, przewodniczący frakcji niemieckiej, w słowa pełne patosu, w których jednak dość wyraźnie przebiegała nuta nieszczera, i oświadczył, że frakcja niemiecka zawsze dążyła do zgodnej współpracy z frakcją polską, dla dobra ogółu.

Krótko po godz. 5-tej otworzył przewodniczący posiedzenie odczytaniem czterech nagłych wniosków, których nagłość uchwalono. W imieniu frakcji polskiej i radnych z PPS. składa p. inż. Kączkowski oświadczenie, że incydent na ostatnim posiedzeniu Rady z wyborem p. Ernestówny do kuratorium Polsk. Gimnazjum żeńskiego odbił się szerokim echem wśród społeczeństwa polskiego i spotkał się z ogólnym oburzeniem i potępieniem, czego dowodem był nawet wiec protestacyjny, odbyły w Król. Hucie. Tego rodzaju incydenty uniemożliwiają zgodną współpracę obu frakcji, w razie powtórzenia się takich zajęć polska frakcja będzie zmuszona wyclągnąć z tego jaknajdalej idące konsekwencje.

Po tem oświadczeniu przystąpiono do zatwierdzenia porządku dziennego. Zatwierdzono zbadanie przez komisję rewizyjną rachunki roczne Miejskiej Kasy Oszczęd. a lata 1924 i 1925 oraz Gł. Kasy Miejskiej za rok 1925. Na naprawę dachu kościoła parafii św. Barbary przyznano, mimo protestów radnego pos. Rumpfelda z PPS., subwencję w wysokości 10 000 zł. Charakterystycznym było poparcie tego wniosku przez radnego Königsfelda. Odszkodowanie, przyznane Stefanowi Zuborowi wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach, za straty, poniesione przez śmierć syna, poległego w czasie rozruchów w r. 1919, — uznała Rada Miejska. Odszkodowanie to wynosi miesięcznie 80 zł. za czas od r. 1919 do marca 1928.

Uchwalono następnie koszty budowy mostu betonowego przez Rawę w wysokości 4 000 zł. oraz naprawy ulicy Klímzy w wysokości 3 500 zł. Zatwierdzono plan budowy budynku gospodarczego przy szkole 12-tej kosztem 71 000 złotych. Aczkolwiek nie do rzeczy ani do porządku dziennego udziela przewodniczący Stróżyk głosu radnemu Stefanowi, który sta-

ra się zebranych przekonać o rzekomem pokrzywdzeniu dzieci szkół niemieckich przy podziale szkół i klas. Nonsensy te prostuje prezydent miasta p. Spaltenstein i wyjaśnia stan, jaki faktycznie panuje w szkołach

Wywody prezydenta Spaltensteina popiera radny dr. Stawski, piętnując przemówienie r. Stefana utrzymane w stylu skarg niemieckich do Ligi Narodów, obliczone na taki efekt.

Bez dłuższych debatów zatwierdzono ostatnie dwa punkty porządku obrad, mianowicie uchwalono koszty postawienia budynku na pomieszczenie warsztatów dla Niewidomych w kwocie 25 tysięcy złotych oraz urządzenie nowej chodni w Hali Targowej kosztem 200 tysięcy złotych, z której to kwoty suma 90 000 złotych rozłożona zostanie na budżety lat przyszłych aż do r. 1929-30.

Nagły wniosek Magistratu o przyznanie subwencji 5 000 zł. dla powoźców w Małopolsce, uchwalony większością jednogłośnie dał senatorowi Majerowi powód do wystąpienia z żalami, kierowanymi w pierwszym rzędzie pod adresem prezydenta miasta, że frakcja niemiecka jest przy tworzeniu komitetów charytatywnych mimo, że przeciw frakcji niemieckiej, zawzięty i wszędzie chętny i chce współpracować z frakcją polską, tylko nie może, bo nie pozwala się jej na to.

Z powodu pominięcia frakcja niemiecka na znak protestu nie chce brać udziału w głosowaniu. Oświadczenie to przyjął z widocznym zdziwieniem prezydent miasta p. Spaltenstein, rozmyślnie nie zapraszał przedstawicieli frakcji niemieckiej, gdyż zaproszenie to wysłał prywatnie, a jako Polak zapraszał tylko Polaków, zresztą stanowisko frakcji niemieckiej, zajęte na ostatnim posiedzeniu, nie pozwalało przypuszczać, że frakcja niemiecka byłaby skłonna do współpracy. W przyszłości będzie się starał uwzględnić życzenia frakcji niemieckiej.

Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos pp. Siwa, Rumpfelf i Zelder cofa sen. Majer swoje oświadczenie poprzednie i wniosek Magistratu przechodzi jednogłośnie.

Drugi wniosek nagły frakcji polskiej i PPS., by wezwać Magistrat o poczynienie już teraz składek na Województwo w celu uzyskania na święta dla bezrobotnych, inwalidów, wdów i sierot jednorazowego zasiłku uchwalono i przekazano Magistratowi. Tak samo uchwalono wniosek frakcji polskiej o wyrażenie uznania Komitetowi Wych. Fiz. i Przysp. Wojska specjalnie Wydziałowi Wykonawczemu tego Kom. za twórczą pracę około wybudowania stadionu.

Ostatni wniosek nagły Komitetów z Jedności Robotniczej wykazywał w pierwszym punkcie, dot. stosunków w więzieniu policyjnym, brak orientacji, drugi punkt był identyczny z wnioskiem frakcji polskiej zaś pozostałe żądania opróżnienia szkół przez wojsko i reparacji w szkole 16-tej przekazano Magistratowi do zatwierdzenia.

Niema uczy i wesela bez likierów. Puszkiwicz.

Zjazd powiatowy rzeźników.

W dniu 13 bm. odbył się w Rybniku powiatowy zjazd rzeźników przy udziale 80 samodzielnich rzeźników. O godz. 4 zagalął zjazd starszy cechmistrz p. Mandrysz, dając wyraz ubolewaniu, iż zaproszone władze jak Magistrat, Starostwo i Urząd Skarbowy na zjazd nie przybyły.

W zatwierdzeniu porządku dziennego wygłosił sekretarz Związku cechów rzeźniczych p. Szewcner z Katowic referat na temat: „Ceny maksymalne”, wskazując na różnicę pomiędzy ceną żywego towaru a cenami maksymalnymi, i wyjaśniając, iż ceny maksymalne winny być przedwzrostkiem ustalane dla producentów, którzy w największej mierze i w pierwszym rzędzie są powodem ciągłego wzrostu cen.

W uzupełnieniu referatu poruszył p. Mandrysz sprawę komisji szacunkowej dla podatku dochodowego, która to komisja szacowała rzeźników nieraz o 100 proc. wyżej niż sam Urząd skarbowy, a która wcale nie bierze w rachubę ciężarów ustawowych jak socjalnych, społecznych i t. p.

Po obszerniej dyskusji przyjęto jednogłośnie cztery rezolucje, a których pierwsza zwraca się przeciw sposobowi ustalania cen maksymalnych i domaga się powołania do komisji cen maksymalnych rzeczoznawców-fachowców z zarządu cechów.

Rezolucja druga zwraca się przeciw niesprawiedliwemu oszacowaniu podatku dochodowego, domagając się proporcjonalnego rozłożenia podatku dochodowego na wszystkich obywateli Państwa.

W rezolucji trzeciej domagają się rzeźnicy zastąpienia podatku obrotowego podatkiem dochodowym oraz zwolnienia warsztatów, pracujących z najmniejszą siłą najemna, od obowiązku wykupienia patentu handlowego na sprzedaż detaliczną.

Rezolucja czwarta wyraża ubolewanie z powodu lekceważenia zjazdu przez zaproszone władze, zadając poważniejszego traktowania podobnych spraw na przyszłość.

nie cztery rezolucje, a których pierwsza zwraca się przeciw sposobowi ustalania cen maksymalnych i domaga się powołania do komisji cen maksymalnych rzeczoznawców-fachowców z zarządu cechów.

W rezolucji trzeciej domagają się rzeźnicy zastąpienia podatku obrotowego podatkiem dochodowym oraz zwolnienia warsztatów, pracujących z najmniejszą siłą najemna, od obowiązku wykupienia patentu handlowego na sprzedaż detaliczną.

Rezolucja czwarta wyraża ubolewanie z powodu lekceważenia zjazdu przez zaproszone władze, zadając poważniejszego traktowania podobnych spraw na przyszłość.

W końcu zakomunikowano, iż nauka uczniów będzie obecnie trwała cztery lata, co wpłynie na lepsze wykształcenie i zmniejszenie ilości uczniów.

Z posiedzenia Wydziału gminnego w Cieszynie.

SZKOŁA PODCHORAŻYCH W CIESZYNIE. KOLEJ CIESZYN ZEBRZYDOWICE.

W czwartek odbyło się planarne posiedzenie Wydziału Gminnego w Cieszynie, pierwsze po wakacjach. Porządek dzienny obejmował tyle punktów, iż niemożliwością było wyczerpać go na jednym posiedzeniu i dokonanie posiedzenia wyznaczono na piątek.

W tym celu przystąpiono do wyboru nowego wiceburmistrza. Klub polski postawił jako kandydata p. prof. Walacha. Wybór odbył się kartkami. Na 34 głosujących otrzymał



Posiedzenie Rady Miejskiej w Mikołowie.

Publiczne posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się w wtorek, dnia 11 października rb.

Po przyjęciu do wiadomości protokołu rewizyjnego Głównej Kasy Miejskiej za miesiąc wrzesień rb., uchwalila Rada Miejska zakupić grunt pod budowę Państwowego Gimnazjum od właścicieli dóbr p. Józefa Bojdoła w wielkości 8 morgów za cenę 40 tysięcy złotych. Dalej przychyliła się Rada Miejska do uchwały Magistratu, według której wybudowane zostaną ustępy przy budynku robotniczym dla 12 rodzin osobno w podwórzu. W końcu uchwalono wydać zlecenie na wykonanie planu ulicy Szpitalnej i zmieniono skład Komisji zdrowotności.

Ze stowarzyszeń.

* Z tow. Spiewu „Lutnia” w Pszczynie. W niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 3 i pół odbędzie się w lokalu p. Bałasa walne zebranie.

* T-wo „Fortuna”. 9. 10. 27 r. założono w restauracji Janiela przy ul. 3 Maja 13 towarzystwo loteryjne „Fortuna”. Interesenci mogą się zgłaszać do restauracji p. Janiela.

p. Walach 29 głosów. Wybrany został więc znaczną większością głosów.

Ks. burmistrz doniósł następnie o założeniu Szkoły Podchorążych w Cieszynie. Mianowicie dowództwo korpusu krakowskiego postanowiło przenieść szkołę tę z Łobzowa do Cieszyna i to jeszcze w październiku b. r. Uchwalono nagły wniosek referenta Komisji Skarbowej p. Gabrischa, aby upoważnić prezydium, wraz z Rada Miejską do podjęcia rokowań w tej sprawie z władzami wojskowymi. Szkoła podchorążych będzie miała 420 wychowanków i ma być umieszczona w jednym z obiektów koszarowych. Gmina obowiązała się przeprowadzić potrzebne na ten cel adaptacje w koszarach i urządzić także 36 mieszkań dla nauczycieli i instruktorów, jakoteż dla tych oficerów i podoficerów, którzy tracą pomieszczenie w przeznaczonym na cele szkoły obiekcie.

W dalszym ciągu komunikuje ks. burmistrz o postanowionej już budowie kolej Cieszyn-Zebrzydowice, która ma prowadzić przez Pogwizdów i Kaszycę, a nie na Hażlach jak się niektóre sfery tego domagają a to z tego powodu, iż na linii Cieszyn-Pogwizdów — Kaszycę — Zebrzydowice będzie można puszcząć pociągi o ładowności do 800 ton, podczas gdy na drugiej projektowanej linii mogłyby kursować pociągi tylko o ładowności do 120 ton.

Ks. prałat Londzin cofa zgłoszoną rezygnację jako przewodniczący Komisji Muzealnej. Wskutek opóźnienia jednego miejsca w tej Komisji przez zgon ś. p. burmistrza dr. J. Michajdy wybrano na jego wniosek p. naczelnika sądu Karpińca, członkiem Komisji p. dyr. Popiółka.

Przystąpiono do wniosków Komisji Skarbowej, które referował p. Gabrisch. Uchwalono wnioski tej Komisji w sprawie spłaty dźwóz przedwojennych Komun Zakładu Kredyt. w Opawie. Długi te zostały zwalorowane na 21 proc. Fundusz emerytalny funkcjonariuszy miejskich w kwocie 40 000 zł. zabezpieczono hipotecznie na czynszowym domu miejskim przy ul. Górnej. Wskutek tego gmina będzie miała do chwilowej dyspozycji 40 000 zł. które zużyje się na potrzebne adaptacje w związku z założeniem Szkoły Podchorążych.

Uchwalono nałagnienie dogodnej pożyczki w kwocie 300.000 zł. na budowę nowego domu czynszowego celem pomieszczenia w nim tych, dla których gmina zakupiła w ostatnim czasie realności, czy to na cele regulacyjne, czy też dla pogorzalców i tych biedaków, którzy z powodu braku innych mieszkań mieszkają w oplakanych warunkach w schronisku dla ubogich. Oferty p. Hawlasowej i p. Bogoczowej o zakupno ich realności zatwierdzono odmownie jako narazie nieaktualne. Na wniosek komisji budowlanej uchwalono zdemolowanie 3 realności przy ul. Szuflarskiej, które zakupiono od pozorzelców ponieważ nie nadają się one już do reparacji.

Na tem obrady przerwano do piątku. (h)

W chorobach krwi skórnych i nerwowych osiagamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”, regularne funkcjonowanie narządów trawiennych. Wybitni specjaliści przyznają że są niezmiernie zadowoleni ze zbawiennego działania, dawno stwierdzonego, wody Franciszka-Józefa.

Z Katowic i okolicy.

Niedziela
16
Paźdz.
1927

Dziś: Martynjana i Satorjana.
Jutro: Wiktora B. Jadwigi W.
Wschód słońca: g. 5 m. 59.
Zachód: g. 4 m. 44.
Długość dnia: g. 10 m. 45.

— Nasz „Dodatek Ilustrowany”.
Dzisiejszy nasz „Dodatek Ilustrowany” przedstawia się niezwykle malowniczo. Dość spojrzeć na kartę tytułową, która przedstawia zdjęcie „Wieży Piastowskiej” z cyklu „Piękny Cieszyn”, by ocenić wartość artystyczną dodatku. Strona druga przedstawia zdjęcie „zabawy żniwnej” Towarzystwa Polek w Rudzie; uzupełniają ją zdjęcia z uroczystości w Brzeckowicach. Trzecia strona przedstawia „aktualja” z całej Polski, wraz ze zdjęciem Zjazdu Zarządu Zw. Syndykatów Polskich w Warszawie.

Zamykają dodatek przepiękne widoki Cieszyna, wiernie odtwarzające malownicze piękno tego miasta i okolicy.

— Z Sejmu Śląskiego.

Następne posiedzenie Sejmu Śląskiego odbędzie się w środę 19 bm. o godz. 3 po poł. W programie m. i. drugie czytanie „ustawy o pragmatyce nauczycielskiej”.

— Loteria Państwowa u Inwalidów.

Śląski Zarząd Wojewódzki Związku Inwalidów Wojennych Rz. P. uzyskał od Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej koncesję na sprzedaż losów loteryjnych i czysty zysk z tej akcji przeznaczył z góry na cele humanitarne Związku, t. j. na akcję zapomogową dla biednych ofiar wojny, wysyłających dzieci do wyższych uczelni i t. p.

Ze względu na doniosły cel powyższej akcji uprasza się wszystkich o poparcie jej przez zakup losów, które zamawiać można bądź to pod adresem Śląski Zarząd Wojew. Zw. Inwal. Woj. Rz. P. w Katowicach III (Załęże) ul. Wojciechowskiego 46 lub też w wszelkich składach niosących napis: „Sprzedaż losów loterii Państwowej Kolektury Związku Inwalidów Wojennych Rzpl. Polskiej”.

— Monarchiści na Śląsku.

Wiele osób na Śląsku otrzymało zaproszenie na „zjazd wojewódzki i poświęcenie sztandaru Województwa Śląskiego monarchistycznej organizacji wszechstanowej” w Katowicach.

Zjazd rozpocznie się dzisiaj uroczystym nabożeństwem w klasztorze OO. Franciszkanów w Panewniku.

— Osobiste.

Naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego dr. Minasowicz, przechodzi na emeryturę, opuszczając swe dotychczasowe stanowisko przy Śląskim Urzędzie Wojewódzkim. Dr. Minasowicz obejmuje kierownictwo biur magistratu w Bielsku. (pl.)

— **Katolickie Tow. Polek w Katowicach** zawiadamia, że zebrań ogólnych odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm. o godz. 4 pop. na malej salce Domu Związkowego przy kościele Najśw. Panny Marii. O liczny udział członków uprasza Zarząd.

— **Niepotrzebne trudności przy zebraniach kontrolnych w pow. Katowickim.**

Plan stawieństwa do zebrań kontrolnych na pow. Katowice jest niefortunnie rozłożony. Tak np. komisja kontrolna urzędowa będzie w Welnowcu, równocześnie dla gmin Siemianowice-Michałkowiec, Bańgów i Przelajka. Dla samych Siemianowic urzędowa komisja kontrolna w Welnowcu aż 6 dni i w tym czasie musi zaliczyć około 2000 reflektantów. Tlum ten musi przybyć na koszt własny lub skarbony z Siemianowic do Katowic tramwajami lub autobusami, pomijając już straty tytułem odrywania od pracy. Czy nie byłoby ekonomiczniej urządzić w przyszłości lokal kontrolny w Siemianowicach. Podobnie przedstawia się sprawa z Michałkowicami.

— **Jeszcze w sprawie oszustwa czekowego.**

W dniu wczorajszym przesłuchano wszystkich urzędników Zakładów Wodociągowych, w sprawie sfalszowania czeku na sumę 22.000 zł., zrealizowanego w Banku Gosp. Krajowego. Szczegółowo przeprowadzone śledztwo trwało do godziny 12 w nocy, nie dało — podobno —

Angielskie czasopismo, poświęcone estetyce, pisze: „Utajona siła, elastyczność i wdzięk swobody, oto są żądania, jakie współczesność wymaga od ludzkiego ciała zarówno męskiego jak i kobiecego. Chód modnej kobiety musi być silny, elastyczny i zręczny. Warunkiem takiego chodu jest odpowiednie obuwie. Moda tym razem rozsądnie przychyliła się do żądań estetyki i higieny i wymaga jako uzupełnienia eleganckiego obuwia, gumowych obcasów.

jednak narazie żadnych konkretnych wyników. (pl.)

— **Projekt utworzenia poradni dla alkoholiczków.**

W Sekretariacie Stow. Abstynenckich w Katowicach (ul. Damrota 8) odbyło się w piątek zebranie z udziałem dra Orszuloka, lekarza powiatowego w Katowicach (wsi). Celem zebrania było omówienie projektu założenia w Katowicach poradni dla alkoholiczków. Prace przygotowawcze są w toku.

— Zmiany w Magistracie.

Z dniem 20 bm. zlikwidowane zostanie biuro rozdziału kartofli, mieszczące się w Załężu w domu gminnym. Do opróżnionych lokali przeniesione zostaną biura pośrednictwa pracy, które mieszczą się przy ul. Słowackiego.

— Echa afery w kinie.

Przez cały dzień wczorajszy, trwało drobiazgowo śledztwo w sprawie aresztowanych właścicieli kina „Kammer”, o czym donosiliśmy. W rezultacie rewizji opieczutowano biura kina „Kammer” oraz zbadano wszystkie ubikacje, łącznie z kabiną operatora. W uzupełnieniu notatki wczorajszej dodać musimy, że aresztowany został również szofer autobusu skonfiskowanego. Szczegóły dochodzenia, ze względu na toczące się śledztwo nie nadają się do opublikowania. (pl.)

— Ofiary na seminarium śląskie.

W dalszym ciągu złożyli na nowe seminarium śląskie: ks. radca Wojciech 400 zł., ks. kan. Lewek kilka tomów Pontificale Romanum. Prócz tego przyrzekli dać: ks. prob. Gajda z Król. Huty krzyż i lichtarze, księży wikariusze z par. św. Jadwigi szafkę na kosztowności kościelne, ks. prob. Wojciech z Żor monstrancję i kielich, ks. prob. Ściagała z Bogucic tabernakulum ogniotrwałe i ampulki.

— **Odroczenie Targu Ogrodniczego w Katowicach.**

Próbny, jesienny Targ Ogrodniczy, który miał się odbyć w dniu 18 i 19 bm. w Katowicach odroczone ze względów technicznych na rok następny.

— Napad rabunkowy.

Onegdaj o godz. 11 w nocy sprzedawczka tytoniu i papierosów z przed dworca katowickiego, powracając w nocy do domu w Szopienicach została w drodze napadnięta, pobita i obrabowana z całej gotówki, w sumie 200 zł. Sprawy napadu zdolał zbiec. (pl.)

— Ostrzeżenie przed oszustem!

Od pewnego czasu kraują po domach osobnik, nazwiskiem Przetaszek z Król. Huty, zbierając zamówienia na tabliczki, druki, recepty, oprawy książek i t. d. Pod temi pozorami oszust wyłudza zaliczki „na materiał”, znikając następnie, jak „kamfora”. Jak nas informuje jeden z czytelników, prokuratora poszukuje już pomysłowego „przedsiebiorcę”.

Podziękowanie wyrażam p. **SIARZE, Katowice, ul. Kościuszki 50** za lekcje angielskiego po pobieraniu których przez 4 miesiące mogę samodzielnie prowadzić korespondencję handlową mego przedsiębiorstwa **EPSTEIN, kierownik t-y. „Satr”.**

— Prośba O. O. Franciszkanów.

Dnia 3. bm. pewien ubogi robotnik Antoni P. złożył w Panewniku na ręce O. O. Franciszkanów hojną ofiarę 100 zł. na budowę nowego ołtarza ku czci św. Antoniego. Ponieważ w 1931 r. przypada 700-letni jubileusz śmierci tego wielkiego wyznawcy, przeto O. O. Franciszkanie zwracają się z prośbą serdeczną o pomoc i dalsze ofiary na powyższy chwalebny cel, za co już z góry w imieniu św. Antoniego składają serdeczne „Bóg zapłać!”

— **Podwyżka zarobków w fabryce porcelany „Giesche” Sp. Akc. w Bogucicach.**

W dniu 13 października br. odbyły się pomiędzy Chrześ. Związkami Zawodowymi i dyrekcją fabryki porcelany powtórne pertraktacje w celu podwyższenia zarobków robotników fabryki. Po dłuższych obradach doszło ostatecznie do porozumienia:

1) Stawki robotników dniówkarzy podwyższa się z dniem 1 października br. o 12 proc. 2) Stawki robotników akordowych zostaną przez Wydział Fachowy, składający się z przedstawicieli organizacji i członków Rady Zakładowej ustalone na tej samej zasadzie. 3) Dodatki społeczne i fachowe pozostaną, jak dotychczas, nienaruszone.

— Wieczór Pieśni w Katowicach-Igocie.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Katowicach-Ligocie „Wieczór Pieśni” Tow. śpiewu miejscowego „Lutnia”. Zespół pod batutą p. Łukowca Antoniego odśpiewał bardzo udanie szereg pieśni, z których kilka na te orkiestrę. Wieczór dał nam sposobność poznać prace wyższego Towarzystwa i z uznaniem podkreślić należy, że praca nie idzie na marne, dał się bowiem odczuć znaczny postęp chóru tak w kierunku wyrobienia głosowego jak i brzmienia. Na zakończenie odegrano operę „Zamek na Czorsztynie” przy współudziale i reżyserji tutejszego kierownika szkoły p. Antoniego Stachowskiego. Zespół amatorski wywiązał się z zadania ku pełnemu zadowoleniu słuchaczy.

Zyczeniem by było, by Tow. śpiewu częściej urządzało podobne imprezy, a w ten sposób przyczyni się do wzbudzenia w tutejszej miejscowości zamiłowania do pieśni polskiej. (Uczestnik.)

— Sprzedaż znaczków stemplowych w Małej Dąbrówce.

Od wieksza w życie ustawy stemplowej nie miała Mała Dąbrówka ani jednego miejsca sprzedaży znaczków stemplowych. Obecnie rozpoczęto sprzedaż znaczków w urzędzie gminnym. Znaczki stemplowe można kupować u p. Sobczyka Ewolda, Urząd gminny pokój 2

Z powodu wielkiego popytu

na **Śniędowce i kalosze** zabrakną już we najbliższym czasie poszczególne wielkości. Radzimy przeto nie zwlekać z zakupieniem się w te artykuły. **Śniędowce i kalosze „PAPER” i „TRETORN”** w wszystkich jeszcze wielkościach, są na — — — — — składzie w sklepach — — — — —

Del-Ha

KATOWICE ul. Św. Jana 1	KRÓL-HUTA ul. Wolności 18
-----------------------------------	-------------------------------------

Z Król. Huty.

! **Walne zebranie L. O. P. P.**
Tegoroczne walne zebranie Ligł Obrony Powietrznej Państwa Komitetu na powiat m. Król. Huty odbędzie się w dniu 25 października br. o godzinie 17 w sali posiedzeń Rady Miejskiej, ratusz, pokój nr. 25.

! **Ważne dla właścicieli domów.**

Jak nas informują, policja zaczęła od kilku dni skrupulatnie badać czystość podwórz domów i kamienic, specjalnie również zwraca uwagę na to, czy chodniki przed kamienicami są czyste i czy śmiećki i naczynia do przechowywania śmieci, popiołu i odpadków są zaopatrzone w przepisowe nakrycia. Podobno nie wszyscy właściciele domów dbają o to, zaleca się przeto, żeby wszyscy w własnym interesie uczynili zadość przepisom, gdyż o pieszały będą karani. Kilka właścicieli domów policja już ukarała, niech to będzie przestroga dla innych.

! **Konfiskata paszkwilowej gazety niemieckiej.**

Policja skonfiskowała nr. 39, 40, 41 i 42 gazety „Berliner Illustrierte Zeitung”, która w numerach tych drukuje romans p. t. Heimat, o Heimat, R. Skowronka. Romans ten osnuty jest na tle stosunków plebiscytowych na Mazurach. Autor w bezprzykładnie jadowity sposób zohydza Polskę i jej ludność, to też konfiskata ta jest zupełnie słuszna, dziwić się tylko należy, że przyszła tak późno, bo nr. 39 sprzedawany był na Śląsku już przed czterema tygodniami.

! Prowokator.

W czwartek po południu powstało na ul. Hajduckiej zbiegowisko, które wywołał Ambroży Kalisz, bezrobotny, zam. przy ul. Średniej. Kalisz w stanie nietrzeźwym zaczął prowokować przechodniów i żołnierzy, obypując ich wyzwiskami, jak „nierofskie chachary polskie” i t. p. i śpiewem „Ich bin ein Preusse”. Policja musiała interwenjować, gdyż oburzeni przechodnie zamierzali prowokatora „namacalnie” przywołać do porządku.

! Wypadki.

Przy ul. Bytomskiej tuż koło mostu Wolności znaleziono w piątek wieczorem kobietę bezprzytomną. Po odwiezieniu do szpitala okazało się, że jest to Marja Droszcz, umyślowo upośledzona. Powody zaślubienia nieznane.

Na schodach prowadzących na peron kolejowy w Król. Hucie upadł niejaki Herbert Nieszporek z Gliwic tak nieszczęśliwie, że musiano go odwieźć do szpitala miejskiego.

! Włamanie.

Do mieszkania Witczakowej Agnieszki w Nowych Hajdukach zakradł się złodziej i skradł ubranie męskie wartości 120 zł. Kobięcina zabrała się do tropienia złodzieja na własną rękę i już nazajutrz odnalazła skradzione ubranie u pewnego handlarza starzyzny przy ul. Kościelnej w Król. Hucie. Idąc po nitce do kłębka, zdołano także wyśledzić złodzieja, którym był Antoni Jolin, bez stałego miejsca zamieszkania.

Czasem nawet prosta kobieta może być „detektywem”. —:—

Z Świętochłowia.

(—) **Podrywanie autorytetu naszym władzom wojskowym.**

„Katowiczerka” w długim artykule opisuje traktowanie robotnika śląskiego przez władze wojskowe. Mianowicie pewnemu robotnikowi z Świętochłowia skradziono w wojskowym przechowaniu znajdujące się ubranie. Mimo kilkakrotnych urgensów, władze wojskowe nie odpowiadały, wreszcie zakomunikowały podszkolanemu, że ma prawo wystąpić przeciw władzy wojskowej na drogę skargi cywilnej. Nie ulega wątpliwości, że ta wiadomość „Katowiczerki” jest zmyślona. Prasa niemiecka i agencji „Volksbundu” takie fakty sensacyjne rozszerzają, siejąc jad nienawiści do wojska i jego władz.

(—) **Smutny los biednej staruszki w Brzezinach Śl.**

Józefa Zajacowa (lat 67) od blisko roku nie ma mieszkania. Wobec nadchodzącej zimy zlitowała się pewna obywatelka tutejsza nad nią i odstąpiła jej małą i ciemną komórkę na poddaszu, gdzie jednak nie będzie jej zbyt ciepło.

(—) O kanalizacji.

Przy Brzezinach leży szereg domów, należących do gminy W. Dąbrówki. Przed domami znajduje się dość głęboki rów, wypełniony brudną i cuchnącą wodą, zanieczyszczającą powietrze. Rów leży przy drodze głównej i winien być już dawno nakryty.

Z Pszczyńskiego

× **Stan bezrobocia w pow. pszczyńskim.**

Ogólna liczba bezrobotnych wynosi około 3500 osób. Zapotrzebowanie na robotników jest bardzo małe.

Z Zagl. Dabr.

(o) **Zaburzenia na tle ekonomicznym.**

W szeregu fabryk i kopalń Zagłębia Dąbrowskiego odbywają się robotnicze wiece, na których zapadają rezolucje o wypłaceniu większych sum zaliczkowych na zakup ziemniaków w okresie zimowym.

Wczoraj odbyły się także wiece (już drugi raz zwołane) w hucie Miłowice i fabryce Dietla, na których robotnicy wobec odmownej odpowiedzi zarządów, postanowili rozpocząć od poniedziałku demonstracyjny strejk.

× **Bezprawne łowienie ryb.**

Robotnik Ludwik Walus z Nowego Bierunia odpowiadał przed sądem w Pszczynie za łowienie ryb przy pomocy środków wybuchowych. Sąd zasądził winowajcę na 4 miesiące więzienia.

× **Kradzież.**

Skradziono restauratorowi Michałkowi z Pszczyny portfel wraz z 900 zł. Policji udało się wyśledzić sprawców w osobach Wilhelma Nogi oraz Hermana Bieli. Ostatni był już karany 10 razy. Obaj odpowiadali przed sądem lawniczym, który zasądził Nogę na 15 mies. więzienia, Bielę zaś na 2 lata więzienia.

Z Rybnickiego.

(×) **Świętówki i zwolnienia.**

Huta wyrobów żelaznych i emalowanych obwieściła, iż z powodu braku zamówień na gotowe wyroby zmuszona jest do zaprowadzenia świętówek, przyczem nie da się uniknąć zmniejszenia liczby zatrudnionych robotników, których huta dotychczas zatrudnia około 3500.

Jak nas z wiarogodnej strony informują ma być w najbliższym czasie, o ile stosunki się nie poprawią, zwolnionych około 1000 robotników.

(×) **Akademia Franciszkańska w Rybniku.**

Na zakończenie uroczystości franciszkańskich odbędzie się dziś o godz. 7 uroczysta akademja w domu parafjalnym w Rybniku. Program akademji przewiduje pomiędzy innymi przemówienie ks. prałata Kapicę i występy chóru śpiewackiego „Seraf”.

(×) **Mianowanie.**

Urzędnikiem Stanu cywilnego na okręg Jankowice Rybnickie mianowany został urzędnik egzekucyjny p. Józef Bochynek z Chwałowic.

(×) **Zebrań urzędników kolejowych.**

W dniu 18 bm. odbędzie się w Rybniku o godz. 17 wlekie zebranie ogólnoinformacyjne na sali p. Mandrysa, na którym referować będą członkowie zarządu głównego z Warszawy na temat obecnego położenia gospodarczego, zasadniczej poprawy bytu urzędników kolejowych i projektach nowych ustaw, regulujących stosunki kolejarzy.

(×) **Elektryfikacja Głazyny.**

Kolonja Głazyna czyni starania, celem elektryfikacji. Prąd elektryczny dostarczać ma Rybnickie Gwarectwo z kopalni „Reden”. W tym celu Gwarectwo Rybnickie wniosło podanie o zezwolenie na założenie potrzebnych przewodów.

(×) **Nowa linja autobusowa.**

W celu otwarcia nowej linii autobusowej na szlaku Żory — Orzesze — Nowa Wieś — Nowy Bytom wniosk p. Stanisław Górski z Katowic podanie o udzielenie koncesji.

(×) **Przeład koni w Żorach.**

Do przeglądu koni, odbytego w ostatnich dniach w Żorach, przeprowadzono dużą ilość koni tak ze strony ziemian, jak i włościan. Szczegółne wyróżnienie przyznano koniom wierzchowym pp. Majchirzakowskiego ze Stanowic i Moczulskiego z Ruchowa. Z koni pościagowych, nadających się dla artylerji, wyróżniono konie pp. Hupki z Osin i Kempki z Cwiklic.

Komisję tego pierwszego przeglądu koni w Województwie tworzyli pp. inżynier Rysia-kiewicz, jako Naczelnik Wydziału hodowli zwierząt przy Śl. Izbie Rolniczej, lek. wet. Kurzydym, Wiedoba, dr. Szolc i Grzonka oraz poseł Sznuer.

Z Tarnobórskiego

§ **Zamknięcie drogi.**

Z dniem dzisiejszym zamyka się aż do odwołania dla ruchu kołowego szose powiatowa, to jest ulicę Dworcową z Tarnoborskich Gór do restauracji pod Gambrynusem aż do pierwszej osady przy szosie w Lasowicach z powodu robót kanalizacyjnych.

Wszelki ruch kołowy musi się odbywać przez Czarną Hutę.

Z Cieszyńskiego

(:) **Wypadek samochodowy.**

Podczas jazdy z Cieszyna do Jaworza najeżdżał samochód, kierowany przez lekarza z Jaworza p. Boroniaka na słup telegraficzny, wskutek czego samochód został rozbity, zaś jadący w nim dr. Boroniak i żona jego poważnie pokaleczeni.

(:) **Mocny sen.**

Przed jakimś czasem okradziono pewnego osobnika z butów i zegarka, podczas gdy spał na ławce w parku strzeżonym 13 bm. udało się policji ująć sprawcę tej kradzieży w osobie niejakiego F.

(:) **Awantury w cieszyńskim domu modlitwy.**

W tutejszej żydowskiej, chassydzkiej gminie wyznaniowej panują od pewnego czasu naprężone stosunki. Utworzyły się dwa obozy, zwalczające się namietnie przy każdej sposobności. Przysłowiowa kocią niezgody jest tu stanowisko prezesa gminy.

W piątek doszło znowu do zatargu i to w samej bóżnicy. Zwolennicy prezesa Klapholza udali się do starostwa z prośbą o pomoc policyjną. Skończyło się na wyrzuceniu z bóżnicy jednego z najbardziej krewkich awanturników.

DODATEK LITERACKI

„POLONII”

Nr. 41.

Katowice, 16-go października 1927 r.

Red. J. Smotrycki.

ROMAN FAJANS.

O poprawność tekstów literackich.

W ostatnich dniach opinia publiczna w Polsce zelektryzowana została sensacyjnym procesem literackim. Znany tłumacz i krytyk teatralny, p. Boy-Zeleński wytoczył redakcji krakowskiego „Czasu” proces karny o znieszczenie paru zdań w przedrukowanych przez to pismo felietonach jego, wydanych obecnie pod wspólnym tytułem „W Sorbom i gdzieindziej”. Nie będziemy tu wchodzić w szczegóły sporu, gdyż chwilowo nie interesują nas one i poprzestaniemy na stwierdzeniu, że proces wygrany został przez p. Boy’a-Zeleńskiego i że redakcję „Czasu” skazano na dość poważną karę pieniężną. Sąd stanął na stanowisku, że wydawcy nie wolno bez zgody autora zmienić ani jednego słowa w jego utworze i że czyn taki jest karygodny. Wyrok powyższy, posiadający dla naszych stosunków literackich znaczenie wprost pierwszorzędne, musi jednak budzić również i refleksje ogólniejszej nieco natury. P. Boy-Zeleński, Bogu dzięki, żyje, cieszy się najlepszym zdrowiem i mógł osobiście bronić swych praw, zresztą najzupełniej słusznych. W tym też wypadku sprawiedliwości stało się zadość. Tak samo, lub podobnie stało by się również, gdyby obecnie, po wyroku krakowskim, którykolwiek z wydawców usiłował znieszczyć lub zmienić któryś z utworów Sieroszewskiego, Weysenhoffa, Reymonta czy Żeromskiego. Odnosny pisarz lub jego rodzina, stanęliby odrazu w obronie swych praw i uzyskaliby bezwzględnie odpowiednią satysfakcję. Nie należy jednakże zapominać, że ogromna część polskiej twórczości literackiej (choćby całe piśmiennictwo XVIII w., nie mówiąc już o wcześniejszym) nie może być więcej bronione ani przez pisarzy samych (którzy dawno już nie żyją), ani przez ich rodziny, i że, co najważniejsze, nie korzysta ona już wcale z ochrony prawa autorskiego. Zaliczyć tu możemy m. in. dzieła Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Fredry — i innych, a więc, jednym słowem, tytanów literatury naszej. Na utworach tych, nie chronionych przez nikogo, dopuszczają się wydawcy istnych orgii nadużyć, zmieniając je i znieszczając często do tego stopnia, że sam autor nie poznałby ich chyba. Utwory trzech wiekszych podlegają jeszcze w tej mierze jakiejś takiej kontroli sfer naukowych i wskutek tego nadużycia nie są w nich tak rażące, za to jednak, jeśli idzie o utwory pomniejszych pisarzy XVIII w. (często bardzo wartościowych), to niedbalstwo, nieuczciwość i tandeciarswo naszych wydawców hula tutaj najzupełniej bezkarnie, szwając istne orgie. Ażeby nie posadzić nas o przesadę, rozpatrzmy, szczegółowo poniższy wypadek (jeden z wielu):

„Wiesław” Kaz. Brodzińskiego jest utworem czytany w szkole obowiązkowo i wskutek tego szeroko znanym. Wobec tego, że z jednej strony kompletne wydanie dzieł Brodzińskiego jest od dawien dawna wydane i należy do rzadkości antykwarycznych, z drugiej zaś, — że zapotrzebowanie „Wiesława”, czytane go, w wszystkich szkołach polskich, jest bardzo znaczne — aż we wszystkich wydawnictwach postanowiły przyjść tu z pomocą młodzieży (czytaj: zrobić na ten dobry interes) m. in. wydawcy tanie edycje tegoż „Wiesława”. Firmami te mi. sa: Gebethner i Wolff (Biblioteczka Uniwersytetów Ludowych i Młodzieży Szkolnej N. 145), „Biblioteka Polska” (Wielka Biblioteka, N. 11) i Fiszler i Majewski (Biblioteka Arcydzieł Literatury, N. 4). Wszystkie te wydania być mają, podług zapewnień wydawców, „wzory doskonałości”, „teksty w formie możliwie najnowej”, „podawane mają, oparte stale o wydania pierwsze lub w ogóle najlepsze” (cytujemy dosłownie). W wydaniu „Biblioteki Polskiej” czytamy nawet: „Tekst opracował według wydania z r. 1821 r. Stefan Vrtel-Wierwał” (czytaj: Otóż stwierdzić należy odrazu, że w tych trzech wydaniach niepodobna wprost znaleźć kilku wierszy nie znieszczonego i nie brzmiącego w każdej edycji odmiennie. Zaczniemy tedy od początku. Już pierwszy wiersz brzmi w każdym z trzech wydań inaczej: w wyd. Geb. i Wolffa: „Kup mi dwa konie i wybierz do pary”, w wyd. Bibl. Pols. — „Kupisz dwa konie i dopary”, w wyd. Fisz. i Maj. — „Kup mi dwa konie i dobierz do pary”. Ale to jeszcze nic! Wiersz szósty brzmi w wyd. Gebeth. i Wolffa — „Syn mój jedyny na wojnie zabity”, w wydaniu zaś „Bibl. Pols.” — „Już jedynaka w boju mi zabił”. Wiersz ósmy: — „Mnie schyla niemoc i wiek nieużyty”, w wydaniach „Bibl. Pols.” i Fisz. i Maj. — „A mnie przygryzła i skrzyżny wiek chyli”. Wiersz siedemnasty brzmi w wyd. Geb. i Wolffa i Fiszera i Majewskiego: „A cóż droższego mieć możesz od matki?”, w wyd. zaś „Bibl. Pols.” — „I pogłaskała Bronikę po twarzy”. Wiersz następnego w wyd. „Bibl. Polskiej” niema zupełnie w pozostałych dwóch wydaniach, te ostatnie za-

wierają za to wiersze: 19. 20 i 21 „Bronika matkę objęła za szyję, i wstyd rumiany na jej piersi kryje. Lecz pusty uśmiech zwraca na Wiesława”, których nie znajdujemy wcale w wyd. „Biblioteki Polskiej”. W wierszu 29 czytamy w wydaniu Fiszera i Majewskiego: „Gdy Moskwa polskie dobijała plemię”, w wyd. Geb. i Wolffa i Bibl. Pols. — „Gdy wojna polskie dobijała plemię”. W dalszym ciągu znajdujemy różnice w wierszach: 31 — w jednym wydaniu „wokół”, w drugim — „okolnych”, w 39 — „ojców strzecha” i „nasza strzecha”, w 43, w 45 — „co rok” i „co dzień”. Wierszy 48 i 49 w wydaniach Fisz. i Maj. oraz Geb. i Wolffa brak w wydaniu Bibl. Polskiej zupełnie. Nie będziemy przytaczali dalej, gdyż obawiamy się znudzić czytelnika. Zreasumujemy krótko: w I rozdziale „Wiesława”, obejmującym 82 wiersze, jest 26 wyrazów (niekiedy całych zdań) znieszczone. Jednym słowem — rozpacz! Przykład powyższy jest chyba wystarczającym dowodem, jak wydawcy nasi lekceważą sobie teksty, pozostałe po dawniejszych pisarzach i jaką szkodę wyrządzają przez to literaturze naszej i naukowemu studium nad nią. Kazimierz Brodziński, aczkolwiek poeta może nie pierwszorzędny, ale w każdym razie twórca „O klasyczności i romantyczności” i zasłużony teoretyk literatury naszej, nie zasługuje chyba na to, aby dawać w ręce dzisiejszej młodzieży utwory jego znieszczone i popatrzone błędami. Zresztą — nie zasługuje na to żaden pisarz, choćby najmniejszy — gdyż podobne wydawnictwa są przestępstwem wobec kultury. Każdy utwór literatury naszej (szczególniej zaś utwory tak znane i powszechnie czytane, jak „Wiesław”) powinien być — jako część dorobku kulturalnego narodu, wydawany starannie i sumiennie. Tym, którzy go tak wydać nie potrafią, wydawać go wogóle nie wolno. Powinna być utworzona komisja z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Oświaty i związków literackich, która czuwałaby nad poprawnym wydaniem dzieł literackich, nie podlegających już działaniu prawa autorskiego, a przedstawiających dla piśmiennictwa naszego wartość realną i która uchroniłaby je od losu takiego, jaki przypadł „Wiesławowi”, w udziale. Komisja ta winna być uprawniona do stosowania jaknajdalej idących rygorów w stosunku do niesumiennych wydawców, znieszczających dzieła literackie. Wandalizmowi, spekulacyjnemu żerowaniu na dorobku artystycznym zmarłych pisarzy, którzy sami bronić się nie mogą, musi być wreszcie położony kres — chociażby za pomocą — bota.

Kronika literacka i artystyczna.

— Obchód 25-lecia śmierci Emila Zoli.

Odbyła się w Paryżu w wielkim amfiteatrze Sorbony uroczysta Akademia ku czci Emila Zoli, z okazji 25-lecia jego śmierci. Przewodził uroczystości prezes Rady Ministrów, Poincaré. Amfiteatr wypełniła szalenie publiczność. Obecnych było wielu przedstawicieli rządu i parlamentu oraz literatury i sztuki. Pierwszy zabrał głos Leon Ritor, literat, wiceprezes Rady Miejskiej. Złożył on hołd pamięci Emila Zoli w imieniu m. Paryża, któremu zmarły pisarz poświęcił był w swych dziełach wiele miejsca. Z kolei wygłosił przemówienie w imieniu Tow. Literatów Marcel Batilliat, a wreszcie jako ostatni mówca zabrał głos oddając hołd pamięci Zoli, minister oświaty Herriot. Po tych przemówieniach orkiestra 46 p. p. odegrała „Prelude de Messidor” Alfreda Bruneau, poczem odbyła się część recytacyjno-koncertowa, z udziałem Leona Bernarda, pani Segond-Weber i pani Magdaleny Roch. Uroczystość zakończyła się złożeniem wieńca na popiersiu wielkiego pisarza.

— Polacy wiedeńscy ku czci Słowackiego.

Stowarzyszenie robotników polskich w Wiedniu „Sila” urządziło uroczysty wieczór ku czci Juliusza Słowackiego, na którym artysta rzeźbiarz Stanisław Lewandowski wygłosił odczyt o Słowackim. Po odczytaniu chórobniczy odśpiewał szereg pieśni polskich, poczem nastąpiły produkcje solowe.

— Odnaczenie artystów plastyków węgierskich.

Pod adresem węgierskiego Senatu Sztuk Pięknych nadeszło z Warszawy 24 odnaczeń polskich dla malarzy i rzeźbiarzy węgierskich, którzy wzięli udział w węgierskiej wystawie sztuk pięknych, urządzonej na wiosnę w Warszawie. Odnaczenia te rozdzielił osobiście między artystów węgierski minister oświaty.

— Nowe ustawy sowieckie o ochronie praw autorskich.

W tych dniach opublikowane zostały uchwalone przez radę komisarzy ludowych ZSSR, nowe ustawy, dotyczące ochrony zawodu literackiego w Rosji sowieckiej. W pierwszym rzędzie ogłoszono więc nowelę do ustawy z dnia 4 czerwca 1926 w przedmiocie wysokości komornego, opłacanego przez literatów. W myśl noweli tej literaci i dziennikarze zawodo-

Nowe książki.

(W rubryce tej omawiamy tylko książki nadesłane do redakcji „Polonii”.)

Jan Nowak. „Kronika miasta i powiatu Tarnowskie Góry”. Najstarsze dzieje Śląska i ziemi Bytomsko-Tarnogórskiej. Dzieje pierwszego górnictwa w Polsce. Nakł. Księg. Polskiej Jana Nowaka w Tarn. Górach. Klisze i druk: Śląskich Zakł. Graficznych i Wydawniczych „Polonia”, Sp. Akc. w Katowicach.

Rzetelną usługę oddał Śląskowi p. Jan Nowak, wydając swą „Kronikę miasta i powiatu Tarnowskie Góry”. Nareszcie zaczęto u nas robić cośkolwiek, aby dowieść opinii zarówno naszej, jak i zagranicznej, że miasta nasze na Śląsku posiadają swą własną, rdzennie polską, odwieczną kulturę, nie mającą nic wspólnego z naleciałościami niemieckimi. W szeregu dokumentów naukowych, mających unaocznnić ten stan rzeczy, zajmie bezwzględnie „Kronika Tarnowskich Gór” p. Nowaka poczesne miejsce. Całość książki opracowana jest bardzo starannie, oparta na licznych dokumentach, których wyszukanie sprawiło musiało autorowi niemało mozółu — i bardzo interesująca. Dowiadujemy się z niej o dziejach, jakie w ciągu wieków przechodziło jedno z najstarszych miast śląskich, świetne swą przeszłością, tradycjami i przemysłem. Autor prowadzi nas z dużą erudycją poprzez dzieje reformacji, wojny trzydziestoletniej i czasów nowszych, oraz kreśli udział Tarnowskich Gór w tych wypadkach poprzez czasy ucisku niemieckiego, krwawych trzech powstań śląskich — wprowadza nas wreszcie w słoneczne dni wolności i powrotu prastarego piastowskiego miasta do Polski. Rozwój handlowo-przemysłowy Tarnowskich Gór również opracowany został starannie i wszechstronnie. Źródliwość i sumiennosc książki p. Nowaka w połączeniu z jej naprawdę wytworną szatą zewnętrzną (dobry papier, druk i ilustracje) czynią z niej dzieło, którego przeczytanie jaknajgoręcej każdemu można polecić.

M. Kukiel, gen. brygady. „Wojny Napoleońskie”. Wydanie nowe, zmienione i uzupełnione. Z atlasem. Warszawa 1927. Główna Księgarnia Wojskowa.

Z dziedziny historii wojen Główna Księgarnia Wojskowa wydała niedawno swym nakładem pracę gen. bryg. Kukieła p. t. „Wojny Napoleońskie”. Książka ta jest nowym wydaniem pracy, ogłoszonej drukiem w r. 1921 tej samej nazwy, lecz zasadniczo różni się od swej poprzedniczki swą treścią. Podczas gdy „Wojny Napoleońskie” w I-szym wydaniu były tylko poprawnym tłumaczeniem kursu francuskich szkół oficerskich i opierały się prawie wyłącznie na studiach Camona dość jednostronnych, praca gen. Kukieła oparta na najnowszych badaniach, zarówno poszczególnych kampanii wojen napoleońskich, jak i w ogóle sztuki wojennej Napoleona, jest tak gruntownie przepracowana i uzupełniona, że może uchodzić za dzieło oryginalne.

Ponadto autor w pracy swej uwzględnił, prócz punktu widzenia francuskiego, również punkt widzenia strony przeciwniej.

Ta prawie 320-stronicowa, fundamentalna praca napisana przez wybitnego znawcę epoki napoleońskiej, stanowić będzie bardzo dobry podręcznik dla szkół wojskowych.

Do pracy dołączony jest atlas, zawierający 99 starannie wykonanych szkiców. Praca zasługuje na to, by zapoznać się z nią nie tylko korpus oficerski, ale i społeczeństwo cywilne, interesujące się historią wojen.

wi zaliczeni zostają do kategorii robotników i opłacają komorne w tej samej wysokości, co i robotnicy (robotnicy w Rosji sowieckiej płacą najniższe komorne). Druga opublikowana ustawa normuje sprawę przyjmowania dzieci literatów do zakładów naukowych. Według ustawy tej dzieci literatów, dziennikarzy, artystów-malarzy i rzeźbiarzy korzystają w przyszłości z takich samych praw, co i dzieci robotników.

Najważniejszą z ogłoszonych ustaw jest ustawa o ochronie prawa autorskiego. Nowa ta ustawa przewiduje znaczne przedłużenie okresu ważności praw literatów na ich utwory. Nogół powiedzieć można, że nowa ustawa jest dalszym krokiem na drodze do zystosowania ustawodawstwa sowieckiego do ustawodawstwa europejskich.

Sprostowanie.

W przeszłym numerze naszego „Dodatku Literackiego” wkrađło się kilka błędów drukarskich do wiersza Józefa Jan-kowskiego, p. t. O szarej godzinie udoju, a mianowicie: wiersz 4: szemrzaca, zamiast szemrzace; wiersz 11: chrust, zam. chrzest; wiersz 21: z świątyn, zam. w świątyn; wreszcie wiersz 5-ty od końca: pokornej, zam. napelnia.

Zmiana w nadzorze nad bractwami górniczymi.

POD ADRESEM SEJMU ŚLĄSKIEGO.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 1 czerwca br. zarządono na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji i ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 roku, aby prawa i obowiązki Ministra Przemysłu i Handlu w sprawach bractw górniczych przeszły na Ministra Pracy i Opieki Społecznej, prawa zaś i obowiązki urzędów górniczych, wynikające z odnośnych ustaw, na urzędy wojewódzkie, w których okręgach znajdują się siedziby odpowiedzialnych kas brackich.

W Województwie Śląskiem ustawa powyższa wchodzi w życie dopiero z dniem 1 drugiego miesiąca po ogłoszeniu zgody Sejmu Śląskiego na to rozporządzenie.

Zaraz po zjawieniu się powyżej wspomnianego rozporządzenia, bo już w czerwcu roku bież., Komisja Socjalna Sejmu Śląskiego zajmowała się powyższą sprawą, która dla ubezpieczenia brackiego na Śląsku ma wielką doniosłość, gdyż przelewa na Sejm Śląski po myśli art. 7 statutu organicznego kompetencje ustawodawcze, które dotychczas wisiły niemal zupełnie w powietrzu.

Niestety przed ukończeniem obrad zamkniętego sesje Sejmu, a to wskutek tego sprawa została do dziś dnia nie załatwiona.

Jeżeli poruszamy dziś kwestię tę, to jedynie w celu, aby określić stan, który nastąpi na terytorjum Województwa Śląskiego po wejściu w życie tego rozporządzenia.

Obecne traktowanie kas brackich śmiało można nazwać macoszem, gdyż od przejęcia Górnego Śląska przez władze polskie zgoła nie zmieniono w ustawodawstwie brackim w przeciwstawieniu do naszego sąsiada zachodniego, który zreformował ustawodawstwo brackie tak, że można je dziś uważać jako absolutnie odpowiadające wymogom nowoczesnym i poglądom obecnym.

U nas niestety zapomniano o tem, że wojna światowa, ponadto poglądy powojenne wymagają najrychlejszego zreformowania ustawodawstwa brackiego. Co raz to częściej odzywają się głosy ubezpieczonych w kasach brackich, i wyrażając swoje niezadowolenie ze stosunków, zwalają winę na Państwo polskie.

Ustawy przestarzałe nie pozwalają na inne postępowanie, gdyż władze kas brackich same ze siebie nie są kompetentne do poczynienia reform, wobec postanowień międzynarodowych ustaw. Los górnika, który z powodu jego niebezpiecznego zawodu wymaga absolutnie innego traktowania przez władze nadzorcze i ciała ustawodawcze, jak inni pracownicy fizyczni, nie znalazł dotychczas opieki takiej, która słusznie mu przysługuje. Dlatego też czas największy, aby Sejm Śląski już na najbliższym swem posiedzeniu wyraził wymaganą zgodę na powyższe rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej a potem zabrał się do reform koniecznych.

Oprócz tych zasadniczych konieczności do zmiany dotychczasowego stanu, należy wskazać, że we wszystkich państwach europejskich nadzór nad instytucjami społecznymi wykonują Ministerstwa Pracy, nawet w reszcie naszej Rzeczypospolitej ma to miejsce. Jedynie Śląsk pozostał w zacofaniu.

Skutkiem tego dotychczasowe kompetentne władze, nie mając w Ministerstwie, ani przy Wyższym Urzędzie Górniczym sił, znających i zajmujących się sprawami ubezpieczenia społecznego, nie mogły poświęcać tej tak ważnej sprawie odpowiedniego czasu, o czem świadczy właśnie fakt, że dotychczas w przestarzałym ustawodawstwie nie nie zmieniono. Instancje orzekające, tak zwane Brackie Sady Rozjemcze, w licznych wypadkach musiały zajmować się sprawami, które zbiegają się ze świadczeniami innych instytucji społecznych, należących do kompetencji innych odmiennych władz rozjemczych. Dodać musmy, że po upływie blisko 5 i pół roku nie utworzono nawet do dziś dnia Wyższego Sądu Brackiego, pozbawiono więc ubezpieczonych Instancji Odwoławczej, przewidzianej w ustawie. Taki stan trudno nazwać idealnym albo normalnym.

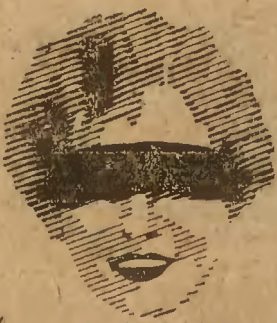
Najważniejszym powodem do zaprowadzenia zmiany pozostanie jednakowoż zamiar skoncentrowania nadzoru w Państwie nad instytucjami ubezpieczenia społecznego. Obecnie Ministerstwo Pracy zajmuje się całą statystyką społeczną w Państwie. Dlatego już z natury rzeczy współpraca Ministerstwa Pracy z kasami brackimi na Śląsku jest konieczna, zaś ujednostajnienie czyli scalenie ubezpieczenia, przede wszystkim na wypadek choroby, elementarnie żąda zmiany, bo trudno uniknąć tarę i doprowadzić przegląd ubezpieczenia społecznego w Państwie na jednolite podstawy, jeżeli międzynarodowe Ministerstwo, w tym wypadku Ministerstwo Pracy, nie ma absolutnego wpływu na daną kasę bracką.

Sejm Śląski winien dlatego zająć się już w najkrótszym czasie sprawą, a niebawem przystąpić do reformy ustawodawstwa brackiego, które należy dostosować za przykładem innych państw do warunków życia i chwili a najważniejszą kwestją, którą należy uporządkować, stanowiącą powód do niezadowolenia, pozostanie uregulowanie wysokości pensji dla górników, pozbawionych pracy i chleba w względnie młodym wieku.

Ustawodawstwo obecne nie daje rękojmi, aby dostosować świadczenia do wymogów życia, gdyż do ustalenia wysokości pensji inwalidzkich potrzebna jest zgoda tak pracodawców, jak i pracowników. Ponieważ ustawa nie określa wysokości stawek pensyjnych, dlatego z zrozumiałych powodów trudno ustalić obecnie pensje, które spowodowałyby wyższe składki do kasy brackiej. Już od roku 1925 n. p. Spółka Bracka w Tarnowskich Górach wykazuje przewyżkę wydatków kasy pensyjnej nad składkami, czyli zużywa fundusze nazbierane w poprzednich latach na wypłatę bieżących świadczeń. roku 1926 niedobór ten w kasie pensyjnej Spółki Brackiej wynosił rzekomo około 3 milionów złotych. Jeżeli ustawa będą określone stawki świadczeń, i wysokość pensji inwalidzkich, wtenczas Zarządy danych kas brackich nie będą potrzebowały uchylać ich wysokości, bo do ich kompetencji będzie należało pokrycie bieżących wydatków w ramach budżetu danej kasy.

Ponieważ w reszcie Państwa kas brackich w znaczeniu bractw górniczych Śląskich niema, dlatego też długo jeszcze potrwa, nim wejdą w życie w reszcie Państwa podobne ustawy o ubezpieczeniu górnika.

Sejm Śląski winien naprawić w najkrótszym czasie te naoczne grzechy i niedopełnienia, a przez to usunie bardzo poważny moment niezadowolenia i obecnego niezadowolenia, skierowanego przeciwko Państwu Polskiemu uczyni zadość obowiązkom, które ciąży na nim po myśli przepisów statutu organicznego już od przeszło 5 lat. Niejasny stan obecny godzi w autorytet Państwa, gdyż ściśle biorąc, cała sprawa ustawodawstwa brackiego nie była jasną, bo w dotychczasowym nastroju Sejm Warszawski nie mógł nawet zmienić dawnej ustawy, o ile Sejm Śląski się na nią nie był zgodził. Tembardziej trzeba poprzeć teraz dążenie Rządu, jeżeli zamierza stworzyć jasność w tym względzie. Nie można też powątpiewać, aby Sejm Śląski nie uchwalił jednowyślnie tej zmiany w kompetencji nadzoru nad bractwami górniczymi, bo zmiana ta leży najzupełniej w interesie górnika śląskiego.



Nawet nie widząc
chwyciła każda kobieta
po mydła toaletowe
Lukaschika.

Rada Ochrony Pracy.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej (Dz. Ust. nr. 83) została powołana do życia Rada Ochrony Pracy, która jak widać ze składu z zakresu działania, ma być organem pomocniczym Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, pośredniczącym między zainteresowanymi w Ochronie Pracy i Ministerstwem.

Najważniejsze artykuły tej ustawy brzmią następująco:

Art. 1. Powołuje się przy Ministrze Pracy i Opieki Społecznej Radę Ochrony Pracy jako organ doradczy i opiniodawczy we wszystkich sprawach z zakresu ochrony pracy, należących do kompetencji Ministra Pracy i Opieki Społecznej, a przedewszystkiem w sprawach: najmu pracy, czasu pracy, urlopów pracowników, pracy młodocianych, pracy kobiet, bezpieczeństwa i higieny pracy, pracowniczego ruchu zawodowego, przedstawicielstwa pracowniczego, instytucji pojednawczo-rozjemczych i sądów pracy, inspekcji pracy.

Art. 2. Do zakresu działania Rady Ochrony Pracy należy w ramach art. 1.:

- rozpatrywanie przekazanych jej przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej projektów ustaw i rozporządzeń i wydawanie opinii o tych projektach;
- wnioskowanie o potrzebie nowych ustaw i rozporządzeń;
- opiniowanie o przekazanych jej do rozpatrzenia

przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej projektach, jego zarządzeń administracyjnych, posiadających charakter ogólny i dotyczących całego Państwa lub znacznej jego części, oraz wnioskowanie o potrzebie wydawania takich zarządzeń;

d) rozpatrywanie i opiniowanie wszelkich innych spraw, poruczonych Radzie Ochrony Pracy w drodze ustawy lub rozporządzenia.

Art. 3. Rada Ochrony Pracy składa się 45 członków, powołanych przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej z pośród osób odpowiednio obznajmionych w poszczególnych dziedzinach życia gospodarczego z zagadnieniami wyszczególnionymi w art. 1 niniejszego rozporządzenia, a mianowicie:

piętnastu przedstawicieli robotników i pracowników umysłowych, powołanych z list kandydatów przedstawionych przez ogólnokrajowe zrzeszenia pracowniczych związków zawodowych;

piętnastu przedstawicieli pracodawców, powołanych z list przedstawionych przez Izby Przemysłowo-Handlowe oraz Rolnicze i przez organizacje pracodawców;

piętnastu członków powołanych według uznania Ministra Pracy i Opieki Społecznej zgodnie z warunkami, przewidzianymi w ust. 1 niniejszego artykułu, z pośród techników, lekarzy, ekonomistów i innych znawców zagadnień, związanych z ochroną pracy.

Jako widać z art. 3-go, pracownicy będą reprezentowani w Radzie, bezpośrednio wysuwani przez związki zawodowe, natomiast część przedstawicieli pracodawców będzie przedstawiana pośrednio przez Izby Przemysłowo-Handlowe i Rolne.

Idąc dalej jeszcze, rozporządzenie przewiduje 1/3 członków Rady wybranych z pośród bezstronnych fachowych ludzi. Można przypuszczać iż tak zestawiona Rada będzie w pełni uwzględniać postulaty pracowników, o ile oczywiście będą one słuszne i nie sprzeciwiające się rozwojowi gospodarczego życia. Rada będzie fachową w sprawach Ochrony pracy w przemyśle i handlu, natomiast dla spraw ochrony pracy w rolnictwie oraz rzemiośle, Rada nie będzie zapewne zbyt miarodajną.

W artykule 4-tym jest powiedziane o sposobach obradowania Rady. Artykuł ten brzmi:

Rada Ochrony Pracy obraduje i uchwała bądź w pełnym składzie bądź w kompletach liczących co najmniej 14 członków Rady, przy zachowaniu równego przedstawicielstwa pracowników i pracodawców.

Skład kompletów ustala na wniosek Rady, Minister Pracy i Opieki Społecznej.

Jednemu z ustalonych kompletów powierzone są sprawy higieny pracy; drugiemu bezpieczeństwa pracy; oddzielny komplet przeznaczony jest dla spraw ochrony pracy w rolnictwie. W miarę potrzeby zaś mogą być stworzone inne komplety.

Z pośród członków Rady, a w szczególności z pośród członków powołanych do Rady przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej w myśl ustępu ostatniego art. 3 w skład kompletu do spraw higieny pracy wchodzi co najmniej trzech lekarzy i kilku techników z pośród znawców w tej dziedzinie; zaś do kompletu do spraw bezpieczeństwa pracy należą co najmniej dwaj technicy, posiadający należyty znajomość tej dziedziny, oraz dwaj przedstawiciele zakładów ubezpieczenia od wypadków przy pracy.

W razie potrzeby, uznanej przez jeden z kompletów lub przewodniczącego, mogą się odbywać wspólne posiedzenia i zapadać łączne uchwały dwóch kompletów.

Rozporządzenie wyznacza oddzielny komplet dla spraw ochrony pracy w rolnictwie, lecz, jak już wyżej zaznaczyliśmy, w składzie Rady brak dostatecznej ilości przedstawicieli rolnictwa. Ten słaby punkt rozporządzenia, do pewnego stopnia usuwa artykuł 6-ty, na mocy którego, w posiedzeniach Rady mogą brać udział rzeczoznawcy do zagadnień specjalnych.

Z pośród dalszych artykułów rozporządzenia, ważnym jest jeszcze art. 3-my, który mówi, że członkowie Rady pełnią swe obowiązki bezpłatnie, a jedynie zamiejscowci otrzymują za przejazdy na posiedzenia Rady, zwrot kosztów podróży w wysokości ceny biletu kolejowego II klasy oraz diety według norm, ustalonych dla urzędników państwowych VI stopnia służbowego. Ten punkt rozporządzenia kryje w sobie pewne niebezpieczeństwo, gdyż Rada o ile chce spełnić należycie swe zadanie, musi obradować często, zatem członkowie powołani przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej, zajęci codzienną pracą zarobkową, nie zawsze będą mogli być obecni na posiedzeniach. Natomiast przedstawiciele pracodawców i pracowników, pilnowani, a może nawet wspomagani przez swe organizacje, za pewne, na wszystkich ważniejszych obradach, zjawiają się w komplecie. Ucierpieć na tem może bezstronność opinii wydawanych przez Radę dla użytku Ministerstwa Pracy.

Wogóle rozporządzenie nie jest wolne od błędów, ale w każdym razie sam fakt, powołania Rady, należy uważać za nader dodatni, gdyż ministerstwa mogą owocnie kierować sprawami państwa tylko, licząc się stale z opinią sfer zainteresowanych i fachowców.



Pożyczka stabilizacyjna.

Po żmudnych konferencjach, ciężkich pertraktacjach i wielotygodniowych targach doszło do podpisania umowy o wielką pożyczkę stabilizacyjną.

Czytając dekret o zaciągnięciu pożyczki i zasady planu stabilizacyjnego staje się zrozumiałym, dlaczego pertraktacje trwały tak długo, dlaczego obie strony kontrahujące przerywały narady, dlaczego były momenty, kiedy zdawało się, że wszelkie nici zerwane! Nietylko chodziło tu o kurs emisyjny i kurs wykupna lub stopę procentową, ale o przyjęcie przez rząd suwerennego państwa całego szeregu obowiązków, służących wprowadzeniu stabilizacji waluty, lecz zapewniających równocześnie delegatowi zagranicznej grupy finansowej szerokie uprawnienia w dziedzinie kontroli finansów. I tak:

1) Rząd zobowiązał się na okres 2 najbliższych lat budżetowych przeprowadzić zwiększenie dochodów i wykazać nadwyżki budżetowe. Stać się to może tylko przez reformę ustawodawstwa podatkowego, zmierzającą do podwyższenia podatków i przeprowadzenia w szerszym zakresie zasady powszechności obowiązków podatkowych. Droga bowiem zmniejszenia wydatków jest ze względu na obecne niesłychanie niskie wydatki osobowe prawie że wykluczona.

2) Rząd nakłada na siebie obowiązek trzymać się ściśle jawnego budżetu, przy czym budżety nieskomercjalizowanych przedsiębiorstw państwowych będą wyłączone z ogólnych rachunków państwowych a skomercjalizowanych podlegać będą kontroli ministra skarbu.

W ten sposób zostanie osiągnięta zasada pełnej jawności budżetu.

3) Administracja kolei zostanie oparta o zasady handlowe a bankom przywrócono silniejszy wpływ na życie ekonomiczne.

4) Rząd wstrzyma się od udzielania z funduszy skarbowych pożyczek bankom państwowym, samorządom i przedsiębiorstwom publicznym. Przewidziane są jedynie krótkoterminowe pożyczki dla samorządów pod warunkiem, że nie przewyższą one 20 proc. podatków, pobieranych rocznie przez samorządy.

6) Rząd zobowiązuje się nie zaciągnąć w okresie 3 lat żadnych pożyczek na cele budżetowe, chyba w wypadkach nieprzewidzianej ostateczności (np. wojny).

Pożyczka zagraniczna na inne cele (produkcyjne), tak rządowa, jakoteż samorządowa, lub za gwarancją Rządu, nastąpi po zasięgnięciu opinii doradcy zagranicznego.

Powyższe zobowiązania mają na celu zapewnić Rządowi zdrowy budżet, oprócz samorządów o własne siły, a państwowe przedsiębiorstwa zrównać z przedsiębiorstwami prywatnymi.

Zasady te pokrywają się z uwagami słynnego ekonomisty Kemmerera, który badał stosunki polskie i wysnuł postulaty zdrowego liberalizmu w życiu ekonomicznym. Jego postulatem było też uzdrowienie bankowości w Polsce i przywrócenie bankom odpowiedniego wpływu na życie ekonomiczne.

7) Na wypadek chwilowego zachwiania równowagi budżetowej Rząd będzie mógł użyć t. zw. rezerwy skarbowej. Powstaje w ten sposób, że Rząd zdeponuje z polskiej sumy 75 milionów zł. w Banku Polskim i będzie z niej korzystał, gdy wykaże doradcy konieczność pokrycia wydatków, nie znajdujących chwilowo zrównoważenia w dochodach, ale pod warunkiem, że do 6 miesięcy zwróci podjętą rezerwę z normalnych wpływów.

Zobowiązania, które przyjął na siebie Rząd w dziedzinie walutowej, są następujące: a) Rząd zrzeka się prawa emisji biletów państwowych. Wobec tego będą w przyszłości w obiegu wyłącznie noty banku emisyjnego. b) Na podstawie odnośnego przepisu statutu Banku Polskiego miał Rząd prawo zaciągnąć pożyczkę do wysokości 50 milionów zł. Uczynił to też gabinet Grabskiego, a obecny Rząd zdołał spłacić z tej sumy 25 milionów zł. Osióć jak długo istnieć będzie t. zw. rezerwa w skarbowu, Rząd nie będzie zaciągał w Banku Polskim dalszych pożyczek. c) Z pożyczki 140 milionów zł. zostanie użytych na wykupno połowy obecnie cyrkulujących not państwowych, a 90 milionów zł. na wybitie 140 milionów srebrnych monet po 2 i 5 zł., które zastąpią drugą połowę obecnych biletów państwowych.

W ten sposób zniknie z obiegu cała obecna emisja not państwowych. Bank Polski będzie zreformowany w duchu ustalonych zasad finansowych. W pierwszym rzędzie zostanie wyemancypowany z pod wpływów Rządu. Bank ten

będzie spółką akcyjną o kapitale zakładowym 150 milionów zł., w czym Rząd posiadać będzie tylko dotychczasowy udział. Bowiem akcje nowej emisji, które powinny przypaść Rządowi, zostaną sprzedane publiczności, a Rząd otrzyma tylko gotowiznę. O ile więc dotychczas udział Rządu wynosił w kapitale akcyjnym 40 proc., to na przyszłość udział wprowadzie pozostanie ten sam, jednak procentowo wobec podwyżki kapitału na 150 milionów zł. wynosić będzie około 27 proc.

Zasada pokrycia zostanie również zreformowana. Przewiduje się bowiem 40 proc. pokrycia w złocie nietytłowej emisji banknotów, ale także zobowiązań bankowych z tytułu depozytów. Został tu również zastosowany postulat wysunięty swego czasu przez prof. Kemmerera.

Interesy repertowe będą zaniechane.

Wpływ pożyczki przejdzie do rąk Banku Polskiego, a asygnaty z tych sum odbywać się będą na cele przewidziane umową pożyczkową, za zgodą doradcy zagranicznego.

Łącznie z temi reformami Państwo Polskie otrzyma nową walutę, a mianowicie złotego, który będzie zawierał prawie o połowę mniej złota czystego, jak dotychczasowy. Bowiem obecnych złotych miało się wybijać z 1 kg. złota czystego 3444³/₄ zł., a w przyszłości z 1 kg. złota wybijać się będzie 5924,44 zł. Będzie to więc złoty równy mniej więcej 57 centom złotym.

Relacja ta wzięta jest z obecnej równi dewizowej dla dolara i przejście do tej

nowej waluty nie powinno wywołać znaczniejszych zaburzeń ekonomicznych.

Dekret o ustawowej stabilizacji złotego przewiduje zastosowanie zasad wolnego wybijania monet tak na rachunek Rządu, jakoteż prywatnych osób, wymienialność banknotów na złote monety i odwrotnie i nadanie wobec tego banknotom Banku Polskiego pełnej waluty, tj. mocy umarzania zobowiązań bez ograniczeń.

Wprowadzona więc zostanie pełnowartościowa złota waluta.

Emisja walut zdawkowych została ustalona do maksymalnej wysokości 320 milionów złotych.

Pod wpływem wprowadzenia złotej waluty ceny będą wykazywały początkowo tendencję ku wyższym (także i papiery wartościowe).

Pożyczka obecna nabierze w dziejach odrodzonej Polski pierwszorzędного znaczenia. Wprowadza bowiem Polskę w nieliczny zresztą szereg państw, które posiadają pełnowartościową walutę złotą.

Zniknie różnica między dolarem a złotym, znikną objawy i obawy inflacji, społeczeństwo otrzyma trwałą podstawę kalkulacji i rachunku, lud będzie mógł oszczędzać we własnych złotych!

Cały ten wspaniały plan stabilizacyjny został oparty o najzdrowsze zasady ekonomiczne, a że one nakładają i pewne ciężary, na to jest odpowiedź, że per aspera ad astra!

Rząd nasz dał dowód zrozumienia interesów państwowych, nakładając na siebie niejedne więzy w imię dobra ogólnego, w imię lepszej przyszłości Ojczyzny!

Fundament naszego Państwa został silnie wzmocniony.

Fełks Wilński.

Wiadomości gospodarcze.

ŚWIAT FINANSOWY FRANCUSKI

będzie wprost w Polsce informował się o sprawach naszych gospodarczych.

Niejednokrotnie już rozpisywano się w prasie na temat szkód, jakie państwu naszemu wyrządziły braki i błędy w organizacji naszej propagandy zagranicznej. Jak ważną broń zaczął być i odporna może być ta propaganda, świadczy najlepiej przykład Niemiec, które zdysansowały w tym kierunku wszystkie niemal państwa Europy. A za główne swe zadanie uważa propaganda niemiecka szkalowanie na każdym kroku państwa polskiego i szkodenia mu w całej opinii światowej we wszystkich kierunkach, poczynając od wielkich problemów politycznych a kończąc na drobnych wydarzeniach gospodarczych, czy nawet zgola kronikarskich. Szczególnie w dziedzinie gospodarczej szkody, wyrządzone nam przez propagandę niemiecką, są wprost nieobliczalne, a tem smutniejsze, że nie potrafimy propagandzie tej przeciwdziałać nawet i tam, gdzie zasadniczo było to bardzo łatwe do zrobienia. Dość powiedzieć, że nawet największe zagraniczne agencje prasowe o charakterze czysto gospodarczym nie posiadały do niedawna swoich placówek w Polsce, a informacje swe o sprawach gospodarczych polskich, czy to natury ogólnej, czy też odnośnie do poszczególnych działów przemysłu i poszczególnych przedsiębiorstw, czerpały wyłącznie z Berlina i Frankfurtu nad M.

Dopiero w ostatnich czasach nastąpiła pewna zmiana na korzyść bo oto jedna ze światowych takich agencji — mianowicie „Agence Economique et Financiere” w Paryżu, przekonawszy się, iż z dotychczasowych źródeł niemieckich była bardzo często informowana fałszywie i tendencyjnie, przystąpiła do założenia sieci własnych placówek na terenie państwa polskiego. Dotychczas placówki takie założone zostały w Warszawie i we Lwowie, a ostatnio pozyskała wspomnianą Agencja jako korespondenta i Informatora dla spraw gospodarczych Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego znanego publicystę ekonomicznego Dr. Leona Falla.

Akcje te agencji paryskiej, będącej głów-

nym i miarodajnym informatorem dla sfer przemysłowych i bankowych całej zachodniej Europy, powitać należy z wielkim uznaniem jako gwarancję zupełnej bezstronności w informowaniu na przyszłość zagranicy o polskich sprawach gospodarczych i należytego przeciwdziałania wrogiemu nam zawsze propagandzie niemieckiej.

NIEMCY SA WINNE AMERYCE MILJARD DOLARÓW.

Biuro Wolffa ogłasza zestawienie pożyczek niemieckich, zaciągniętych w Ameryce w ciągu 4-eh lat od chwili przyjęcia planu Dewesa. Pożyczki te zaciągane w formie bondów wynoszą razem 880 milionów dolarów, poatem przez prywatne instytucje bankowe i kredytowe zaciągnięto jeszcze około 100 milionów dolarów kredytu, czyli razem Niemcy zaciągnęły w Ameryce pożyczek na około 1 miliard dolarów.

PLAN REGULACJI RZEK W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIM.

Wedle planów regulacyjnych rzek w województwie krakowskim, ogólne koszty regulacji przedstawiają się jak następuje: rzeki żaglowe (Dunajec, Wisłok i Wisła) — 82 miliony 800 tysięcy złotych, czyli przy 20-letnim okresie budowy koszty roczne wynosilyby 4.140 tysięcy zł.; rzeki spławne (Soła, Skawa, Raba, górny Dunajec, Poprad i górna Wisłoka) — 36.200 tysięcy zł., czyli 1.810 tysięcy zł. rocznie. Wreszcie wykończenie melioracji publicznych wyniesie 78.277 tysięcy; razem więc

KANTOR WYMIANY

Juiliana Langera

DWORCU GŁÓWNYM

(odjazdowym) w WARSZAWIE.

Czynny codziennie nie wyłączając Niedzieli i Świąt od 8 rano do 12 w nocy. Kupno i sprzedaż walut i papierów procentowych ściśle według kursu giełd. Sprzedaż losów Loterii Państw.

NOTOWANIA DEWIZ z dnia 15. X. 1927 r.

DEWIZY	Stopy dysk.	Parytet w zł.	Notow. za	w Warszawie		Katawicz (**)	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
				sprzedaż	kupno									
Warszawa	8	—	100 zł.	—	—	—	—	47 —	43,50	—	—	—	—	58
Katowice	8	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6	113	100 Gł. zł.	—	—	—	—	81,42	—	—	—	—	—	—
Berlin	7	123,45	1 R. M.	—	—	—	—	—	20,40 ³ / ₄	23,37 —	607,75	—	123,75 —	—
Belgia	5 1/2	100	100 fr. b.	124,49	123,87	—	—	58,38	34,97 ¹ / ₈	13,93 ¹ / ₄	354 ³ / ₄	—	72,225	—
Bukareszt	6	100	100 l.	—	—	—	—	2,6 6	733	—	15,85	—	3,24	—
Budapeszt	6	105,31	100.000 k. w.	—	—	—	—	73,31	27,35	—	—	—	90 65	—
Holandia	3 1/2	203,31	100 gld h.	—	—	—	—	168,58	12 10 ³ / ₄	40 22 —	1 02475	—	203 525	—
Kopenhaga	5	133,83	100 k. d.	239,60	235,43	—	—	112 43	18 17 —	26,32 —	631,50	—	138,95	—
Londyn	4 1/2	25,22	1 £	43,53	44,31	—	—	20 423	—	1 87 ¹ / ₁₆	25,47 ¹ / ₄	—	25,25 ³ / ₈	—
New-Jork	3 1/2	5,18	1 \$	3,92	3,83	—	—	4,125	4,87 ¹ / ₁₆	—	—	—	1,18525	—
Paryż	5	100	100 fr. fr.	11 09	14,91	—	—	16,455	124,10	3,92 ¹ / ₂	—	—	20 36	—
Praga	5	105,31	100 i. cesk.	25,43	25,35	—	—	12,423	164,25	—	75,60	—	15,365	—
Rzym	7	100	100 l.	44,32	43 58	—	—	2,93	89 12	5,47 —	139	—	23,34	—
Szwajcaria	3 1/2	100	100 fr. szw.	172 36	171 50	—	—	30 87	25,25 ³ / ₈	19,29 —	492	—	—	—
Złocznolm	4	138,33	100 k. szw.	—	—	—	—	112,9 2	13 08 ³ / ₈	—	3 36 —	—	139 65	—
Wiedeń	6	105,31	100 sz.	125,00	125 44	—	—	5,16	34 51	—	—	—	73,175	—

*) Stopa procentowa Federal Reserve Bank.

**) Ustalone przez Bank Śląski — Banque de Silesie.

Sztuczna farbiarnia, diem. pralnia i zakład czyszczenia dywanów 3375

Józefa Rottera

Tel 383 Bielsko-Białe Tel. 3-3 najstarsza i największa firma tego rodzaju zapewnia najstaranniejsze i najszybsze wykonanie wszelkich zleceń.

Biura przyjęcia:

Katowice, Dyrekcyjna 6, Tel. 777

Król. Kuta, Rynkowa 1, Tel. 1479

Jam. Sory, Krakowska 18

Jilystowice, Modrzejowska 1

Kemianowice, Bytomska 7

Rybnik, Piłsudskiego 2

Pszczyna, ul. Kolejowa 1

Sosnowiec, ul. Warszawska 16

Warszawa, Niecała 10 Tel. 114-35

dokonywanie robót regulacyjnych na terenie województwa krakowskiego wyniesie sumę 206.565.000 zł. Na całkowite uregulowanie Wisły na przestrzeni województwa potrzebna jest suma 58.600 tysięcy zł.

WAŻNE DLA PŁATNIKÓW PODATKU PRZEMYSŁOWEGO.

Doszło do wiadomości Ministerstwa Skarbu, że niektóre organizacje kupieckie rozpowszechniają wśród swych członków pogłoski o mającym się ukazać w najbliższym czasie zarządzeniu Ministra Skarbu, przesuającym usadowy termin płatności 3-iej kwartalnej zaliczki na podatek przemysłowy za rok bieżący z dnia 15. 10. 1927 r. na dzień 15. 12. 1927 r. a to z uwagi na zbliżający się termin płatności podatku dochodowego za rok 1927. Wobec powyższego Ministerstwo Skarbu stwierdza z całą stanowczością, że pogłoski te nie odpowiadają rzeczywistości, ustawowe terminy płatności zarówno 3-iej kwartalnej zaliczki, jak i podatku dochodowego na rok bieżący będą z całą ścisłością przestrzegane. W interesie zatem samych płatników leży terminowe uiszczanie należności podatkowych. W ten tylko bowiem sposób unikną wpłacania należnych świadczeń podatkowych bez kar za zwłokę i ewentualnych kosztów egzekucyjnych.

GIEŁDY PIENIĘŻNE.

Warszawa 15. 10. wł. (k) Dolar Stanów Zjednoczonych 8,90, sprzedaż 8,92, kupno 8,88. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Urzędowego kursu dolara w gotówce nie notowano. Dolar w obrotach pozagiełdowych 8,885. Rubel złoty 4,725, bez obrotów. Sto złotych w złocie 172. Tendencja dla akcji mocniejsza przy średnich obrotach. Z pożyczek państwowych mocniejsza 5 proc. premjowa dolarowa i 5 proc. konwersyjna kolejowa. Słabsza 5 proc. konwersyjna.

Warszawa 15. 10. (PAT) Papiery państwowe: 5 proc. pożyczka konwers. 65,00, dolarówka 63,50—64,00—63,00, 5 proc. pożyczka kolejowa konwers. 63,00, 10 proc. pożyczka kolejowa 103,50, 8 proc. listy zastawne Państw. Banku Rolnego 93,00, 8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 92,00—93,00, 8 proc. listy zastawne Państw. Banku Rolnego 93,00, 8 proc. obligacje kom. Banku Gospodarstwa Krajowego 92,00—93,00, 8 proc. obligacje kom. Państw. Banku Komunalnego 92,00.

Warszawa 15. 10. (PAT) Akcje: Bank Dyskontowy 137,00, Bank Handlowy 129,50, Bank Polski 159,50—158,75—159,25, Bank Zachodni 28,50—29,00, Bank Sp. Zarobkowych 99,00, Chodorów 175,00, Gosławice 83,00.

Berlin 15. 10. (PAT) Dewizy wschodnie: Wpłaty na Warszawę 46,80—47,00, na Poznań 46,825—47,025, na Bukareszt 2,614—2,622, na Ryge 80,725—81,045, na Kowno 41,585—41,765, złoty. noty większe 46,775—47,175, złoty, noty mniejsze 46,65—47,05.

GIEŁDY TOWAROWE ZROŻE.

Poznań 15. 10. (PAT) Giełda zbożowa: Żyto 38,25—39,25, pszenica 47,00—48,00, jęczmień 33,00—35,00, jęczmień brow. 40,00—42,00, owies 32,25—34,00, mąka żytnia 70 proc. 57,00—58,00.

Berlin 15. 10. (PAT) Giełda zbożowa. Pszenica 249,00—252,00, żyto 242,00—244,00, jęczmień brow. 220,00—267,00, kukurudza 192,00—194,00, mąka pszenna 32,00—35,25, mąka żytnia 32,00—33,75, ospa pszena 14,00—14,50.

Jak Związek Śl. Powst. fraktuje sport?

Powstańcy śl. przeprowadzili w niedzielę, 9 bm. na stadionie w Król. Hucie zawody lekkoatletyczne. Nazwiska zwycięzców, ogłoszone w „Polonii”, wykazują, że Zw. Powstańców śl. własnych sił nie posiada i zawody przeprowadza, posługując się sportowcami nawet niehonorowymi, którzy w zawodach Zw. Powstańców śl. biorą udział li tylko w celach materialnych zysków. Bo nikt na Śląsku nie może sobie pozwolić na tak piękne i wartościowe nagrody, jakie rozdawał w ubiegłą niedzielę Zw. Powstańców śl., na które to nagrody poślakomili się sportowcy i je też zdobyli. Nie potrzeba o tem wspominać, że nie wszyscy zwycięscy należą do Zw. Powstańców śl. i nie wszyscy brali udział w powstaniach śląskich po stronie polskiej. Wszak jeden z tych zawodników, który otrzymał od powstańców trzy nagrody, występuje tylko za pieniądze a zdobył w Nowym Bytomiu nagrodę, przedstawiającą Tadeusza Kościuszkę, rzucił na ziemię i zniszczył. Czy p. Zeug, chluba Powstańców śl., brał udział w powstaniu po stronie polskiej? Wszak jeszcze dziś p. Zeug należy do klubu niemieckiego w Gliwicach, gdzie dość często wyjeżdża i tam występuje. W zawodach brało udział razem około 50 zawodników. Sędziowie nie mieli najmniejszego pojęcia o przeprowadzaniu zawodów, wobec czego zdarzały się częste wypadki „kiwania” sędziów przez więcej rutynowanych sportowców. Niemal wszyscy sędziowie krzepili się „gorzałką” i raczyli tym rozgrzewającym napojem również zawodników. Zawodni-

cy palili również papierosy, nie krepując się, że w ubrankach sportowych dyskredytują samą ideję sportową. A po zawodach w restauracji wodzowie sportowi Zw. Powstańców omawiali plan rozbicia lub opanowania Górnośląskiego Okręgowego Związku Lekko-Aletycznego. Wskutek nadmiernego spożycia trunków alkoholowych, niejedni odgrazali się przepędzeniem z boisk sportowców z GOZLA, a przedewszystkiem obiciem i przepędzeniem prezesa GOZLA, red. Nogaja. Wo.

STENOTYPISTKA PRZEPLYWA KANAŁ LA MANCHE.



Miss Mercedes Gleitze, 25-letnia stenotypistka londyńska, przepłynęła kanał w 15 godzinach. Siedm poprzednich prób dzielnej pływaczki spęzło na niczem.

ZE SPORTU.

Niedzielne imprezy.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE NA BOISKU POLICYJNEGO K. S.

Najważniejszym spotkaniem dzisiejszym jest dziesięciobój drużynowy, jaki rozpoczyna się o godz. 10-tej. Choć firma „Elektrolux” naszych śląskich zawodników skrzywdziła, żadna z drużyn się nie wycofała i do zawodów wszystkie stana. Poważną rolę odegrać może K. S. „Pogoń” Nowy Bytom, który pozyskał kilku nowych dobrych lekkoatletów.

O godz. 11 i pół odbędzie się bieg sztafetowy 3X1000 m. na tem samym boisku. ZAWODY LEKKOATLETYCZNE NA BOISKU

KOLEJOWEGO K. S.

Zawody o mistrzostwo przeprowadza Zs. Sokółów Okrag II Katowice.

BIEG ULICZNY W SIEMIANOWICACH. K. S. „07” Siemianowice, przeprowadza bieg uliczny naokoło Siemianowic.

MECZE LIGOWE.

W Katowicach na boisku 1 F. C. ciekawy mecz footballowy między gospodarzami „Warta”. „Ruch” wyjeżdża do Warszawy rozegrać mecz z „Lezią”.

„CRACOVIA” KRAKÓW — „WAWEL” NOWAWIES

„CRACOVIA” KRAKÓW — „ZGODA” BIELSZOWICE.

Powyższe mecze footballowe, mimo zakazu P. L. P. N. rozegrane zostaną dzisiaj o godzinie 15-tej na boisku w Bielszowicach. „Cracovia” wysyła swoją drugą drużynę.

POŚWIĘCENIE BOISKA SPORTOWEGO W KOŃCZYCACH.

K. S. „Unja” w Kończycach po oparowaniu nowego boiska przystępuje dzisiaj do uroczystego aktu jego poświęcenia. Z okazji tej uroczystości odbędą się zawody lekkoatletyczne i footballowe. W footballu zmierzą się gospodarze z drużyną 73 p. p.

ZAWODY SPORTOWE NA STADIONIE W KRÓL. HUCIE.

Przeprowadza K. S. „Kresy” z Król. Huty. O godz. 13-tej rozpoczyna się zawody lekkoatletyczne, które trwać będą do godz. 14-tej. Później odbywa się mecz footballowy chłopów a o godz. 15.30 mecz „Ruch” Hajduki Wielkie — „Kresy”. Powyższe zawody budzą zrozumiałe zainteresowanie.

K. S. „23” CZERWIONKA.

Dziś o godz. 17-tej w lokalu p. Kałacza w Czerwionce odbędzie się Walne zebranie klubu.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Nogaj Katowice



P. Leonowi P. w Król. Hucie. 1. O adres prof. Rutkowskiego radzimy się zapytać w Zachęcie Sztuk Pięknych w Warszawie. 2. Min. Strasburgier — Gdańsk, ul. Neugarten. Komisarjat Rzplitej Polskiej. 3. Adresu ks. Piaseckiego nie znamy; należy zapytać konsulaty polskiej w Brazylii których adresy podajemy w „Wielkim Kalendarzu dla Wszystkich”, który w tych dniach ukaże się nakładem „Polonii”.

P. Franciszkowi M. w Rudzie Śl. Niestety w Polsce Pan nie dostanie. Zapytani przez nas kupcy odpowiadają, że nie opłacił im się sprzedawca takich łańcuszków, gdyż kupiła je tylko ludźle na miejscu w Rzymie, jako pamiątkę.

P. Kon. Mała Dąbrówka. Za zaległe podatki Urząd Skarbowy ma prawo fantowania bez wyroku sądowego. Natomiast bez wyroku sądowego lub nakazu sędziego śledczego nikt nie może być skazany na karę więzienia i pozbawiony wolności.

Inż. K. M. w Król. Hucie. Niestety, dokładnego tytułu w oryginale nie znamy, gdyż dostałśm notatkę o tem w drodze korespondencji. Nie ulega jednak wątpliwości, że każda księgarnia większa polska, należąca do związku, który ma swe agendy w Paryżu, książkę powinna dla Pana zamówić znając autorke i treść tytułu choćby w tłumaczeniu.

Drugi tom Biblioteczki Katol.-Społecznej pod tytułem „KOŚCIÓŁ A POLITYKA” wydawanej staraniem p. Wójcicha Korfańtego opuścił prasę. Treść: Zadania wyborców katolickich. — zadania katolickiego Związku Towarzystw Polek. Do nabycia w agenturach „Polonia” i jej oddziałach, za cenę 60 groszy, za tomiki I-szy i II-gi razem.

Szczeście i fortuna u Tych drzwi!

Otwórz je umiętnie kupując los 16-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej u słynnej ze szczęścia

Kolekturza Śląskiego Banku Tranzytowego S. A.
Katowice, ul. św. Jana 11.
Telefon nr. 1083 i 1136
trafisz na drogę powodzenia. **Co drugi los wygrywa.**

Główna wygrana 21 650.000

oraz wygrane po 250 000,—, 100 000,—, 75 000,—, 60 000,—, 50 000,—, 30 000,—, 25 000,— itd.

na ogólną sumę 21 20.000.000,—

Cena losów niezmienna.
Cały los złotych 40 —, pół losu 20,—, ćwierć losu 10,— 1503

We własnym interesie każdy gracz powinien w naszej szczęśliwej kolekturze Zamówienia wysyłamy odwrotną pocztą. Rachunek P. K. O. 300.649.

Przewidujcie się bracia losów.

1745 6. As. 64 27.

Obwieszczenie!

Verenigte Königs- und Laurahütte Aktiengesellschaft für Bergbau und Hüttenbetrieb w Berlinie, działającej przez zarząd, zastąpionej przez adwokata dra Baja w Katowicach po myśli § 50 ust. 1 i 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 maja 1924 o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych Dz. U. R. P. z roku 1925 poz. 213 — postawiła wniosek w Sądzie Okręgowym w Katowicach o ustanowieniu kuratora dla wierzycieli, posiadających w niej wkładki oszczędności, celem tymczasowego lub ostatecznego ustalenia ugodą lub drogą sporu miary i sposobu przerachowania ich należności. Niniejszem zwołuje się wierzycieli wkładki oszczędnościowych instytucji kas oszczędnościowych, fabrycznych, utworzonych przy hutach, kopalniach i zakładach towarzystwa w szczególności wierzycieli Beamten und Arbeiter-Sparkassen przy Bergverwaltung Laurahütte, Siemianowice, przy Zarządzie Huty Król. Huta Zarządzie Huty Laurahuta, Siemianowice, Zarządzie Huty Zgoda (Eintrachtshütte), Zarządzie Huty Katarzyna pod Sosnowcem, Zarządzie Huty Blachownia obok Częstochowy na termin w budynku Sądu Okręgowego Cywilnego w Katowicach, ul. Dyrekcyjna odbyć się mający w dniu 26 listopada 1927 r. godz. 10 w sali rozpraw Nr. 3 celem wysłuchania ich w przedmiocie wniosku o ustanowienie kuratora. Katowice, dnia 12 października 1927 r.

Wydział Cywilny Sądu Okręgowego.

1746

Ogłoszenie przetargu ofertowego.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach rozpisuje przetarg publiczny na wykonanie przebudowy drewnianej kładki nad torami kolejowymi w km. 201.372, na dworcu Dąbrówka Mała.

Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert, warunki wykonania budowy, plany, formularze ofertowe i t. d., można przeglądać, a formularze ofertowe i kosztorysowe nabywać począwszy od dnia 20 października 1927 r., w wydziale Drogowym w pokoju nr. 212, w wymienionej Dyrekcji Kolei Państwowych w godzinach urzędowych od 10 do 12.

Odośne oferty, które można sporządzić tylko na przepisanym formularzu, należy złożyć odpowiednio ostemplowane i zapieczętowane z napisem: „Oferta na przebudowę drewnianej kładki w km. 201.372 na dworcu Dąbrówka Mała”, najpóźniej do dnia 10 listopada 1927 r. do godziny 10, do skrzynki ofertowej w Dyrekcji.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 12 w pokoju nr. 204.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach.

Edykt licytacyjny.

Urząd Skarbowy II podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia od firmy „Ligota Przemysł Drzewny”, Sp. Akc. w Ligocie zaległości podatkowych odbędzie się publiczna sprzedaż zajętych ruchomości, a mianowicie:

1) 110 cfm. buczyny, 2) 42 cfm. stolarstwa sosnowa, 3) 16 cfm. stolarstwa dębowej, 4) 4 cfm. stolarki.

Do przedsięwzięcia tej publicznej sprzedaży ustanawia się dzień 22 października 1927 r. godz. 10 i pół miejsce zajęcia. Dłużnikowi wolno wykupić zajęte ruchomości przed terminem licytacyjnym przez uiszczenie w Kasie Skarbowej w Katowicach całej należności i narosłych kosztów egzekucyjnych.

Katowice, dnia 13 października 1927 r.
Naczelnik Urzędu Skarbowego II.
w. z. NAWRATIL.

Licytacja przymusowa.

W poniedziałek dnia 17 października br. o godzinie 12 w południe będzie licytował w Ligocie przy ul. Książęcej Nr. 13 następujące przedmioty:

8 biurka, 4 stoły biurowe, 3 regały na akta, 2 maszyny do pisania marki „Ideal” i „Mercedes”, 8 szaf biurowych, 7 foteli biurowych, 3 telefony, 1 kanape i 2 fotele skórą obciągnięte, oraz większą ilość drzewa (desek) różnego rozmiaru, najczęściej dającemu za gotówkę.

Katowice, dnia 15 października 1927 r.
Deja, komornik sądowy.

Licytacja przymusowa.

W poniedziałek, dnia 17 października br. o godz. 12-tej w poł. będzie sprzedawał w komorze Sądu pow. w Katowicach, przy ulicy Mikołowskiej, następujące przedmioty:

100 paczek mydła, 22 sztuk tarłów do prania, 1 kanape, 1 bufet, 1 szaf, 1 stół, 6 krzesel, 1 komoda, 1 otomanę, 1 maszynę do szycia, 1 lustro i urządzenie eklopowe, najczęściej dającemu za gotówkę.

Katowice, dn. 15 października 1927 r.
Wistuba, komornik sądowy w Katowicach.

Licytacja przymusowa.

W poniedziałek, dnia 17 października br. o godz. 12-tej w poł. będzie sprzedawał w Katowicach w komorze sądowej przy ulicy Mikołowskiej nr. 2 następujące przedmioty:

4 obrazy w ramach, 1 garnitur i 1 lustro z szafka, 1 bielizniarkę i maszynę do pisania „Hamondt”, 1 stół i okrycie na stół, 1 maszyna do szycia „Victoria”, 1 szafa na ubrania, 2 nocne stoliki, 1 umywalkę, 2 kobierce po 2X3 mtr. publicznie najczęściej dającemu za gotówkę.

Oglądać można ćwierć godz. przed rozpoczęciem licytacji na miejscu.

Grupa, komornik sądowy w Katowicach.

Rowery Brennabor i przybory rowery dziec. wózki dziec.

sprzedaż naitaniej

„GEMA”
DOM MUZYCZNY
Katowice, ul. 3 Maja 19

Ordynuję znowu

Dr. Besch

Specjalista w chorobach uszu, nosa i gardła

Katowice
ul. Warszawska 3 I.

„Gdynia”

dobrze zaprawiona hurtownia materiałów budowlanych i że. za z własną fabryką, z pierwszorzędnymi siłami fachowymi, posiadająca filię z burem i składnicami na własnym terenie wśrodmieściu miasta Gdyni przyjęła dalsze opłacające się zastępowanie, wagi, wyłączną sprzedaż artykułów podobnych. — Oferty tylko większych przedsiębiorstw, prosimy skierować pod nr. „4332.”

RADIOSPRZĘT

najkorzystniej sprządzają kupcy

samolotami.

Uproszczone formalności celne.

„Aerolot” Nowy Świat 24
Telefon 9-00 19-88.

Szkoła Szoferów „AUTO”

Śląskiego Gimnazjum Automobilowego w Katowicach (Konopnickiej 5, tel. 2430)

przyjmuje zapisy codziennie na nowy 3-miesięczny kurs zawodowy, który rozpocznie się dnia 20-go października br.



Specjalność:

Wykwintne
w smaku
mieszanki herbaty,
paczkowane:

Nr. 10
Nr. 12
Nr. 18

najstarszej polskiej i chrześcijańskiej firmy herbacianej, egzystującej od 1840 roku

Krajowa Hurtownia Herbaty
dawniej T-wg M. SZUMILIN

Spółka Akcyjna 4092

Warszawa, Miodowa 25.

Kiosk na Wystawie w Głównym Pawilonie.

Skład Futer i Kapeluszy
Jan Wieroński

Król. Huta, ul. Piłsudskiego 1
Rok założenia 1904.

Polakom P. T. klienteli swój obficie zaopatrzonego skład w pierwszorzędne futra krajowe i zagraniczne.

Wielki wybór kapeluszy i czapek.
Wszelkie roboty kufnierskie.

Począwszy od 17 października br. odbywają się

KURSY

Spawania Samorodnego
w Katowicach przy ul. Gilwickiej 26

Każdy kurs trwa 14 dni. Zgłoszenia należy skierować pod powyższym adresem. Informacji udziela kierownik kursów także codziennie od 8 do 12 godziny przedpołudniem. 4385

Poszukiwany

do natychmiastowego zakupu 1 nowy lub używany

kocioł wiałrowy

pojemności 3—5 metrów sześciennych dla urządzenia zgęszczanego powietrza. Łask. zgłoszenia pod Nr. 4407 do Adm. „Polonji”.

Do sprzedania

objekt fabryczny

dobrze się rentujący, w centrum dzielnicy fabrycznej Krakowa położony. Potrzebna gotówka 15.000 dolarów. Zgłoszenia nadsyłać do administracji „Polonji” w Katowicach pod „Objekt fabryczny”. 4291

P. T. Młynarze!

Postawy oraz wszelkie maszyny młyńskie, kompletne urządzenia młynów. 4390

„GANZ” Zakłady elektryczne i mechaniczne w Polsce S. A. w Krakowie. Rynek gł. 6. telefon nr. 3399. Dogodne warunki sprzedaży. Oferty gratis i franco.

OBWIESZCZENIE!

W tut. rejestrze spółdzielni pod nr. 30 przy firmie „Gleba”, sp. z ogr. odp. w Pszczynie wpisano do lb. wpisu: 8 Uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 28 grudnia 1926 wybrano w miejsce ustępującego Stanisława Krzyżowskiego, — Antoniego Kluba, bankowca z Pszczyny jako członka zarządu. Pszczyna, dnia 27 kwietnia 1927 r. Sąd powiatowy.

Monsieur Michel

profesor francuskiego, dyplom Uniwersytetu Paryskiego, wykładowca na wyższym kursie Alliance Française, udziela lekcji francuskiego (konwersacji, literatury, stylu).

Oferty pod adresem: Konsulat Francuski w Katowicach, osobiście od 10 — 12 codziennie. 4349

Fritz Leuschner

budowniczy fortepianów

(pracował długie lata w sławnych fabrykach)

Sprzedaje dobre krajowe i zagraniczne

Pianina

pod gwarancją na dogodnych warunkach spłaty

Katowice ul. Kościuszki 11

Bacznosc!

Bacznosc!

Olbrymi wybór

FUTER

z własnych pracowni na bardzo dogodnych warunkach w czasie potrzeby przyjeżdżamy do Szan. P.T. Klientów udzielamy każdemu na raty

M. Szabas, Sosnowiec
ul. 3. Maja 21. I. p. vis a vis dworca kolejowego w p. bramie Telefon Nr. 759

Bacznosc!

Bacznosc!

Olbrymi wybór

MEBLI

z własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca:

E. Winkler, Rybnik

przy starym kościele. Tel 1044

Futra!

Futra!

Najtaniej i najsolidniej

się kupuje futra damskie, karakułowe, fokowe i inne. Futra męskie różnego rodzaju. Skórki do przybrania palt w wielkim wyborze, tylko w składach futer **L. Goldstein i N. Tenenberg**

Sosnowiec, 3-go Maja 19, vis a vis dworca kolej. Tel. 3-44
Bedzin, ulica Kotłątaja 14, I piętro. Telefon 1-40.

Robota wykonana we własnych warsztatach.

DLA URZĘDNIKÓW DOGODNE WARUNKI.

Losy do I. klasy 16-tej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej są do nabycia w znanej ze swego szczęścia i solidnego załatwienia klientów kolekturze **Górnoślaskiego Banku Górniczo-Hutniczego S. A. Katowice, Św. Jana 16** lub w oddziale tegoż w Król-Hucie, ul. Wolności 26.

Główna wygrana zł.

650.000

oraz wygrane po zł.: 400.000., 250.000., 100.000., 75.000., 60.000., 50.000., 40.000., 30.000., 25.000., 15.000., 10.000., 5.000., itd. na ogólną sumę: **zł. 19.074.000**
Kolosalne szanse wzbogacenia się. Co drugi los wygrywa.

Nasza szczęśliwa kolektura wypłaciła dotychczas swoim Szan. Graczom **zł. 175 milionów** w wygranach.

U nas nikt przegrać nie może. Ceny losów pozostają niezmiennione. Cały los zł. 40, pół losu zł. 20, ¼ losu zł. 10. — Zamówienia pocztowe załatwiają się szybko i dokładnie. Plan gry i tabele ciągnięć bezpłatnie. **Członkowie I. klasy odbędzie się dnia 10. i 11. listopada 1927 r.**

W tym miejscu wstawić i przesłać nam swoją:

Zamówienie

Do Kolektury Górnośl. Banku Górniczo-Hutn. S.A. w Katowicach ul. Św. Jana 16

Zamawiam do I. klasy 16. Loterii Państw. ciarerek losów półówek całych losów

Należność wpłacać na konto czek, P.K.O. Nr. 304761, lub pobrać pocztą.

Imię i nazwisko.....

Dokładny adres.....

P. I

DOM OBUWIA

M. KUPCZYK * KRÓL. HUTA

ulica Wolności 22, obok Apteki pod Lwem. Telefon 1187.

Poleca bogaty wybór wszelkiego rodzaju obuwia w najnowszych modelach i kolorach.

Stały napływ pierwszych nowości — — — — —
— — — — — wyrobów krajow. i zagranicznych

Uwzględnia się spłaty ratami.

Wszystkie do nabycia!!!
Sidal
Wszystkie do nabycia!!!
Najcenniejszy w świecie środek do czyszczenia metali, szkła, luster, szkła i marmuru
„Lodix” wyborowa woskowa-lakowa pasta do obuwia-
„Sigella” woskowa zaprawa do podłóg
„Sirax” proszek do szorowania.
Generalne zastępstwo na Górny Śląsk
Leonard Siegmund
Katowice, ulica 3-go Maja Nr. 23.

Porcelana Fajans
we wielkim wyborze po niskich cenach — Rzetelna obsługa.
Górniki Cebulla
ul. Rybnickiej Cebulla
Król. Huta
ulica Wolności
róg Jagiellońskiej.

Okazja na dzień zaduszny.
1 wagon gałązek świerkowych 10.000 kg. (2/3 świetku 1/3 sosny) wiązki po 10 kg. w całości lub oddzielnie na Eksp. towarowej Katowice korzystnie do sprzedania. — Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Restauracja Kempny, Katowice ul. Gilwicka 10, w poniedziałek od godziny 5—8. 4405

Architekt i budowniczy
KAROL GAMROT
(zaprzyjęzony rzeczoznawca budowlany) projektuje i wykonuje solidnie i na przystępnych warunkach wszelkie prace w zakresie budownictwa wchodzące
Bielisko, ul. Młyńska 3 - Telefon nr. 612-VI.

Na słotne dni jesienne
nieprzemakalne płachty i opony
poleca:
Noczyński Sp. z ogr. odp.
Tel 12431520 Katowice Marjańska 18 a

Śniegowce i kalosze
najtrwalsze i wytworne
METEOR
Marka Fabryczna
Fabryki „KONTINENTS”
Akc. Tow. w Rydze
POLECA: **„LOTWAGUM”**
Jener. Pepez. na Rzecz Polską i Skład Komisowy Warszawa, ulica Długa Nr. 55, telef. Nr. 299-78.
Do nabycia w pierwszorzędnych magazynach.

Kapitał Zł. 50-100.000.
poszukiwany do większego przedsiębiorstwa górniczego, egzystującego od 25 lat, mającego wielką przyszłość. Udział w Zarządzie. Dyskrecja zapewniona. Oferty pod „Wapno — marmury” składać do Polonji pod Nr. 4404.

Zwiedz
Muzeum Naukowe Anatomiczno-Patologiczne w Katowicach, w Sali Powstańców
plac Wolności.
Otwarte codziennie od godz. 11-tej przedpołudniem do godz. 9-tej wieczorem.

Najlepszą lokatą oszczędności jest ubezpieczenie na życie
KRAJOWE UBEZPIECZENIE NA ŻYCIE
w POZNANIU.
Jedyna instytucja samorządowa w Polsce o charakterze publicznym, zawierająca ubezpieczenia życiowe wszelkiego rodzaju z rewizją lekarską i bez rewizji lekarskiej na złote, złote w złocie, franki i dolary. Bez badania lek. od 300 do 1000 zł. Z badaniem od 300 zł. począwszy. **Najlepszą lokatą oszczędności jest ubezpieczenie na życie.**

Pół miliona kg.
różnych towarów przewiozły dotychczas samoloty **Polskiej Lotniczej** bez jakiegokolwiek uszkodzenia czy zagubienia. Towary w ciągu kilku godzin przychodzą na miejsce przeznaczenia. Ułatwione formalności celne.
Warszawa — Łódź — Kraków — Lwów — Gdansk — Wiedeń

Tylko „Polonia” ma być Twoim piśmem

PROJEKTY:
 PLAKATÓW KALENDARZY
 NAGŁÓWKÓW I ZNAKÓW
 FIRMOWYCH I.T.P. REKLAM

PRZY JEDNOCZESNEM ART. WYKO-
 NANIU WSZELKICH KLISZ DRUKAR-
 SKICH JEDNO I WIELOBARWNYCH



SEIFERT.

RYSOWNIA
 ARTYSTYCZNA

PRZY ZAKŁADACH GRAFICZNYCH * SL. ZAKŁ. GRAF. I WYDAWN. POLONIA SA *

UL. MARJACKA 5
 KATOWICE TEL. 894 5

Firma nasza zreorganizowana i rozbudowana na towarzystwo akcyjne poleca się do

- I. Przewóz międzynarodowy. Transport wyrobów górnośląskich drogą lądową, rzeczna i morską, oraz towarów i surowców z zagranicy do Polski.
- II. Składowanie tranzytowe, cłenne, inkaso. Składowanie towarów tranzytowych i importowych, cłenne, inkaso, własny dom składowy z własną boczniką kolejową.
- III. Międzynarodowych transportów mebli i spedycji. Opinia, jakiej używa nasza firma, jako najważniejsza przedmiotem, daje gwarancję najlepszej obsługi.

Emil Tücking

Spółka Akcyjna
Katowice, ul. Kochanowskiego 3
Telefon biura: 2062
składu: 464
Adres telegraficzny: Transtücking.

Biurowisko podatkowe Roemisch
Telefon Nr. 453. KATOWICE plac Wolności 3

Specjalność:

inne sprawy podatkowe i rewizja ksiąg. Bezace porady podatkowe, zastępstwo w władz finansowych przez własnych prawników podatkowych. — Nowozaprowadzenie względnie przerobienie zastarzałego prowadzenia ksiąg, kontrole miesięczne i bilanse, sprawy podatkowe i t. p. Ryczałtowe wynagrodzenie lub za pracochłonny czas. — Ceny przystępne. — Najlepsze referencje.



REFORMACYJNE pigułek z marką Zakonnikiem znane od 1602 roku. Retna a żółtek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości, artrytyzmu uderzeń krwi do głowy, usmierzają hemoroidy, czyszcą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. Użycie 1 do 2 pigulek na noc. — Cena pud. 1.35 wyrobu apteki. **Karczewski — Tuszyński, Warszawa Trebicka 4.** Zadać w aptekach i składach z „Zakonnikiem”.

Gdzie należy grać na loterii?

Tylko w słynnej ze szczęścia na świat cały najpopularniejszej w Rzeczypospolitej kolekturze

egz. od r. 1835. **E. Lichtenstein i S-ka** egz. od r. 1835.

Warszawa, Centrala kolektury, Marszałkowska 146 gm. Minist. Reform Rol., obok Kuriera Porannego

I Oddział zamiejski: Łódź, Piotrkowska 72, gm. Grand Hotelu.

Kiedy?

Już 10 i 11 m. rozpoczyna się ciągnięcie I. kl. 16 Lot. Państw. i pełne ciągnięcie trwać będzie 6 miesięcy t. j. do dnia 18 kwietnia 1928 r.

Co wygrać można?

Największa wygrana **zł 650.000** w szczęśliwym wypadku
Ponadto: zł 400.000, 250.000, 2 po 100.000, 2 po 75.000, 2 po 60.000, 3 po 50.000, 2 po 40.000, 2 po 30.000, 6 po 25.000, 18 po 15.000, 30 po 10.000, dużo po 5.000, po 3.000, po 2.000, po 1.000 i wiele, wiele innych.

Ogólna suma wygranych

zł 20 milionów

Za ile?

1/4 losu zł 10.—, 1/2 losu zł 20.—, 1/1 losu zł 40.—.

A jakie są szanse do wygrania?

Kolosalne i niebywałe w dziejach loterii — bo **co drugi numer wygrywa!!!**

Wzywamy!!! Wzywamy!!! Przychodźcie lub napiszcie do nas i sięgnijcie u nas po swą fortunę, po swój dobrobyt!!! Spieszcie z zamówieniem, gdyż do reszty 15 Lot. mogliśmy załatwić tylko wcześniejsze zamówienia. Wiedzcie o tem i pamiętajcie, że Lichtenstein i S-ka — do broby i szczęście w dom. — Uszczęśliwiliśmy już tysiące rodzin. Wypłaciliśmy naszym klientom za wygrane i kuponie u nas losy kilkanaście mil. zł. Łasawe zamówienia prowincji załatwiamy szybko i akuracie, wysyłając oryginalne losy odwrotną pocztą — Konto P. K. O dla Warszawy 9.374, dla Łodzi 64.207.

Uwaga: Centrala kolektury naszej jako koncesjonowany przez Ministerstwo Skarbu Kantor Wymiany, załatwia kupno-sprzedż wszelkich papierów państwowych dolarówek itp. walorów, oraz wszelkich walut zagranicznych w złocie, srebrze i papierów.

W tem miejscu wyciąć i nam łaskawie przelać.

ZAMOWIENIE P.

Do jedyniej największej i najszczęśliwszej w Polsce Kolektury **E. Lichtenstein i S-ka Warszawa, Marszałkowska 146.**

Ninie sztem upraszam o przysłanie mi do I. kl. 16 Loterii Państw.

.....całych po zł 40.—,po ówek po zł 20.—,ćwiartek po zł 10.—

Należność wpłać po otrzymaniu losu do P. K. O. na Nr 9,374 czekiem nadesłanym mi przez kolekturę.

Imię i nazwisko

Dokładny adres

Najniebezpieczniejsze choroby

powstają z reguły z przeziębienia i kataru. Wyleczyć radykalnie i zapobiec tym chorobom może każdy przy użyciu Praw. Strzeż. i Dymionych pastylek

GLAZIAL

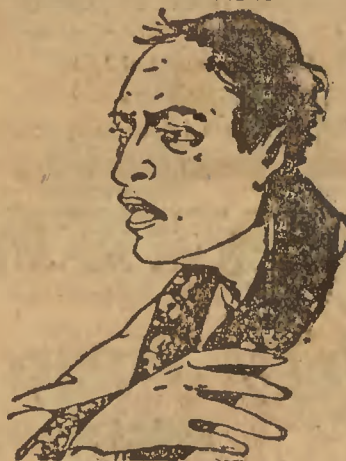
Setki uznań. Kto raz spóbuje pozostaje stałym odbiorcą. Nie śmie ich brakować w żadnym domu. **Wszędzie do nabycia.**

Jedyny wytwórca: **Jakob Pasternak, Bielsko Śląsk.**

Wytwórnia wyrobów ortopedycznych

Specjalny warsztat sztucznych rąk, nóg, gorsetów ortopedycznych, wkładow do nóg płaskich i t. d. — Wyrób wszelkich lekarskich instrumentów oraz specjalna reoaracja i nakłowanie instrumentów chirurgicznych.

Królewska Huta **J. KNEJSKI** ul. 3-Maja 52.



Chorzy na płuca!

Zbliża się jesień, krytyczny okres dla chorych na płuca. Nadejść już wkrótce ponure dżdżyste dni, deszcze jesienne i przejmujące zima. Dla chorych na płuca to pora roku najbardziej niebezpieczna. Trzeba więc już dziś pomyśleć o skutecznych środkach leczniczych i stawić czoło tej ciężkiej, a jednak uleczalnej chorobie. Choroby płucne są różne. Gruźlica płuc, suchoty, kaszel, suchy kaszel, kaszel śluzowy, nocne poty, katar oskrzeli, katar krtani, załegnienie, płucie krwia, gwałtowne krwotoki, kłucie w boku, rżenia astmatyczne, wszystkie te choroby są uleczalne. W Berlinie ukazała się ciekawa książka pod tytułem:

„Nowy System Odżywczy”.

Autor książki i systemu, znakomity lekarz uratował wielu ludziom życie, lecz rzecz prosta tym, którzy poszli za wskazówkami szybkiego zwalczania choroby. Nowy system odżywczy, może być stosowany przy zwykłym trybie życia i już w pierwszych tygodniach zwiększa wagę ciała. Powągi w zakresie wiedzy lekarskiej, po skoniolowaniu nowego systemu odżywczego, potwierdzają jego zalety. Nie wolno tracić ani chwili czasu i natychmiast zażądać broszury „Nowy System Odżywczy”, opracowany przez świetnego lekarza na podstawie długoletnich studiów i badań wielu profesorów-lekarzy.

Kto napisze do Berlina otrzyma natychmiast bardzo pouczającą książkę, z której dowie się o wielu rzeczach naukowych, z zakresu wyżej podanych chorób.

Georg Fulgner, Berlin, Neukölln, Ringbahnstrasse 24. Oddział 165.

Józef Mucha

Katowice, Kołanowskiego 2.

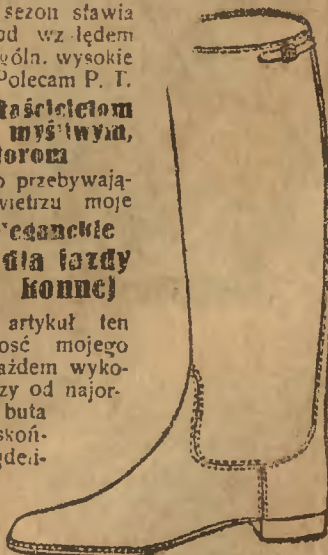
Telefon 1212.

Zbliżający się sezon stawia na obuwie pod wzr. lędem sanitarnym szczególną wysokię wymagania. Polecam P. T.

oficerom, właścicielom ruchomości, myśliwym, inspektorom ludzom dużo przebywającym na powietrzu moje solidne i eleganckie **buty dla lady (konny)**

Dostarczam artykuł ten jako specjalność mojego warsztatu w każdym wykonaniu, począwszy od najodporniejszego buta polowego a skończywszy na najdelikatniejszym salonowym

butku lakierow.



Fabryka Stolarska

(Podlesie) W KĘTACH (Podlesie)

przyjmuje wszelkie roboty budowlane i meblowe po przystępnych cenach. Kosztorysy na żądanie!

F. SZATANEK



Obrączki ślubne

prima wykonanie 1098

Najlepsze precyzyjne zegarki, złote i srebrne. Prima zegary domowe i salonowe. Towary złote i srebrne: puchary - nakrycia stolowe i t. d.

Emil Smiter + Jubiler

Katowice, ulica 3-go maja 36.

„RADIO“ ZAKŁADY ELEMENTÓW

Król-Huta

Telefon 792. ul. Mielęckiego 27. Telef on 792

Fabrykują pod gwarancją:

na) e rze baterie anodowe, ele uciał wszelkiego rodzaju jak również baterje do lamp elektr. błyskawicznych dla całej Polski. 4008



Owsiana maśko Zdronin

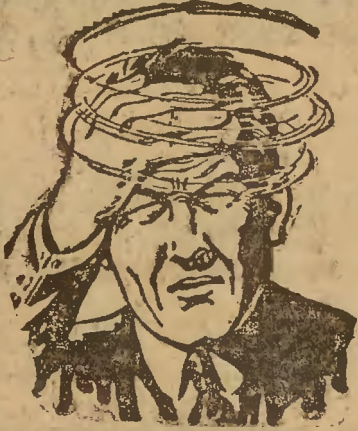
WARSZAWA

Ulica Sienkiewicza 10. — Telefon nr. 42

Zalecane przez lekarzy jako najlepszy środek odżywczy i leczniczy

Tak witano księcia Wa-Turę, młodego następcę tronu w państwie Syna Słońca. (Str. 79).





Ból głowy i wyczerpanie

oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane przeważnie złą przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi w organizmie ludzkim.

Zioła z Gór Harca D-ra Lauera sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie oczyszczają krew a przede wszystkim uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcje.

Zioła z Gór Harca D-ra Lauera usuwają z organizmu zbyteczne nieżytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem, których jest reumatyzm i artretyzm.

Zioła z Gór Harca D-ra Lauera usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierp. hemoroidalne.

Cena 1/2 pudełka zł 1,50
podwójne pudełko „ 2,50

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych



Mój szlagier

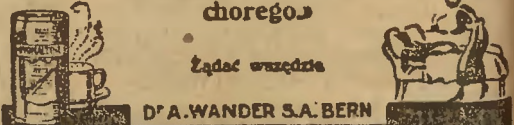
D. Czwiklitzer

KATOWICE, UL. 3 MAJA 18.

FABRYKA MYDEŁ TOALETOWYCH.

Tłekoć wszelkie inne metody odżywcze zawiodą

Wyjątek z rozprawy lekarskiej: „W wypadkach, gdzie najstarsza djeta zawiedzie, Ovomaltine da dobre wyniki, nie obciążając zbytnio organów trawiennych chorego.”



Łądac wszędzie
D'A. WANDER S.A. BERN
OVOMALTINE także i Ciebie wzmoć!

Garnitury klubowe skórzane i gobelinowe, kanapy pluszowe, leżaki i materace wysyła wszędzie franko dom, bezwzględnie najtańsze źródło zakupu, również dla odsprzedawców

H. Drobek Król. Huta

Wytwórnia mebli klubowych oraz wszelkie roboty wchodzące w zakres tapicerstwa
Wprost dworca.
ul. Dworcowa 15. róg Sienkiewica. Tel. 1174

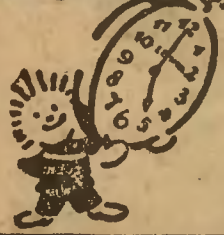
„Słask” Wyrób Krawatek

w BIAŁEJ, ul. Główna nr. 34.
Sprzedaje krawaty i szale hurtownie i detalicznie, po cenach fabrycznych. Wielki wybór od najmniejszych i najlepszych do najtańszych, umożliwia zadowolenie każdego klienta.

Wapno, Cement, Gips,

Trzcinę sufitową, Rury kamionkowe-cementowe Cegły szamotowe, Płyty piekarskie (Radeburg) Płyty terrakotowe i ścienne, Licówki, Płyty cementowe i Klinkiery żelazne,
Robert Strel, Katowice
Biuro i Składnica Wo 468 przy ul. Mickiewicza 19. Telefon 2192.

ZENITH



Zegarek
miej zawsze i wszędzie.

SZKŁO-KRYSTAŁY
HOLDT & GROSS
WŁ. H. HOLDT
KATOWICE UL. 3 MAJA 26
TOWARY SKÓRZANE
PERFUMERIA

Bez ryzyka! NIEBYWAŁA OKAZJA!!

605 wartościowych przedmiotów z zegarkiem za zł. 15,65

Na listowne zamówienie wysyłam następujący komplet:

1 kieszonkowy zegarek szwajcarski, do którego załączam 3-letnią pisemną gwarancję, 1 praktyczny portfel męski, 1 kawałek dobrego mydła toaletowego, 1 piękna modna broszkę, 1 szczoteczkę do zębów (celuloidowa), 1 cygar-niczkę do papierosów, 1 grzebień do włosów, 1 parę męskich skarpetek, 1 komplet spinek do mankietów, 1 kusterko kieszonkowe, 1 scyzoryk stalowy, 10 sztuk papieru listowego, 1 papierosnica męska, 1 pierścionek męski, oraz 587 przedmiotów niezbędnych każdemu.

Wszystko razem kosztuje tylko zł. 15,65.

Zamówienie wysyłam pocztą. Płaci się przy odbiorze towaru. Zadatku nie potrzeba. Za opakowanie i przesyłkę płaci kupujący.

Bez najmniejszego ryzyka! Jeśli towar nie odpowiada zwracam pieniądze! Proszę o dokładny adres. Zamówienie proszę skierować do znanej firmy

H. WINDISZ, Kraków.

Skrytka pocztowa 305.

MOBILIZACJA!!!

Mobilizuje się wszystkich Obywateli Rzeczypospolitej bez różnicy płci, wieku, stanu i zawodu do walki o potęgę **świata, o pieniądze, o bogactwo!** Zwycięzą tylko ci, którzy kupią los do I. kl. Polskiej Loterii Państwowej w słynnej ze szczęścia wielk. Kolekturze

L. Targownik

Warszawa, Wierzbowa 7.
(Pl. Teatralny vis a vis Teatru Narodow.)
lub w oddziale Kolektury: Niecała 2.
Wygrane powiększone z 16 milionów do 20 milionów złotych.
Cena losów pomimo to nie podwyższona i wynosi:

1/4 zł 10.—, 1/2 zł 20.—, 1/1 zł 40.—.

Ciągnięcie rozpoczyna się już 10 i 11 listopada br. — Czas najwyższy zaopatrzyć się w nasze szczęśliwe losy, gdyż popyt na nie jest wielki.

W tem miejscu wyciąć i nam łaskawie przesłać.

Zamówienie P.

Niniejszem proszę o przysłanie mi do I-ej klasy 16-ej Pol. Loterii Państw

1/1 losów po zł 40.—
1/2 „ „ „ 20.—
1/4 „ „ „ 10.—

Należność zł wpłać (zbytecznie wykreślić) na konto czekowe P. K. O. Nr. 10241 przekazem, pocztowym, za zaliczeniem pocztowym.

Imię i nazwisko

Miejscowość

Dokładny adres

Modne strzyżenia.

Ondulacja włosów, mycie głowy i farbowanie włosów, manikura, pedikura, kąpiele w wannie, parowa kąpiel twarzy i masaże jakoteż tania sprzedaż artykułów toaletowych poleca

Salon Fryzjerski dla Pań i Panów

Wilkowski

Katowice, ulica Sienkiewicza nr. 21.

POLONIA
UŻYWANY PRZY
ARTERJO
SKLEROZIE
OTYŁOŚCI
I
PODAGRZE
N. REG. M.Z.P. 13

Woina nosaay

BUCHALTER do prowadzenia ksiąg w poobiednich godzinach potrzebny. Oferty prosimy skierowywać do redakcji pod „Buchalter” 4408 a.

CZELADNIKA stolarskiego poszukuje od zaraz Wilhelm Kapias, Mała Dąbrówka pow. Katowice, ul. Dworcowa 5. 4422 a.

Celem prowadzenia w Katowicach LABORATORJUM A. NALITYCZNEGO poszukuje wspólnika chemika lub lekarza. Zgłoszenia „Polonia” pod „Inżynier” 4410 a.

DWÓCH uczniów i czeladnika, który mistrza zastąpić może, przyjmie zaraz A. Krawczyk, konstrukcja żelaza, Katowice, ul. św. Stanisława 8. 4417 a.

POSZUKUJE się chłopaka do nauki. M. Laksy, mistrz ślusarski, Zależe, Marcina 4. 4414 a.

POTRZEBNA rutynowana nauczycielka wychowawczyni siedmioletniego chłopca. Referencje konieczne. Michałkowice, pod Katowicami, Kościelna 7, Inżynier Krajewski. 4367 a.

Probostwo poszukuje gospodyni od zaraz. Oferty pod: „Gospodyni” do „Polonji”.

DOM siostr poszukuje siostry dla położnych i chorych do Częstochowy. Zgłoszenia do „Polonji” pod: „K. 12” 4404 a.

FRYZJERKA ładnie ondulująca potrzebna zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków pod: „M. M.” do Polonji.

Miód czysto pszczołowy, spożywczo-leczniczy, najlepszej jakości, tegoroczny, wysyła po cenach reklamowych za pobraniem poczt. 3 kg. 10.50 zł., 5 kg. 14.50, 10 kg. 27 zł., 20 kg. 50 zł. wraz z opłatą pocztową i blaszankami. Arnold Kleiner, Podwaleczyska ulica, Miekowicza 6 (Matop.)

Arnold Kleiner, Podwaleczyska ulica, Miekowicza 6 (Matop.)

Duży Wybór!

T. Wojciechowski i Sko

skład sukna, kurtów i płócien Katowice, ulica św. Jana 10.

Na sezon jesienny

poleca modne materiały wełniane męskie i damskie we wszystkich gatunkach, jedwabie, płótna pościelowe, bielizniane, koce i pledy wełniane oraz wszelkie dodatki krawieckie.

99 Krawcom specjalne ceny. 3% bezcenne wypożyczenie. Kuponem udzielamy kredytu na dogodnych warunkach

PANNA początkująca, władająca biegle językiem polskim w słowie i piśmie zaraz potrzebna. Zgłoszenia do adm. Polonji pod „Sz. 53” 4007 a.

CHCESZ otrzymać POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żurawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, i niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żadajcie prospektów 4170 a.

Poszukuję pracy

Drogerzysta, pomocnik, chętny do każdej pracy, władający polskim i niemieckim językiem poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Drogerzysta” do Polonji, Katowice. 4377 a.

POLIER doświadczony w wszelkich pracach betonowych i ziemnych przeważnie w budowie mostów poszukuje pracy od zaraz lub później. Zgłoszenia do „Polonji” pod „Polier”. 4424 a.

Absolwent, kawaler lat 24 z ukończoną 3-letnią Państw. Szkołą Handlową, zna dobrze przedmioty handlowe i ogólnokształcące, poszukuje jakiegokolwiek posady od zaraz. Łaskawe oferty kierować do Polonji pod „Absolwent”. 4411 a.

Kupna

BEZCEK żelaznych używanych w dobrym stanie kupimy. Oferty: „Przyszłość” Słupca, wojew. Łódzkie. 4342 a.

Poszukujemy 1 rozlewaczkę do butelek ze szkła na 1/10 lit. Oferty z podaniem systemu prosimy na duślac pod: „H. H. nr. 4421a” do Polonji. 4421 a.

NIEBYWAŁA OKAZJA Tyłko krótki czas. Wyprzedaj detalicznie wybrakowanej bielizny słodowej i ręczników. Ceny wyjątkowo niskie. Sprzedaż odbywa się w naszym składzie hurtowym w Katowicach, ulica Młyńska Nr. 3. Początek wyprzedaj 10 października 1927 r. ZYRARDÓW TOWARZYSTWO ZAKŁADÓW ZYRARDOWSKICH S.A.

Sprzedaje

2 KOTŁY PAROWE wodnorurkowe z przegrzew. Fitzner i Gamper 12 atm. po 138 mq. pow. ogrzew. z par. maszyną wentylową równocześnie pat. Stumpfa jednocylindrowa 250/350 km. Erste Brüner M. Fk. w doskonałym stanie sprzedaje Tow. „Promotor” Warszawa, Mokotowska 16, tel. 303-34 i 303-37.

FORTEPIAN zagraniczny w dobrym stanie, okazynie sprzedam. Gałka Sosnowiec, Sielecka 6. 4360 a.

SPRZEDAM w Tapkowicach n. Brynicą dwa nowe domki, 8 ubikacji, ogródki owocowe. Lisik.

Karakulowe piękne pałto z dużym skunkowym kołnierzem sprzedam za zł. 3.000 i elegancką etożę nową za zł. 550 W. Hajduki, ul. Matejki 4, tel. 191 „Kopag”. 4415 a.

KILKA wagonów śledzi bezcepek ze szkła i z kaptusy w różnych wielkościach są do sprzedania. Zgł. Martin Weiss, Katowice, Plebiscytowa 14. 4420 a.

Obrót pieniężny

POSZUKUJE 6.000 dolarów na I-szy numer hipoteki w Sosnowcu, wartości 35.000 dol. Oferty do Polonji pod „B.” 4393 a.

MŁODA Pani z większym kapitałem, poszukuje współnicstwa do większego interesu lub fabryki, w którymby ewtl. trzy osoby znalazły współpracę. Zgłoszenia do Polonji pod: „Z. Z.” 4406 a.

Lokale handlowe

Restauracja II-rzędna bardzo dobrze prosperująca w centrum miasta Krakowa z powodu stosunków rodzinnych do sprzedania. Zgłoszenia pod: „Świetna egzystencja” biuro ogłoszeń Hupczyca Kraków, Jagiellońska 7. 4415 a.

WIELKA sucha piwnica na składanie towarów do wynajęcia u Budziszka, ulica Kordeckiego 1. w Katowicach. 4420 a.

Państwo potrzebują OBUWIA które zadawalnia oczy, które dla nóg przyjemne, które do ubrania stosowne, które w noszeniu okazałe, które odpowiada naszemu gustowi, które każdy może zapłacić: 1. Prima Lak-Pasek obcas Louis XV, gładkie i z pięknymi ozdobami zł. 36.50, 39.50 2. Trzewiki troterowe z wygodnym obcasem, nowe piękne wykonanie zł. 26.50, 32.50 3. Box-Pasek z crepe-Ruber podeszwą zł. 42.50, 46.— 4. Półbuty męskie czarne i brązowe oryg. Godyear szyte zł. 32.50, 36.50 DOM OBUWIA I. KOCHMANN rok założenia 1862 KATOWICE ul. 3-go Maja 6.

Fach Szolera to najpewniejszy zarobek! Kursy szoferskie Z. Józefowicza, Kraków, Florjańska 28 tel. 1416. Sa najlepsze i najtańsze. Spłaty na 12 rat, wolne mieszkania zamiejscowym. Piszcie o prospekty. Początek kursów 26. 10. i 3. 11. 4419 a.

Angielskiego jak w latach poprzednich udziałem SIARA Katowice, Kościuski 50. 4365 a.

LEKCIJ i kursów języków: polskiego i rosyjskiego w wyższym stylu udziałem podług najnowszej i bardzo przystępnej metody. Katowice, skrz. pocztowa nr. 310. 4413 a.

STENOGRAFJI wyucza listownie najdoskonalej Instytut Stenograficzny Warszawa, Kruca 26. Żadajcie prospektów. 4236 a.

Masła mleczarskiego kilka ctr, tygodniowo ma na stałe mleczarnia w Poznaniu do odstąpienia. Zgłoszenia piśmienne do „Par” ul. 27-go Grudnia 18 pod: „59.11”.

POSZUKUJE się inteligentnego Pana celem zwiedzenia Krakowa, któryby mógł przewodniczyć 2 ładnym paniom Łaskawe zgłoszenia pod: „A. Z.” do Polonji. 4399 a.

PAMIĘTAC należy, że katar kłó uporczywie szkodliwym lementem na ulicy Plebiscytowa. Zgłoszenia do „Polonji” pod: „A. Z.” do Polonji. 4399 a.

Duża 15 10. br. zgubiono pierścienie z diamentem na ulicy Plebiscytowa. Zgłoszenia do „Polonji” pod: „A. Z.” do Polonji. 4399 a.

Zgubiono

Duża 15 10. br. zgubiono pierścienie z diamentem na ulicy Plebiscytowa. Zgłoszenia do „Polonji” pod: „A. Z.” do Polonji. 4399 a.

W poniedziałek dnia 17 października b. r. o godz. 12 w południe będę sprzedawał w Katowicach przy ul. Poprzecznej Nr. 2 przymusowo największej dającemu za gotówkę. Całkowite urządzenie sklepowe jak: regały, szafy, stoły składowe, kilka biurka, 1 kase ogniotrwała, 1 kase sklepowa, lampy elektryczne, kilka krzesel, 1 maszynę do pisania, 1 maszynę do powielania, kilka obrazów i popiersie poetów. Majnusz, komornik sądowy w Katowicach.

Licytacja przymusowa. Szukasz szczęścia zamów Los Loterii Fantast. w KOLEKTURZE Józefa Hlawskiego w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 23. Główna wygrana 650.000 zł. Co drugi los wygrywa. W tem miejscu wyciąć i przesać w liście Zamówienie 57 Do JÓZEF HLAWSKI EGO w Sosnowcu. Niniejszym zamawiam losów ewiariek po zł. 10.— losów połówek po zł. 20.— losów całych po zł. 40.— Należytość zł. wpłace po otrzymaniu losów blankietem nadawczym PKO. Nr. 61039 przez firmę nadesłanym. Imię i Nazwisko Dokładny adres

Różne

FUTRA poleca najtańszej Norbert Brierer, Kraków, Grodzka 21. 4283 a.

FUTRA najtańszej nabyć można: Kraków, pl. Marjański 3, magazyn frontowy. 4418 a.

MEBLE solidne poleca pracownia stolarska Stanisława Doraczyńskiego, Czełstochowa, Kordeckiego 9. 4351 a.

Masła mleczarskiego kilka ctr, tygodniowo ma na stałe mleczarnia w Poznaniu do odstąpienia. Zgłoszenia piśmienne do „Par” ul. 27-go Grudnia 18 pod: „59.11”.

POSZUKUJE się inteligentnego Pana celem zwiedzenia Krakowa, któryby mógł przewodniczyć 2 ładnym paniom Łaskawe zgłoszenia pod: „A. Z.” do Polonji. 4399 a.

PAMIĘTAC należy, że katar kłó uporczywie szkodliwym lementem na ulicy Plebiscytowa. Zgłoszenia do „Polonji” pod: „A. Z.” do Polonji. 4399 a.

Duża 15 10. br. zgubiono pierścienie z diamentem na ulicy Plebiscytowa. Zgłoszenia do „Polonji” pod: „A. Z.” do Polonji. 4399 a.



Pamiątki po śp. J. Em. ks. Kardynale Ledóchowskim na Wystawie Misyjnej w Poznaniu. Fot. St. Markiewicz, Poznań.



Wystawa misyjna w Poznaniu. Ubiory i sprzęt kościelny, wykonane przez misje katolickie.



Wystawa misyjna w Poznaniu. Misja O.O. Bernardynów Małopolskich w Chinach.



„Beatrice Cenci” Słowackiego w teatrze Polskim w Poznaniu. (Scena sądu).



Na lewo: „Pogrzeb Biskupa Odillona”, inicjatora święta Dnia Zadusznego. Malowidło Jana Henryka Rosena w Katedrze Ormiańskiej we Lwowie. W kondukcie kroczą duchy, widzialne tylko przez jednego z zakonników, niosących trumnę. Po lewej stronie widać ornamentalny pas osnuty na motywach staroormiańskich.

Na prawo: Wirtuozka skrzypaczka p. Wł. Snobl-Janowicz, która występuje obecnie z wielkim powodzeniem na Śląsku.



U dołu na prawo: Zarząd Zw. Syndykatów Dziennikarzy Polskich. Odtaszewski (Łódź), dr. Beaupre (Kraków), Bazylewski (Warszawa), Zabawski (Katowice), Dębicki (Warszawa), Jankowski Cz. (Wilno), Wierzyński (Warszawa).



Zjazd inwalidów wojny światowej w Wiedniu. Delegacja polska: 1. L. Stachecki (Warszawa), 2. Marjan Kantor (prezes, Warszawa), 3. A. Dackow (Kraków), 4. E. Kleiner (Wiedeń).



PIĘKNY CIESZYN



Widok ogólny ze wzgórza koszarowego.



Rynek i ratusz.



Zamek.



Stare podsienia na rynku.



Widok miasta od Olzy.



Fara od pl. Dominikańskiego.



Malownicze brzegi Olzy.



Trzeci jaz na Olsie pod Cieszynem.

Fot. Pietzner, Cieszyn.